

PROTOKÓŁ Nr 1/15
z posiedzenia połączonego Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw
i Finansów i Budżetu Miasta
z dnia 17 sierpnia 2015r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw w liczbie 13 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Członkowie Komisji Finansów i Budżetu w liczbie 11 osób – wg załączonej listy obecności.
3. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
4. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
5. Pani Grażyna Dorożyńska – Kierownik KZGM.
6. Pani Wioletta Dworaczyk – Kierownik wydziału OK.
7. Pan Ryszard Woszczyk – prezes ZWiK Sp. z o.o.
8. Pan Robert Adamski – SID Szkolenia Doradztwo.
9. Pani Aneta Starus – Główna księgowa ZWiK Sp. z o.o.
10. Pan Tomasz Pytlas – Główny księgowy MTBS Sp. z o.o.
11. Pan Janusz Trąbski - Prezes Saniko Sp. z o.o.
12. Pani Monika Stańczyk – Mroczo – Prezes MTBS Sp. z o.o.
13. Pan Piotr Wieczorek – ASPEKT PW Sp. z o.o.

Nieobecni radni:

1. Pani Iwona Skotniczna – usprawiedliwiona.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Analiza wyniku finansowego za 2014r. i za I półrocze 2015r. spółki SANiKO.
4. Analiza wyniku finansowego za 2014r. i za I półrocze 2015r. spółki MTBS.
5. Analiza wyniku finansowego za 2014r. i za I półrocze 2015r. spółki ZWiK.
6. Analiza sytuacji finansowej za I półrocze 2015r. KZGM.
7. Zapoznanie się ze stanem realizacji inwestycji miejskich.
8. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
9. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zaproponowała, żeby wykorzystać obecność przedstawicieli spółek i przy okazji punktu 4 omówić pismo ze Spraw różnych, a przy omawianiu punktu 5 zaopiniować taryfy. Zaproponowała przegłosowanie porządku obrad w kształcie zaproponowanym.

O odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 18 radnych. Przy 18 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących porządek obrad w kształcie zaproponowanym przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.

Do protokołów uwag nie zgłoszono. Przy 13 głosach za, protokół Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw został przyjęty jednogłośnie. Przy 11 głosach za, protokół Komisji Finansów i Budżetu został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Analiza wyniku finansowego za 2014r. i za I półrocze 2015r. spółki SANiKO.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że radni otrzymali w materiałach sprawozdania o przychodach, kosztach, wyniku finansowym oraz nakładach na środki trwałe za I półrocze 2015r. spółki Saniko. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Zapytała radnych, czy chcą żeby prezes najpierw omówił temat, a potem będą zadawali pytania, czy odwrotnie?

Radny Adam Zaczkowski poprosił, żeby pan prezes przedstawił sprawozdanie.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko przystąpił do omawiania wyniku finansowego spółki Saniko za I półrocze 2015r. Wynik finansowy za 2014r. był już omawiany. Na koniec czerwca spółka zakończyła wynikiem dodatnim plus 56.000 zł. Na koniec czerwca spółka zatrudniała 20 osób i od dwóch do siedmiu osób na umowę zlecenie w zależności od wykonywanych prac sezonowych tj. koszenie, naprawa urządzeń, prace remontowo-budowlane. W I półroczu Saniko poczyniło inwestycje, zakupiło używany samochód dostawczy Ducato do przewozu pracowników i urządzeń oraz zmiatarkę, przystawkę do zakupionego w ubiegłym roku ciągnika do zmiatania dróg osiedlowych, chodników. W ostatnich dniach Saniko zakupiło kosiarkę bijakową do koszenia poboczy dróg gminnych oraz świadczenia usług zewnętrznych.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że spółka Saniko jeszcze w latach świetności miała dwie formy działalności: komunikację miejską i śmieci. Wiemy co się zadziało z komunikacją, natomiast odnośnie śmieci niepokojąca jest sytuacja, bo prezes nie przystąpił do konsorcjum tak jak to było w poprzedniej umowie. Czy te usługi są wygaszane, dlaczego tak się stało?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że nie wyszła w tym roku umowa konsorcjalna z różnych przyczyn, niedogadanie się w pewnych punktach, ale wyszła umowa podwykonawcza. Umowa konsorcjalna ma swojego lidera i członków. Odpowiedzialność

i wszystkie inne problemy spadają na głowę lidera. Od lipca Saniko stało się podwykonawcą. Ma pewien zakres robót, za które odpowiada i dostaje określone wynagrodzenie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy zakres tych robót jest zbieżny z tym, co Saniko robiło w ramach konsorcjum?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że zostało to inaczej podzielone, następnie przedstawił zakres prac jako podwykonawcy. W tej chwili Saniko obsługuje jedną dzielnicę Myszkowa Mijaczów w zakresie wywożenia odpadów zmieszanych komunalnych i bioodpady oraz cały Myszków w zakresie wywożenia trawy. Ponadto na terenie Saniko jest Biuro Obsługi Klienta. Saniko świadczy usługi podstawiania pojemników na gruz i na trawę oraz sezonowe prace, które dotyczą zbierania przedmiotów gabarytowych typu meble, telewizory, opony, dwa razy do roku.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy ta umowa pozwoli na funkcjonowanie w tym zakresie?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że to nie wymaga, aby zwalniał ludzi, a wręcz przeciwnie, zawsze przyjmie jednego, czy dwóch pracowników na prace sezonowe. Samochody zostały te, które były, wręcz przeciwnie myśli o odnowieniu taboru, nowej śmieciarce używanej.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy ta umowa jest zawarta na cały okres, tak jak z miastem A.S.A. ?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że na cały okres, ale z półrocznym okresem wypowiedzenia. To jest ta niepewność być może.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy to jest w jakiś sposób uwarunkowane?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że jest to uregulowane zapisem w umowie, który przewiduje, że w umowie jest zapis, że do końca 2016r. jest stabilność.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy do 2016r. jest stabilność, a później jest półroczny okres?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że jeżeli chodzi o tą umowę spodziewa się, że na pewno.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy prezes jest spokojny, czy w firmie są jakieś problemy?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że problemy są te, które były, przetargi. Trzeba wygrywać przetargi, przede wszystkim odnowić sprzęt. Saniko zrobiło drobne zakupy, na które je stać w granicach dwudziestu, trzydziestu tysięcy. To pozwoli wzmocnić potencjał techniczny i startować do przetargów, żeby wygrywać.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy zakup śmieciarki nie będzie ryzykowny z punktu widzenia zapisów w umowie?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że będzie. Dodał, że myślał o leasingu.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy samodzielne przystąpienie do przetargu nie było możliwe?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że nie jest to możliwe przy potencjale technicznym i majątkowym Saniko. To wymaga ogromnych nakładów.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy było możliwe uplasowanie się na pozycji lidera w konsorcjum?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że nie.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy Saniko mogło być tylko podwykonawcą albo w ogóle w tym nie uczestniczyć?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że tak.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że jest zdziwiony, że Saniko jako spółka gminna nie pisze do gminy jakie ma potrzeby, żeby wygrać konkurs. Spółka powinna przedstawić to radnym, a oni powinni się zastanowić, czy znajdują pieniądze, czy nie, czy chcą utrzymywać tą spółkę, czy nie?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko odpowiedział, że na dzień dzisiejszy spółka Saniko jest również spółką prawa handlowego i obowiązuje go prawo przetargowe, w którym musi uczestniczyć, nie tylko w Urzędzie Miasta, również w ościennych gminach i instytucjach. Każda firma, instytucja ogłasza w tej chwili przetargi, zapytania cenowe, Saniko we wszystkich musi uczestniczyć.

Radny Andrzej Giewon stwierdził, że Rada ma obowiązek zastanowić się nad tym wszystkim, pomyśleć gdzie znaleźć pieniądze, żeby tą spółkę rozwijać, czy radni chcą tę spółkę, czy nie? Saniko to jest spółka gminna.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy prezes Saniko przewiduje w dalekosiężnych planach, że w przyszłości ta spółka może być na tyle silna, że kiedyś będzie mogła wystąpić w przetargu samodzielnie albo być liderem konsorcjum, czy w tej chwili nie jest w stanie?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że jeżeli chodzi o poziom wywozu nieczystości z Myszkowa to w tej chwili nie, chyba że spółka znajdzie inwestora, który doinwestuje Saniko technicznie i sprzętowo.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała jakiego rodzaju to są nakłady, żeby spółka Saniko mogła przystąpić do przetargu?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że prawdą jest ile A.S.A. włożyła w pojemniki dziesiątki tysięcy złotych, w pojazdy włożyła setki. Nie wie, czy to mogłoby się zamknąć w dwóch, trzech milionach złotych? Na dzień dzisiejszy można dozbroić w innych działalnościach, pracach zimowych, sprzątaniach chodników, ulic. Tu byłby wskazany inwestor, który dozbroiłby spółkę sprzętowo. Zakres robót jest znany spółce na terenie gminy, tylko chodzi o sprzęt.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że pan prezes Saniko wykazał się charyzmą. Radni po raz pierwszy słyszą, że Saniko ma bilans dodatni. Ci radni, którzy byli wcześniej wiedzą doskonale z jakim problemem borykała się ta spółka, jakie były zwolnienia kadrowe i inne działania. W mediach czytamy o pewnych zaszłych działaniach, które prezes dzisiaj spija niekoniecznie z własnej winy. Umowy między właścicielem, a firmą, przedsiębiorcą, który jest spółką prawa handlowego. Jakiegokolwiek podniesienie kapitału nie w wysokości stu, czy dwustu tysięcy tylko na zwiększenie parku maszynowego co najmniej półtora miliona złotych. Tyle trzeba byłoby włożyć, by zakupić własny transport. Jedna ze spółek kupiła beczkę asenizacyjną i teraz chce się jej pozbyć. Zwrócił się do radnego Giewona, że znał sytuację wszystkich ludzi w tej spółce. Przyznał, że wypowiadałby się pozytywnie na temat prezesa i spółki, należałoby dać szansę prezesowi. Nie będzie się odnosił do szczegółów, bo nie jest od oceniania, pochwalił prezesa za to co wykonał w tak trudnych czasach i okolicznościach.

Radny Adam Zaczkowski kontynuując wypowiedź radnego Bugaja odnośnie w jaki sposób spółka od jakiegoś czasu funkcjonuje i w jakim kierunku to zmierza przyznał rację, że radni powinni się pochylać nad tym jak ta spółka wygląda i jak dofinansowywać, żeby mogła być samodzielna na rynku. Kiedyś usługi odbioru odpadów wykonywała wyłącznie nasza firma, za chwilę staniemy przed problemem trzech projektów uchwał, w których jest mocne zwiększenie kosztów. Za chwilę będziemy obciążać mieszkańców dodatkowymi kosztami. Dopuszciliśmy do tego, że funkcjonujemy na wolnym rynku i ceny są jakie są. Gdybyśmy spółkę swojego czasu dokapitalizowali i umożliwili realizację tych usług, które od lat wykonywała w mieście, gdyby mogła je wykonywać nadal, to mielibyśmy realny wpływ na poziom cen, teraz go nie mamy. Zdarzyła się taka sytuacja, która jest bardzo podobna do tego, o którym mówił parę lat temu, jak komunikację miejską wypuszczaliśmy na zewnątrz. Stracimy kontrolę, nie będziemy mogli wpływać na ceny, wolny rynek robi to co robi, na razie w komunikacji nie, ale już w śmieciach tak. Za chwilę będziemy mieć duży problem i pewnie burzliwą dyskusję w tym temacie, a tak naprawdę nie mamy na to wpływu, bo spółka straciła swoje możliwości.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia nie zgodziła się ze stwierdzeniem, że gmina miałaby wpływ, bo to jest przetarg. Nawet jeżeli spółka miałaby takie moce przerobowe i mogłaby przystąpić do przetargu jako samodzielny podmiot, tak jak pozostałe dwie, czy trzy czy dziesięć, nie mamy wpływu na to jak ten przetarg się skończy.

Radny Adam Zaczkowski nie zgodził się ze zdaniem prowadzącej obrady pani Beaty Pochodni. Radni mają wpływ na ustalanie cen, jeżeli przedsiębiorstwo jest nasze. Mówi się dosyć głośno, Wydziały Przystępności Gospodarczej Policji, Wydziały Prokuratury badają przetargi, bo mówi się o znowie cenowej wśród największych firm działających na rynku. Jest to weryfikowane, jak się zakończy, nie wiemy. Nie możemy mieć pewności, że tej znowy nie ma i ta cena, która została zaproponowana w przetargu najniższa przez firmę nie jest wynikiem znowy cenowej. Dodał, że nie rzuca oskarżeń, mówi tylko o faktach i pewnych podejrzeniach służb, które są faktyczne. Wszędzie gdzie miasto ma możliwość kontrolowania tej sytuacji jest w dużo lepszej sytuacji.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że jeszcze jest operat szacunkowy.

Pani Burmistrz odniosła się do spółki Saniko i możliwości zlecenia takiej usługi do spółki. Takiej możliwości w chwili obecnej nie ma. Jesteśmy po kontroli NIK, zakwestionowano jakiegokolwiek zlecenie spółce miejskiej usług, które miasto zlecić musi. Gmina przy wydatkowaniu środków publicznych musi się dostosować do ustawy o zamówieniach publicznych, musi w ten sposób zlecać wykonywanie usług, co się stało między innymi w przypadku śmieci. Gdyby gmina miała spółkę, która mogłaby taką spółkę świadczyć to mogłaby wystartować w przetargu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że właśnie o tym mówi. Dlaczego miałyby nie wystartować w przetargu?

Pani Burmistrz zapytała jaka jest pewność, że wygra.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie ma pewności.

Radna Mirosława Picheta dodała, że jeśli cena byłaby niższa to wtedy tak.

Pani Burmistrz zgodziła się z tym, jeśli cena byłaby niższa. Nie można mówić, jeśli w przypadku posiadania spółki moglibyśmy założyć, że na pewno tą usługę będzie świadczyła spółka gminna. Absolutnie takie założenie jest niemożliwe.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że on i pani burmistrz mówią o dwóch zupełnie różnych rzeczach.

Pani Burmistrz przypomniała, że radny Zaczkowski twierdzi, że w przypadku posiadania własnej spółki radni mieliby wpływ na cenę. W jaki sposób?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że miasto miałyby wpływ na cenę. Spółka jest miejska, właścicielem spółki jest instytucjonalnie Burmistrz, ma wpływ na ustalanie poziomów cen w spółce i tak zorganizowanie jej funkcjonowania, żeby była konkurencyjna na rynku i mogła wygrywać te przetargi. Moglibyśmy wykorzystać klauzule społeczne i zwiększyć

konkurencyjność spółki właśnie w ten sposób poprzez zagwarantowanie zatrudnienia ludzi z lokalnego rynku pracy.

Pani Burmistrz zapytała się radnego Zaczkowskiego, czy ma świadomość o jakich nakładach do spółki mówi, żeby mogła tak funkcjonować?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że mówi o zaniedbaniach z ostatnich czterech lat, że ta spółka wygląda dzisiaj tak jak wygląda.

Pani Burmistrz zapytała się, czy radny powiedział z ostatnich czterech lat?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że między innymi.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że jego zdaniem z ostatnich dwunastu lat.

Radny Adam Zaczkowski zgodził się z tym, dodając, że nikt nie zrobił nic w poprzedniej kadencji, żeby zmienić ten stan rzeczy, wręcz dobiliśmy spółkę. Teraz mamy sytuację taką jaką mamy, że pan prezes szuka usług. Zgodził się z radnym Bugajem, że trzeba prezesa chwalić za to co wykonał w tak trudnych czasach i z takim „odwrotnym parasolem” ze strony miasta.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że tak działa spółka, tego nie zmienimy.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie tak działa spółka, tak działa miasto, które jest właścicielem.

Pani Burmistrz zwróciła się do przedmówcy, że zna sytuację i wraca do umowy o komunikację. Radny zna sytuację, jaką gmina miała przy realizacji umowy. Była umowa wypowiedziana przez spółkę i w związku z tym miasto było zobowiązane do ogłoszenia przetargu.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że miasto ma tylko wpływ na to, jaką cenę ustalimy jeśli chodzi o ofertę przetargową.

Radny Adam Zaczkowski nie zgodził się z przedmówcą, mówiąc że gmina ma bezpośredni wpływ i odpowiada za spółkę.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że mimo, że gmina odpowiada to jest spółka, która kieruje się prawem handlowym. Mimo, że jest związana z gminą jest to spółka, to nie jest zakład gospodarczy. Nawet jak jest spółka miasto może dokapitalizować, zwiększymy im wtedy amortyzację i zobaczymy co wtedy będzie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że można spółki zostawić samemu sobie.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że kij ma dwa końce.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie da się ogłosić przetargu publicznego, samemu wyliczyć koszty, samemu nakazać, powiem ci ile policzyłem, a ty mi daj taką cenę, a ja ogłaszam przetarg. To jest kryminał, a inne firmy mają przystąpić. Tak jej zdaniem gmina miałaby wpływać.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że jak jest spółką gminną zawsze gmina ma wpływ.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że gmina tworzy jakieś warunki korzystne do oferty przetargowej. Mamy zgodność, że tak na pewno można zrobić.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że gdy podnosimy to rozwija się spółka gminna, a ona się rozwija, przyjmuje ludzi. Czy inna spółka płaci podatki w Myszkowie, czy nie płaci?

Pani Burmistrz powtórzyła, że radny wcześniej wspomniał, że toczą się postępowania w sprawie zmów cenowych, źle byłoby, gdyby zaczęły się toczyć w sprawie ustawiania przetargów. Musieliśmy ogłosić przetarg.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o jakim przetargu mówi pani Burmistrz?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie da się mieć wpływ na to kto wygra przetarg. Jeżeli sytuacja spółki będzie na tyle dobra, że będzie mogła konkurować z innymi podmiotami również (...).

Radny Adam Zaczkowski wtrącił, że tylko o tym mówi, żeby prowadzić spółkę w taki sposób, żeby była konkurencyjna na rynku, żeby mogła wystartować z dużymi szansami na powodzenie w przetargu. Nikt nie mówi o żadnym ustawianiu przetargów tylko a propos zmów cenowych. Jeżeli one są, to poziom cen jest ustalany na poziomie dużo wyższym niż faktyczne koszty realizacji tej usługi, dlatego mając swoją spółkę można zagwarantować dużo niższą cenę w tym przetargu samym działaniem konkurencyjnym, antymonopolistycznym. Jeżeli mamy do czynienia ze zmową cenową to mamy też do czynienia z pewnym monopolem największych firm śmieciowych na rynku. Zderzamy się dzisiaj z tym problemem, bo mieliśmy cenę usługi taką, że mogliśmy pobierać od mieszkańców opłatę w wysokości 7 zł, a teraz są proponowane nawet 13 zł. Zwrócił się do pani Burmistrz czy widzi różnicę?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zwróciła uwagę, że do tej dyskusji powróci w temacie uchwał.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy radni powinni się temu biernie przyglądać czy w końcu zacząć działać?

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że wszyscy się zgodzą, że radni muszą działać. Dodatni wynik finansowy spółki pozwala wysnuć wnioski, że ta spółka jednak się rozwija i coś dobrego zaczyna się dziać. Idzie to w dobrym kierunku, a Rada może pomóc w tej chwili spółce, żeby to się ani nie zablokowało, ani nie wróciło do lat ubiegłych.

Radny Adam Zaczkowski poprosił o zwrócenie uwagi na poziom obrotów sprzed iluś lat, a dzisiaj. Jesteście zadowoleni, że spółka ma dodatni bilans, to jest chore. Nikt nie bierze pod uwagę to, jaki zakres usług świadczy, o ile mniejszy niż wcześniej.

Prowadząc obrady pani Beata Pochodnia dodała, że z zyskiem. Przy szerokim wachlarzu usług była strata.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że trzeba chwalić prezesa Saniko za to, że pomimo trudności, które ma w pewnym sensie od nas, bo akceptujecie wszystko to co pan Burmistrz ustala dla tej spółki, że prezes jest w stanie utrzymać tę spółkę na powierzchni. To co się dzieje ze spółką to jest dramat, za chwilę będziemy rozmawiać o MTBS, gdzie jest jeszcze większy dramat. Będziemy rozmawiać o wodociągach, w których też jest dramat na dzień dzisiejszy.

Radna Beata Jakubiec - Bartnik zapytała, czy ten dodatni bilans generuje sprzedaż budynku za 460.000 zł?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że absolutnie nie.

Pani Burmistrz zwróciła uwagę, że radny Zaczkowski mówi o dokapitalizowaniu spółki, te pieniądze nie biorą się znikąd. Te pieniądze musiałyby iść z miasta, również pochodzą z podatków od mieszkańców.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że dochodzą ją słuchy, że gmina na cztery lata przeznaczy na wywóz śmieci firmie A.S.A. między czternaście, a piętnaście milionów. Gdyby rozbić te miliony na cztery lata, czy nie lepiej byłoby dokapitalizować spółkę, nawet żeby spółka po kosztach udzielała usług, a i tak weszłoby to w majątek spółki, byłibyśmy na plusie. Nawet gdyby kupił jakieś maszyny czy do wywozu śmieci śmieciarki to będzie i tak majątkiem spółki, to wchodzi w majątek Urzędu Miasta, a nie spółki A.S.A, to wyjdzie koło trzech milionów rocznie.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że to nie A.S.A. zapłaci tylko mieszkańcy.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że firmie Saniko też by zapłacili mieszkańcy.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że mniej.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że te miliony i tak zapłacą mieszkańcy.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że i tak zapłacą za to mieszkańcy.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że jeżeli spółka byłaby gminna mogłaby być kwota mniejsza do zapłaty.

Radny Adam Zaczkowski zgodził się ze zdaniem radnej Pichety, po drugie gmina miałaby własny majątek dzięki czemu pozycja miasta byłaby inna. Pozbywamy się majątku coraz swobodniej, a za chwilę będziemy się budzić z ręką w nocniku i obciążać mieszkańców kolejnymi opłatami za wodę, ścieki, być może czynsze w MTBS.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że zadzwoniła do Zawiercia, które liczy 50 tysięcy mieszkańców, od których odbiera śmieci i ma swoją firmę.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli radni zaczynają rozmowę o stawkach, jesteśmy przygotowani również ze stawkami z okolicznych gmin, poprosi kierownik wydziału OK.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zaproponowała zakończenie dyskusji na temat wyniku finansowego spółki Saniko i przejście do omawiania kolejnego tematu zgodnie z porządkiem posiedzenia komisji. Poprosiła o 2 minuty przerwy.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił się z pytaniem do pani Burmistrz czy prawdą jest, że burmistrzowie przymierzają się do prywatyzacji Saniko?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie przymierzają się do prywatyzacji. Gdyby się okazało, że znajdzie się inwestor, który będzie chciał do tej spółki wejść i dosprzętować ją po to, żeby ona mogła być konkurencyjna byłoby wspaniale.

Radny Adam Zaczkowski zapytał czy przejmie wtedy pakiet kontrolny?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie.

Do punktu 4.

Analiza wyniku finansowego za 2014r. i za I półrocze 2015r. spółki MTBS.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia poprosiła panią Prezes spółki MTBS o przedstawienie wyniku finansowego spółki.

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że jest na urlopie macierzyńskim, ale przyszła w związku z zaproszeniem radnych i sytuacją spółki, żeby przedstawić sytuację spółki. Sytuacja spółki MTBS wygląda poważnie. Te rzeczy, które opowiadała radnym przy objęciu funkcji w 100% potwierdziły się, wyszły kolejne nieprawidłowości. Spółka MTBS za 2014r. odnotowała prawie pół milionową stratę, czyli 445.000 zł. Spółka nadal jest zadłużona. Jeżeli chodzi ogólnie o kondycję finansową spółka ma sytuację taką, że za 2013r. była wpisana strata z lat ubiegłych w kwocie 1.600.000 zł,

która nie została zweryfikowana, przypisana do konkretnych lat. Te sumy są nie do zidentyfikowania mimo usilnych starań z panią Biegłą i obsługą księgową spółki. Trudno powiedzieć za jaki faktycznie to było okres i z jakiego tytułu. Kwota 445.000 zł jest w 100% zidentyfikowana. Wygląda na to, że spółka borykała się z problemami finansowymi przez szereg lat. Udało się dotrzeć do dokumentów, które świadczą o tym, że od 2009r. były zaciągane kredyty na spłatę bieżących zobowiązań, czyli ta działalność nigdy nie była rentowa, a zysk był tylko i wyłącznie na papierze. Jak ten zysk był fakturowany? Spółka nie robiła odpisów aktualizacyjnych, nie tworzyła rezerw, ten wynik był sztucznie nakręcany, że w kolejnych latach wychodził zysk. Ta spółka przez to, że koszty jej utrzymania przewyższały w znacznej mierze przychody, cały czas była nierentowna. W 2009r., 2010r. spółka finansowała się z kredytów na rachunku bieżącym, natomiast w 2011r. był zaciągnięty kredyt obrotowy na spłatę bieżących zobowiązań w wysokości 200.000 zł. Ten kredyt jest na chwilę obecną spłacony. Wszystkie kredyty, pożyczki oprócz kredytów do BGK i zaciągniętego leasingu w czerwcu 2014r. Tyle jest obciążeń stałych kredytowych, które ciążyą na spółce. Jeżeli chodzi o wynik finansowy spółki jest ujemny. W tym roku czuwała nad przygotowaniem sprawozdania finansowego spółki i sprawozdaniem zarządu za 2014r. pomimo, że swoją funkcję pełniła zaledwie dziewięć dni. Z głównym księgowym i panią Biegłą udało się wszystkie te nieprawidłowości wyciągnąć i taki był cel tego badania, żeby wykazać rzeczywistą sytuację finansową spółki, w żaden sposób nie lawirując danymi. Stworzenie faktycznych odpisów aktualizacyjnych, pozakładanie rezerw na odprawy, nagrody jubileuszowe praktycznie przyczyniły się do tego, że powstała strata. Gdybyśmy tego nie zrobili wynik byłby delikatnie dodatni, tak jak to było w latach poprzednich. Odpisy aktualizacyjne, rezerwy na zobowiązania wynikają z Regulaminu Wynagradzania, który do sierpnia jeszcze obowiązuje w spółce. Do sierpnia w spółce działały związki zawodowe, które praktycznie już teraz nie istnieją, został tylko jeden związkowiec. Spółka liczy poniżej dwudziestu pracowników, także organizacja związkowa w żaden sposób nie może bronić interesów pracowników. Silna presja pracownicza i Regulamin Wynagradzania, z którego wynikały cholendarne dodatki jak nie tylko na stawki myszczowskie, ale wręcz ogólnopolskie. Nagrody jubileuszowe kształtują się na poziomie kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych, odprawy wszelkiego rodzaju itd. To są bardzo wysokie kwoty i na nie zostały pozakładane odpisy, utworzone rezerwy, stąd wynik za 2014r. jest ujemny. To co wynika z badania sprawozdania finansowego to nie jest wszystko, bo spółka ma nadal masę niespłaconych zobowiązań. Nie wie czy radni otrzymali pismo, które ostatnio zostało złożone też na ręce Rady Miasta, bo MTBS jest w takiej, a nie innej sytuacji. Radni przede wszystkim powinni być zaznajomieni z tą sytuacją, z zobowiązaniami, przeprowadzonym planem, bo jest to w 100% spółka komunalna i jej losy w dużej mierze zależą od radnych. Spółka ma zobowiązań handlowych około 500.000 zł. Te zobowiązania są sukcesywnie spłacane, natomiast spółka nie wypracowuje takiego przychodu, dochodu, żeby zobowiązania były płacone na bieżąco. Największym wierzycielem spółki jest dostawca ciepła firma Calor, do której spółka ma obowiązek zapłacić już ponad 100.000 zł. Spółka postarała się o rozłożenie tej zaległości na raty. Calor na początku rozłożył na trzy raty, ostatnio po kolejnym piśmie MTBS rozłożone to zostało na sześć rat, początek spłaty tego zobowiązania jest ustalony na koniec sierpnia br. Zobowiązanie też bardzo wysokie z tytułu podatku od nieruchomości do gminy, spółka postarała się o uzyskanie pomocy de minimis, pomoc taką uzyskała, zostały

umorzone odsetki. Należność do gminy jest do zapłaty w 49 ratach plus rata bieżąca. Kolejnym wierzycielem spółki MTBS jest ZWiK, zadłużenie na chwilę obecną sięga 96.000 zł, było zawarte wcześniej porozumienie co do spłaty zobowiązań, natomiast spółka nie była w stanie się z tego porozumienia wywiązać. Prezes ZWiK pozostaje z takim długiem, wszczął już postępowanie, złożył wezwanie do zapłaty pod rygorem odcięcia wody. Jest to procedura, o której zawiadamia się Inspektora Sanitarnego, zawiadamia się włodarza miasta, te kroki zostały podjęte. MTBS został wezwany do zapłaty pod rygorem odcięcia wody i skierowano sprawę do postępowania sądowego co jest normalną czynnością. MTBS zwraca się z prośbą o odroczenie terminu płatności, rozłożenie na raty, natomiast wszelkie kroki, które mogą być podjęte uzależniane są od tego, czy MTBS w tym momencie uzyska finansowanie z jakiegokolwiek źródła. Jeżeli chodzi o źródła bankowe, spółka złożyła wnioski kredytowe do dwóch banków, PKO S.A. i Bank Spółdzielczy w Myszkowie. Oba banki nie uwzględniły wniosków kredytowych spółki i dały decyzje odmowne, ponieważ analizując sprawozdania finansowe za 2013r. i 2014r. trudno się spodziewać, że w jakiś sposób te wnioski mogłyby być rozpatrzone pozytywnie przy takich stratach i bieżącej sytuacji. Te dochody kształtują się na poziomie średnim, wpływy do kasy firmy około 200 tys. zł. Proces restrukturyzacji w spółce, który został rozpoczęty w grudniu 2014r. został praktycznie wdrożony w całości, pierwsze efekty już widać. Najbardziej ciężar cały był położony na ograniczeniu Funduszu Wynagrodzeń, który w spółce, gdy objęła funkcję prezesa wynosił 102.000 zł. Kwota ponad 100.000 zł to jest budżet pracowników mniejszej gminy, a nie spółki komunalnej liczącej 23 pracowników, której dochodowość kształtuje się na poziomie 200.000 zł. Restrukturyzacja ograniczyła koszty pracownicze prawie w 70%, Fundusz Wynagrodzeń począwszy od końca sierpnia do września będzie wynosił 36.000 zł plus spółka będzie mogła przystąpić do uchylecia bądź zmiany Regulaminu Wynagradzania, który cały czas obowiązuje. Są tutaj dodatki typu posiłki regeneracyjne, relikwiny poprzedniej epoki, które trzeba wydawać pracownikom, ekwiwalent odzieży ochronnej dla pracowników umysłowych, co też jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia obowiązujących przepisów kodeksu pracy. Redukcja zatrudnienia, ograniczenie kosztów utrzymania o około 70%. Jeżeli chodzi o dalsze czynności obniżające koszty działalności MTBS mamy prawie 70.000 zł mniej na Funduszu Wynagrodzeń, co czyni niebagatelną kwotę przy wynagrodzeniach. Kolejny krok to umowy zlecenie. Umów zlecenia w spółce było kilkadziesiąt jak objęła stanowisko prezesa na łączny koszt prawie 8.000 zł. Umowy były na rozmaite usługi, palacze, pracownik fizyczny, który otrzymywał wynagrodzenie ponad 2.000 zł. Umów już nie ma. Wszystkie umowy, które kończyły się w 2014r. nie zostały przedłużone, uległy rozwiązaniu, nowych umów MTBS nie zawierał. Ograniczony został miesięczny koszt obsługi prawnej 3.660 zł, pomimo wydatkowania takiej sumy na koszty obsługi prawnej windykacja leżała, nie było zupełnie żadnego efektu. Należności z tytułu czynszów, z tytułu odsetek, kosztów sądowych, które gdzieś zostały zasądzone, a nie windykowane. Opiewają one łącznie na kwotę ponad 1.000.000 zł. Sami radni dokonają oceny tej sytuacji. Kolejna umowy to umowa o stałą obsługę informatyczną, zbędna dla spółki. Płacenie informatykowi miesięcznie 1.300 zł miesięcznie, podczas kiedy jest potrzebny doraźnie i może wystawić za usługi fakturę. Była to też umowa obciążająca spółkę ponad miarę. Umowy, które są konieczne jak np. obsługa BHP, została przekonsultowana stawka za obsługę i zmniejszona do 1/3 z 300 zł na 100 zł. Urealniamy te ceny, które były wprowadzone w latach ubiegłych, bo te ceny były

podwyższane za świadczone usługi i rozmaite inne rzeczy. Były podwyższane pensje i umowy zlecenia, umowy o różne formy obsługi. Jeżeli chodzi o zobowiązania MTBS to oprócz tego, że ma około 400.000 zł zobowiązań względem kontrahentów. Doszukaliśmy się tutaj nieprawidłowości księgowych, MTBS ma również zadłużenia względem wspólnot mieszkaniowych, którymi zarządza. Na koniec grudnia ubiegłego roku była to kwota 592.000 zł, czyli prawie 600.000 zł względem podmiotów, którymi MTBS zarządzał. Te kwoty zostały przez MTBS sukcesywnie spłacane poprzez potrącenia, czyli od miesiąca stycznia MTBS już nie pobiera pieniędzy od wspólnot mieszkaniowych, a wszelkie faktury wystawiane przez MTBS są kompensowane. To zadłużenie na chwilę obecną spadło do 440.000 zł i w dalszym ciągu z miesiąca na miesiąc spada. Jest to kwestia na tyle niepokojąca, właściwie przestępcza, że zostało złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, gdzie poszkodowanymi zostały wskazane wspólnoty mieszkaniowe. Wiadomo, że wspólnota mieszkaniowa mając ułomną osobowość prawną niekoniecznie może być podmiotem, który jest pokrzywdzony w sprawie karnej. Może się okazać po działaniach prokuratorskich, że pokrzywdzonymi będzie połowa mieszkańców Myszkowa, czyli wszyscy właściciele samodzielnych lokali mieszkalnych położonych we wspólnotach mieszkaniowych, w których zarządza MTBS. Jest to zjawisko bardzo poważne, stąd obecność prezesa MTBS na komisji. Te kwestie, procedury, które przez lata były skutecznie powinny ujrzeć światło dzienne, żeby wszyscy mieli świadomość tego, w jakim stanie jest spółka i z jakich pieniędzy się finansowała. W 2011r. środki na spłatę zaległych zobowiązań były pokrywane jeszcze w sposób normalny poprzez kredyt. Od 2012r. niestety te zobowiązania MTBS wobec kontrahentów, dostawców mediów itd. były pokrywane z tego, że MTBS pobierał bez upoważnienia pieniądze z kont wspólnot mieszkaniowych. Tak wyglądało finansowanie. Jest to problem na tyle istotny, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, które zostało złożone było czynnikiem koniecznym i nieodzownym. Jeżeli chodzi o dalsze działania restrukturyzacyjne spółka MTBS jest teraz na takim etapie, że po wszystkich wprowadzonych zmianach jest w stanie przynosić zysk rzędu 20.000 zł – 30.000 zł miesięcznie wobec czego jest w stanie płacić bieżące zobowiązania, jest w stanie nie upaść i jest w stanie zaciągnąć kredyt, pożyczkę, którą będzie mogła spółka spłacić. Niedofinansowanie spółki w tym momencie kwotą 500.000 zł spowoduje, że wierzyciele nie będą już dłużej czekać, czyli starania o przesunięcie terminów płatności o wiele miesięcy, skupiła się na miesiącu sierpniu, gdyż na koniec czerwca kończyliśmy badanie sprawozdania finansowego, które było pierwszym krokiem, że mamy wyprowadzone sprawy spółki pod względem finansowym. Wiemy komu i ile zalegamy, jakie były nieprawidłowości, jak się kształtowały wyniki finansowe z lat ubiegłych i dlaczego były dodatnie pomimo tego, że spółka cały czas miała kłopoty. Na koniec czerwca sprawozdanie finansowe i sprawozdanie Zarządu za 2014r. zostało zatwierdzone. Okres dwóch miesięcy, które sobie pozostawiła na pozyskanie dofinansowania wydawał się wystarczającym, żeby dofinansowanie uzyskać i żeby wszystkich wierzycieli, którzy faktycznie poszli spółce w ogromny sposób na rękę, że nie wniesiona została przeciwko MTBS żadna sprawa do sądu, nie toczą się żadne postępowania o zapłatę. W takiej sytuacji, kiedy komuś się nie płaci przez ponad rok to też jest duży sukces. Finansowanie bankowe mamy wykluczone, nawet banki, które podchodzą bardzo liberalnie do badania sytuacji podmiotu kredytobiorcy tutaj odmówił. Podjęła rozmowy ze spółką, która zajmuje się finansowaniem jednostek samorządu terytorialnego, oddłużaniem szpitali

i finansowaniem spółek komunalnych. Organy spółki nie przychyliły się do tego. Można to tłumaczyć w rozmaity sposób, wiadomo, że nie jest to instytucja ściśle bankowa, dlatego pozwoliła sobie już w sposób oficjalny wystąpić do właściciela, ponieważ te rozmowy trwały już od co najmniej maja o dokapitalizowanie i tutaj te rozmowy z Radą Nadzorczą i Zgromadzeniem Wspólników cały czas były kontynuowane. Gmina w żaden sposób nie zaakceptowała wniosku o udzielenie spółce pożyczki, podniesienia kapitału zakładowego, czy poręczenie kredytu, bo taka też była prośba i też nie było zgody w tym zakresie. Wyjaśniła, że dlatego zwróciła się do radnych, bo to państwa radnych jest decyzja co do dalszego istnienia, funkcjonowania spółki, bo wiadomo, że wierzyciele przez kolejnych kilka lat będą zobowiązani, nie poczekają żeby ich sukcesywnie spłacać z bieżących dochodów. Trzeba mieć na uwadze to, że są stałe opłaty miesięczne, które też trzeba terminowo wykonywać. Pomysłem na spółkę, która bez wątpienia została postawiona na nogi będzie przynosić dochód, przy tych założeniach, że dostanie zastrzyk finansowy i na pewno sobie już poradzi i na pewno nie ma sytuacji takich, które by ją pograżały. To jest dobre rozwiązanie na spółkę i to jest prognoza na 2015r.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy spółka działa w oparciu o Program naprawczy? Słyszemy, że jest szereg nieprawidłowości zaległych, z którymi pani Prezes konsekwentnie walczy, ujawnia i próbuje poprawić. Czy w spółce jest wprowadzony Program naprawczy?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że tak.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mogą się zapoznać z tym Programem?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że radni dostali analizę jak to wygląda w chwili obecnej, sprawozdanie za 2014r. Jeżeli Rada chciałaby bardziej szczegółowych informacji (...).

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że przynajmniej ona chciałaby Program naprawczy, nie analizę.

Pani Burmistrz włączyła się do rozmowy twierdząc, że Program naprawczy był wymagany od Pani Prezes, ale do chwili obecnej Burmistrz nie otrzymał Programu naprawczego.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. dodała, że czynności naprawcze zostały wdrożone, wykonane i przynoszą efekt.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że pani Prezes zgłasza wniosek o udzielenie pożyczki czy też podniesienie kapitału zakładowego o 500.000 zł. Zgodziła się z panią prezes, że być może jest to w gestii radnych, żeby to zrobić. Dużo łatwiej i bardziej odpowiedzialnie byłoby, gdyby radni zobaczyli Program, na jakiej podstawie i perspektywy, wiedzieli co się z tym stanie, jak to będzie wyglądać niż na podstawie pisma.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. zapytała jaki konkretnie punkt radną interesuje. W którym zakresie, w jakim spektrum zmierza to pytanie, oprócz samego pytania o Program naprawczy?

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że dokładnie w takim jak powiedziała. Chciałaby poznać Program naprawczy spółki MTBS.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że przedstawiła go ustnie.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że radni chcieliby do każdego punktu wyjaśnienia na piśmie.

Radny Dariusz Muszczak skomentował, że bardzo dobrze odebrał przekaz pani Prezes. Jego zdaniem był on zrozumiały, oparty o przedstawioną kompilację, dosyć mocną, ale na tym się opiera. Ma pretensje do pana Burmistrza, który udawał przez ostatnie cztery lata, że nie ma tematu. Wcisniono nam kit, że jest super i świetna sytuacja w spółce. I co jest teraz?

Radny Adam Zaczkowski dodał, że znowu jest odwracanie kota ogonem.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że teraz pani Burmistrz i prowadząca obrady żądają jakiegoś Programu naprawczego. Teraz po czterech latach, gdzie poprzedni prezes udawał, że jest wszystko w porządku. Kłamał na posiedzeniach komisji, na sesjach przy ogólnym przyzwoleniu pana Burmistrza.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie wie jak było w poprzednich latach, zna sprawę od tej kadencji. Wytłumaczyła, że w latach poprzednich nie mogła żądać.

Radna Mirosława Picheta wtrąciła, że to nie są uwagi do pani przewodniczącej.

Radny Dariusz Muszczak dodał, że to nie jest żaden zarzut do pani przewodniczącej.

Radny Eugeniusz Bugaj pogratulował urodzenia córki. W miesiącu styczniu pytał czy pani Prezes złoży zawiadomienie w stosunku do osób, które ewentualnie przyczyniły się do tego stanu rzeczy, o którym pani prezes wspomniała? Mimoходом usłyszał, że tak. Czy możemy usłyszeć nazwisko?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że to nie jest tajemnica. Wiadomo zgodnie z kodeksem spółek handlowych, kto odpowiada za zobowiązania spółki. Nie sposób nie ujawniać tej informacji. Te zawiadomienia obejmuje okres pełnienia funkcji przez Prezesa Ryszarda Mileja i Ryszarda Romańskiego.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że pani prezes wspomniała o nieprawidłowościach w księgowości. Domyśla się, że istniała wirtualna księgowość, poginęły dokumenty, nie potrafiłście wszystkiego otworzyć. Pozostawił to bez komentarza. Dług z Galerii Oczko od jakiego czasu się już ciągnie?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że od początku.

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał czy od początku funkcjonowania Galerii Oczko?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że umowa była zawarta wcześniej, faktury były wystawiane po oddaniu kolejnego etapu i uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie obiektu. Tutaj były kontrowersje, p. Benedict Kotzur podnosił, że to nie ten moment. Abstrahując od tego nigdy nie zapłacił ani jednej faktury, nie zapłacił z tytułu umowy dzierżawy, z tytułu podatku od nieruchomości. Pomimo zapewnień na posiedzeniach Rady Nadzorczej, że faktury są regulowane, okazało się, że faktycznie nie były regulowane. Pochwaliła się pierwszym sukcesem, który miał miejsce w ubiegłym tygodniu, że spółka postarała się własnymi siłami, nie za pomocą Kancelarii, czynności te wykonała Pani, która ma stanowisko sekretarki i uzyskała klauzulę wykonalności na wyrok zasądający od pana Kozura ponad 40.000 zł, następnie złożyła wniosek do komornika i na skutek działań windykacyjnych pan Kotzur całą kwotę zapłacił w przeciągu dwóch dni. Z zadłużenia blisko 400.000 zł na chwilę obecną 40.000 zł to jest znamienita kwota. Kolejne pozwy przeciwko p.Kotzurowi są w toku. Kancelaria, z którą teraz współpracuje MTBS przygotowuje pozwy, windykacja działa, jest wdrożona i jest skuteczna, co widać na takim przeciwniku, gdzie poprzedni prezesi nie mogli wymóc zapłaty za cokolwiek.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że w styczniu powstała nowa komórka Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, w jaki sposób uszczupliło to brak wpływu do kasy MTBS?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że to było tylko sześć budynków, to nie było dużo pracy zarówno księgowej jak i fizycznej. Była to kwota 55.000 zł miesięcznie. Przy wpływach obecnych, przychodach 45.000 zł miesięcznie jest to pół miliona rocznie. Ten kontrakt był czteroletni więc to były 2 mln zł w perspektywie 4 lat. Zwróciła uwagę na to, w jaki sposób ta umowa była zawarta. To rodzi dalsze reperkusje i pozostawiło spółkę pomimo tego, że ta umowa winna przynosić zysk ze stratą z wykonania tej umowy. Z powodu złego wywiązywania się z obowiązku zarządcy nieruchomości stanowiącej zasób komunalny gminy, gmina nie przedłużyła umowy. Takie było uzasadnienie, że ta umowa jest realizowana w sposób nieprawidłowy.

Pani Burmistrz wtrąciła, że ta umowa wygasła.

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. wyjaśniła, że właśnie to powiedziała, że umowa nie została przedłużona na kolejny okres. Wytlumaczyła, że nie powiedziała, że została wypowiedziana, rozwiązana, nie ma innego sposobu, nie została

przedłużona na inny okres. Spółka została ukarana trzema karami umownymi z tytułu niewywiązywania się tej umowy w kwocie 70.000 zł, 7.000 zł, 7.000 zł. Tak mniej więcej to wyglądało. Umowa była tak sformułowana, że opłaty z tytułu mediów stanowią przychód MTBS. Mieszkańcy zasobów komunalnych i socjalnych, niekoniecznie regulujących zobowiązania na bieżąco, spółka będąc właściwie pośrednikiem, nie czerpiąc z tego zysku pomiędzy wpłatą lokatora na wodę, prąd, gaz, śmieci miała to przekazać do dostawców mediów. Jeżeli lokator nie płacił, nie było wszczętych działań windykacyjnych powodowało to stratę po stronie spółki. W tym zakresie ta działalność nigdy nie mogła się okazać rentowna i tak też się stało. Za czas obowiązywania tej umowy, czyli poprzednie cztery lata spółka została z zadłużeniem z tytułu mediów w lokalach gminnych na kwotę 700.000 zł. Nie dość, że umowa w żaden sposób nie była zyskowna, bo Fundusz Wynagrodzeń był rozbudowany niebotycznie.

Radny Eugeniusz Bugaj powrócił do umowy między gminą, a spółką MTBS twierdząc, że mądrzejsi byli radcowie prawni zatrudnieni w gminie niż w MTBS, którzy działali na szkodę samej spółki.

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że jeżeli chodzi o zarządzanie spółką i zawieranie umów, nie ma w statucie żadnego ograniczenia. Prezes Zarządu zawiera umowy indywidualnie, zarówno Rada Nadzorcza i Zgromadzenie Wspólników nie ma prawa wydawać wiążących zaleceń i opinii. Kwestia zawarcia jakiegokolwiek umowy spoczywa tylko i wyłącznie na Zarządzie. Ta odpowiedzialność też spoczywa tylko i wyłącznie na Zarządzie. Ten aspekt, czyli wykonywanie tej umowy, zawarcie tej umowy, też zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ten wątek porusza, czyli kwestię tego jak była wykonywana i jakie to przyniosło skutki dla spółki.

Radny Eugeniusz Bugaj stwierdził, że puentą dla radnych jest jedno zdanie, słyszeliśmy o ratowaniu Myszkowa przed wizerunkiem takim, a nie innym handlu, a poniekąd wychodzi próba ratowania Galerii Oczko i przedsiębiorców Oczka kosztem między innymi likwidacji tych drobnych przedsiębiorców handlujących w Myszkowie. Wniosek nasuwa się sam, boleje nad tym, co radni mówili lat temu, ale myśli, że Burmistrz przeprosi nieobecnego wśród nas radnego Burskiego, który wtedy wyraźnie podkreślał nieprawidłowości, które funkcjonowały w tej spółce. Dzisiaj mamy przedstawiony stan rzeczy przez prezesa tej spółki, chylił czoła przez panią prezes za odwagę powiedzenia głośno o problemie, o którym wszyscy szemrali, ale nikt nie słyszał. Zwrócił się do radnych, żeby wyciągnęli wnioski, bo podnoszą ręce do głosowania i głosują nad uchwałami dla dobra takiego krótkowzrocznego, a okazuje się, że cel był zupełnie inny. Boleje nad tym, co spotka miasto za 3 lata, które pozostały.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, w związku z tym co słyszał od pani Burmistrz wspieranej przez przewodniczącą komisji, że Program naprawczy nie był przedstawiony, czy prezes MTBS wcześniej nigdy nie informowała właściciela o sytuacji w spółce i o planie naprawie sytuacji?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że sytuacja, którą przedstawiła wstępnie była ogólna. Przyznała, że wprowadzi radnych w otoczkę tego, jak po kolei te rzeczy, w szczególności związane ze wspólnotami mieszkaniowymi były ujawniane. Poprzedni główny księgowy i dyrektor w MTBS uciekli ze spółki, więc tej wiedzy, tych informacji nie było. W marcu odbyły się zebrania pięćdziesięciu czterech wspólnot mieszkaniowych. Wspólnoty podjęły uchwały, przyjęły plany remontów na 2015r. Ze sprawozdań finansowych, które zostały sporządzone i przedstawione wspólnotom wynikało, że wspólnoty mają odłożone pieniądze na rachunkach bankowych. Kiedy przyszło do wykonania dachu, przeglądu itd. okazało się, że te pieniądze były wirtualne. Było saldo księgowo, natomiast na kontach bankowych wspólnot nie było pieniędzy. Na niektórych kontach były saldach wręcz ujemne. Ta informacja wyszła na jaw w kwietniu, a w maju pokusiła się o przygotowanie analizy prawno - ekonomicznej spółki. Wtedy obawiała się już o to, czy nie należy, czy jej obowiązkiem pod odpowiedzialnością prawno – karną nie jest zgłoszenie wniosku o upadłość spółki. Przedłożyła Radzie Nadzorczej i Zgromadzeniu Wspólników analizę prawno – ekonomiczną spółki, z której wynikało to, że sytuacja jest taka, a nie inna, że ze wspólnot mieszkaniowych były brane pieniądze oraz że spółka bez zastrzyku finansowego sobie nie poradzi. Na spotkaniu była również obecna pani Burmistrz, pani Skarbnik. Jeżeli chodzi o założenia restrukturyzacyjne i naprawcze zostały one przedstawione w sprawozdaniu Zarządu, który radni mają, jest to wymienione hasłowo i jest to zrealizowane. Trudno robić prognozy, ile procent prawdopodobieństwa jest na to, że udać się sprzedać spółce wóz asenizacyjny i pozbędzie się leasingu. To jest tworzenie sztuki dla sztuki, a nie rzetelna praca. Sprawozdanie Zarządu stworzone przez panią Prezes i sprawozdanie finansowe stworzone przez głównego księgowego i opinia biegłych wszystkie są warunkowe, czyli zakładamy i chcemy, żeby spółka kontynuowała działalność, ale pod pewnymi warunkami. W zakończeniu sprawozdania Zarządu te warunki są wymienione, na pierwszym miejscu jest dokapitalizowanie spółki. Organy tutaj wiedziały, 7 kwietnia był przedstawiony bilans otwarcia z datą na 31 grudnia 2014r., w maju analiza prawno – ekonomiczna, gdzie były przedstawione zagrożenia. Jeżeli chodzi o Program naprawczy sukcesywnie organy w formie pisemnej dostawały kolejne etapy. W bilansie otwarcia podsumowanie stanu zatrudnienia, zawartych umów, zobowiązań między wspólnotami, również w analizie prawno - ekonomicznej, również to co Zarząd zrobił w punktach miesiąc po miesiącu zostało wymienione, opisane. Wymaganie, tworzenie jakiegoś kolejnego dokumentu na potrzeby, tylko nie wiadomo czego, za jej kadencji organy spółki mają pełną wiedzę co do tego, co się w spółce dzieje, jakie czynności są podejmowane i tego, że 2014r. był zamknięty w ten sposób, że działalność warunkowa czyli dokapitalizowanie spółki bądź alternatywnie, ale tutaj trudno zrobić założenie bez konsultacji z radnymi. Podwyżka cen w zasobach MTBS to też był punkt, który radni przeczytali i na pewno zweryfikowali. Organy spółki w żaden sposób się nie odniosły do tych czynności, pomysłów. Nie było żadnej reakcji na te dokumenty, tylko wymaganie jeszcze ciągle czegoś innego, jak tutaj słyszymy od pani Burmistrz.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił się z pytaniem do pani Burmistrz, skoro była sytuacja przedstawiana na bieżąco już od dłuższego czasu i różne dokumenty spływały do miasta, dlaczego Rada Miasta nie była informowana o stanie spółki w tej sytuacji?

Pani Burmistrz wyjaśniła radnym, że dokumenty, które wpływały do organów są dokumentami, które ciągle są weryfikowane, ciągle przedstawiają dane, które są zmieniane kolejnym dokumentem. Nie mogliśmy przedstawić radnym wiarygodnych danych. Jeśli chodzi o Plan naprawczy był to pierwszy temat poruszany między panią Prezes, a panem Burmistrzem. Z informacji, które ma od Burmistrza wie, że do tej pory taki Program naprawczy nie wpłynął. Jeśli chodzi o finanse związane z zarządzaniem i wspólnotami to rzeczywiście takie rozmowy były, są to informacje mocno niepokojące, nie mieliśmy o tym żadnych informacji wcześniej. Była prośba do pani Prezes o złożenie zawiadomienia do Prokuratury. Z tego co słyszy wpłynęło to zawiadomienie do Prokuratury. Zwróciła się z pytaniem do pani Prezes, kiedy wpłynęło zawiadomienie do Prokuratury?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że w czwartek.

Pani Burmistrz skomentowała, że tak to wygląda, rozmawiamy o tym od marca i wciąż trwa sprawdzanie danych, dokumentów.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że sprawdzanie danych trwa od początku ubiegłej kadencji i ciągle sprawdzacie dane, a spółka ciągle zmierza za granice przepaści. Przypomniał, bo nie wszyscy o tym wiedzą, że jedną z nieprawidłowości, która była wskazywana przez przywołanego przez radnego Eugeniusza Bugaja radnego z poprzedniej kadencji Ryszarda Burskiego była kwestia wykorzystywania środków wspólnot mieszkaniowych na podciągnięcie sytuacji finansowej spółki. Taka informacja była. Pan Burmistrz twierdził, że wszystko było weryfikowane i żadnych nieprawidłowości nie ma. Stwierdził, że radni byli wprowadzani w błąd. Nie wie, czy Burmistrz nie sprawdził i udzielał informacji, że sprawdził albo sprawdził i nadal ukrywał tę sytuację, trudno wyrokować. Faktem jest, że takie sugestie mocno poparte argumentami i liczbami były przedstawiane przez Klub Lewicy wielokrotnie. Wielokrotnie jak się okazuje nie były weryfikowane. Pani Burmistrz twierdzi nadal, że nic nie wiecie i sprawdzacie.

Pani Burmistrz nie zgodziła się z wypowiedzią radnego Zaczkowskiego, że nic nie wie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że cały czas wężykiem jest ucieczka od odpowiedzialności i miganie się od odpowiedzialności za tą spółkę. Zwrócił się do pani Prezes odnośnie wspólnot, dowiedzieliśmy się, że pieniądze z kont wspólnot były podbierane, o ile dobrze pamięta taka praktyka jest zakazana prawem, te pieniądze powinny leżeć na kontach wspólnot i być wykorzystywane przez wspólnoty.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że nie można bez niczyjzego upoważnienia brać pieniędzy z cudzego rachunku bankowego.

Radny Adam Zaczkowski zapytał się czy można pokusić się o stwierdzenie, że te pieniądze były kradzione przez spółkę?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że w tym kierunku zostało złożone zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy była taka sytuacja, że zobowiązania wspólnot chociażby wobec dostawców mediów nie były przez to regulowane?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że tak.

Radny Adam Zaczkowski zapytał kto został obciążony kosztami zaległości?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że przez szereg lat te zobowiązania, które powinny płacić wspólnoty do dostawców mediów nie były regulowane na bieżąco, natomiast kosztami obciążane były wspólnoty mieszkaniowe. W tym roku w obszar realizowania sprawozdań finansowych wszystkich wspólnot mieszkaniowych, którymi zarządza MTBS podjęła decyzję o wyksięgowaniu opłat związanych z opóźnieniami, za które ponosił MTBS. Te sprawozdania były poprawiane, a odsetki, koszty uzgodnień i windykacji przeszły na spółkę. Pierwotnie tak to wyglądało, że zostało przedstawione wraz z kosztami dodatkowymi, które nie powinny obciążać wspólnot, bo wszystkie płatności w przypadku wspólnot gdzie środki winny być na rachunku bankowym, bo ludzie płacą czynsze, płacą za mieszkania, za media powinny być płacone na bieżąco. To było wyksięgowane po zebraniach wspólnot, w tym zakresie były tworzone korekty do sprawozdań finansowych.

Radny Adam Zaczkowski zapytał pani Prezes, czy właściciele mieszkań we wspólnotach byli podwójnie okradani?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. skomentowała, że to radny powiedział.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że już przy okazji Saniko rozmawialiśmy na temat przyszłości, działań strategicznych. Pani Prezes mówi, że jeżeli spółka nie zostanie dokapitalizowana, nie pozyska środków w jakikolwiek sposób, biegła również to wyraziła w swojej opinii, stoi przed wizją ogłoszenia upadłości. Jeżeli tak by się stało, hipotetycznie biorąc pod uwagę czarny scenariusz, czy to nie oznacza, że zasoby MTBS, które są kredytowane z BGK zostaną przejęte przez ten bank?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że wizja jest czarna z tego względu, że w zasobach MTBS mieszka bardzo wielu mieszkańców Myszkowa. W sytuacji gdyby spółka upadła, BGK przejmuje bloki i tak jak to było na przykładzie TBS, które popadały w Polsce procedura jest taka, że najpierw syndyk stara się sprzedać bloki w całości, jak się tego nie uda zrobić, sprzedaje mieszkania, czy też pięttra. Tutaj wizja upadku dla mieszkańców Myszkowa, to jest duża niepewność tego, gdzie będą mieszkać, kto będzie właścicielem ich mieszkania.

Radny Adam Zaczkowski zapytał się pani Prezes czy zna temat z poprzedniej kadencji przejmowania mieszkań spółdzielni Mystal przez jednego z przedsiębiorców? To dotyczyło kilku mieszkań, to zupełnie inna skala zjawiska. Przedsiębiorca przejął te mieszkania i cholernie zwiększył czynsze. Czy w sytuacji MTBS jest taka groźba? Póki mieszkania są MTBS to jest to ograniczenie wysokości czynszu. Czy nabycie tych bloków przez prywatnego przedsiębiorcę uwolni te czynsze i umożliwi windowanie bez ograniczeń?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. zgodziła się z wypowiedzią swojego przedmówcy. Ustawa o niektórych formach popierania budownictwa społecznego stanowi ta górna granicę, czyli 4% stawki odtworzeniowej dla czynszów w blokach TBS, natomiast w przypadku gdyby te bloki zostały zbyte właściciel ma dowolność, jeżeli chodzi o stawkę czynszową, te stawki były już uwolnione 10 lat temu. Mieszkańcy zasobów TBS w takim przypadku nie mieliby żadnej ochrony ustawowej przed podwyżką czynszu.

Radny Adam Zaczkowski podsumowując zapytał panią Burmistrz, czy będzie badać sytuację finansową MTBS do momentu kiedy upadnie, czy może podejmiemy jakieś zadania, żeby uratować spółkę w końcu? W jego ocenie jeden dobry ruch został już wykonany, został zmieniony Zarząd w końcu na taki, który ma jakieś konkretne rozwiązania i przedstawia po raz pierwszy odkąd zajmujemy się tą spółką realne kwestie podane na liczbach, do tej pory nie miało to miejsca. Do tej pory radni byli informowani, że jest wszystko super i powinniśmy się nie martwić, po czym mamy 2 mln zł strat w tej chwili, około 2 mln zł w sprawozdaniach finansowych. Przyznał, że podziwia odwagę Pani prezes MTBS, bo znając pana Burmistrza ma obawy, że pani Prezes, która wyłożyła karty na stół przypadkiem nie zapłaci głową za to? Nie zdziwiłby się, znając pana Burmistrza i jego podejście do spółek i do tego, w jaki sposób są radni informowani o sytuacji spółek.

Pan Z. K. mieszkaniec Miasta Myszkowa dodał, że tak było za czasów SLD.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że pani Prezes ma na pewno jakąś alternatywę.

Pani Burmistrz powiedziała, że sytuacja przedstawiona radnym jest rzeczywiście bardzo trudna, do oceny Zarządu jest Rada Nadzorcza. Jeśli chodzi o współpracę z MTBS radni muszą wiedzieć, że współpraca jest niezmiernie trudna. Uzyskanie od MTBS wiążących informacji wciąż nie jest zadawalające.

Radny Norbert Jęczalik zapytał o ogólny stan zadłużenia na dzień dzisiejszy.

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że względem wspólnot mieszkaniowych stan zadłużenia to 400.000 zł, to zadłużenie cały czas spada, względem kontrahentów mamy około 500.000 zł, wobec banków 12 mln zł.

Pani Burmistrz powiedziała, że to są kredyty.

Radny Norbert Jęczalik odniósł się do czarnej wizji upadłości MTBS, że jako mieszkaniec bloków MTBS spłacając kredyt, nie wyobraża sobie podwyżki czynszu, za chwilę ktoś przejmie to mieszkanie, które zadłużył. To jest niewyobrażalne, co go czeka, a tym bardziej wizja odcięcia wody, ciepła. Mieszkańcy zlinczują wszystkich co tu siedzą. Jak jest z wpływem Rady Nadzorczej na działania prezesa? Od którego roku była pani w Radzie Nadzorczej?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że w Radzie Nadzorczej była od 2012r. i Rada Nadzorcza nie ma żadnego wpływu na działania prezesa. Zachęciła radnych do zapoznania się z protokołami z posiedzeń Rady Nadzorczej MTBS. Zasiadała w następującym składzie Rady Nadzorczej: Zbigniew Męcik i Rafał Łyko, później pan Ryszard Romański. Praktycznie w każdym protokole nasze zastrzeżenia, prośba o dane, o informacje się przejawiają. Tych odpowiedzi nie były, bądź były kłamliwe, jak np. czy zobowiązania płacone są na bieżąco, zarząd wówczas odpowiadał, że tak, czy Galeria Oczko ma jakieś zadłużenie, czy płaci na bieżąco, płaci na bieżąco. Okazało się, gdzie te informacje uzyskała dopiero poprzez analizę księgową spółki, że tak nie jest. Obraz finansowy podawany w sprawozdaniach na koniec roku był zamazywany. Doszły do niej takie informacje, że pan Biegły, który badał te sprawozdania finansowe przed p. Wiesławą Romanowską, która pokazała wszystkie nieprawidłowości za 2013r. i 2014r. W 2013r. strata 1.600.000 zł, w 2014r. strata 445.000 zł. Pan poprzedni Biegły został postawiony pod ocenę dyscyplinarną swojego samorządu. Sama natrafiła na dokumenty, gdzie poprzednie Zarządy oświadczały, że zlikwidują zatrudnienie i dlatego Biegły wydawał opinię pozytywną, co później w konsekwencji nie było robione w roku następnym.

Radny Norbert Jęczalik zapytał się czy Zbyszek Męcik był w Radzie Nadzorczej? Czy był również w Zarządzie spółki?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że był w Radzie Nadzorczej spółki, w Zarządzie nie.

Radny Norbert Jęczalik powrócił do kwoty, o której pani Prezes wcześniej mówiła 1.600.000zł, że nie wie gdzie te pieniądze są.

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. wyjaśniła, że strata 1.600.000zł została ujawniona, dlatego że w latach poprzednich nie było robione odpisy aktualizacyjne ani zakładana rezerwy na zobowiązania. Rezerwy zakłada się wtedy kiedy np. wiadomo, że będą odprawy emerytalne, nagrody jubileuszowe, jakieś należności nieściągalne. To się prognozuje i na te kwoty zakłada się rezerwy, robi się odpisy aktualizacyjne. To nie było czynione, więc przez to wynik był ciągle dodatni. Gdyby to było zrobione radni i organy spółki miałyby wiedzę, że ten wynik nigdy naprawdę dodatni nie był, dodatni był tylko i wyłącznie księgowo.

Radny Norbert Jęczalik powrócił do tematu zawiadomienia dla p. Ryszarda Mileja i p.Ryszarda Romańskiego. Ile p. Romański był prezesem?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że p. Romański pełnił obowiązki prezesa Zarządu od czerwca 2014r. do września 2014r. We wrześniu został powołany na prezesa spółki, natomiast 16 grudnia 2014r. złożył rezygnację.

Radny Norbert Jęczalik zapytał czy największe problemy, które zaczęły się pojawiać to od 2011r.?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że dotarła do dokumentów, że finansowanie spółki były racjonalne. Kłopoty spółki były wcześniej, natomiast finansowanie było racjonalne do momentu zaciągnięcia w 2011r. kredytu obrotowego na kwotę 200.000 zł płatną w czterech ratach po 50.000 zł w okresach półrocznych, zostało to spłacone w 2013r. i jakby ten moment normalnego rynkowego funkcjonowania i finansowania był do 2011r. Później już nie było prób otwarcia kredytu w rachunku bieżącym, udzielenia kredytu obrotowego na spłatę zobowiązań, tylko i wyłącznie były pieniądze brane nie ze swoich kont.

Radny Norbert Jęczalik zapytał czy to była kadencja p. Mileja?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że branie pieniędzy nie ze swoich kont do czasu jak ona objęła funkcję. Nie wie czy ten proceder był skuteczniejszy też przez poprzednią panią księgową p. Barbarę Nowakowską, ale analizując rachunki bankowe wspólnot mieszkaniowych nie dotarła do takich danych.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że mieszkaniec z bloku przy św. Monice informował, że w piwnicy zostały znalezione jakieś dokumenty, teczki, akta. Czy zostały odebrane? Może się to przydać, skoro jest problem w dokumentacji.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że problem z dokumentacją został przezwyciężony, natomiast do pewnych dokumentów MTBS nie dotarł.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała pani Prezes czy te dokumenty zostały odebrane po zgłoszeniu?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że pamięta, że informowała mieszkańców na spotkaniu w Urzędzie Miasta, że tam jest niezabezpieczone pomieszczenie. Dokumenty nie zostały odebrane, bo ich ilość jest taka, że nie ma ich gdzie archiwizować w siedzibie spółki, ale zostały zabezpieczone.

Radna Mirosława Picheta odniosła się do sprawozdania za 2014r. W sprawozdaniu przy pozycji nagrody jubileuszowe są podane dwie kwoty. Pani Biegła pisze 173.053 zł, natomiast z informacji z MTBS wynika 331.500 zł. Skąd się bierze ta różnica?

Pan Tomasz Pytlas główny księgowy MTBS Sp. z o.o. odpowiedział, że radna poruszyła temat pozostałych kosztów działalności operacyjnej. Są to koszty, które zostały podpisane w 2014r. W sprawozdaniu finansowym w pozycji pasywów gdzie mamy zarezerwowane rezerwy na zobowiązania to mamy na rezerwy, zobowiązania narastająco, czyli które były już dokonane w latach poprzednich i odniesione w koszty albo przez wynik lat ubiegłych, co się tutaj też dokonywało. Te rezerwy nie były tworzone na bieżąco, więc dzięki decyzji pani Biegłej te rezerwy zostały odpisane przez wynik lat poprzednich. Te 173.053 zł to odpis dokonany na rezerwę dotyczącą danego roku obciążający wynik danego roku podatkowego.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat naliczonej kary umownej 93.273 zł. Za co ona jest?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że kara jest za niewłaściwe zarządzanie zasobami mieszkaniowymi.

Radna Mirosława Picheta zapytała kto naliczył kary?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że gmina Myszków naliczyła karę spółce z tytułu nienależytego wywiązywania się z umowy o zarządzanie zasobem komunalnym gminy.

Radna Mirosława Picheta zapytała czy innych kar nie było, to jest jedyna naliczona przez gminę Myszków?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że tak.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat spraw sądowych pracowników. Czy sprawy się zakończyły?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że żadne sprawy się nie zakończyły. Wszystkie sprawy są w toku, trzy sprawy są odroczone na miesiąc wrzesień i jeszcze jedna sprawa na miesiąc październik lub listopad.

Radny Andrzej Giewon zapytał kto za to zapłaci przy wygranych pracownikach?

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że spółka.

Radna Mirosława Picheta zapytała ile kosztuje obsługa księgowa MTBS?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że akurat to są dane handlowe. Jeżeli chodzi o zawieranie umów z podmiotami zewnętrznymi to nie są dane publiczne. Jest to tańsza obsługa, bo Biuro Rachunkowe które obsługuje spółkę prowadzi księgowość, kadry i płace. Jest to suma niższa niż wynagrodzenie poprzedniego głównego księgowego w spółce, nie doliczając pani, która zajmowała się kadrami.

Radna Mirosława Picheta zapytała czy to było wyłonione w drodze konkursu?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że to było wyłonione ad hoc z tego względu, że jak główny księgowy zobaczył ją w drzwiach spółki to już się w spółce nie pojawił.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to co pani prezes mówi nie mieści się jej w głowie i zapytała z czego wynika zadłużenie gminy w stosunku do spółki na kwotę 700.000 zł.

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że kwota 700.000 zł wynika z tytułu mediów lokatorów zasobów gminnych. Lokatorzy zasobów komunalnych i socjalnych nie płacili za media. Spółka musiała sama zapłacić do dostawców usług, nie zwindykowała tych ludzi, bądź windykacja okazała się nieskuteczna, dlatego powstała taka strata.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik skonkludowała, że Urząd Miasta ma trzy spółki, z czego dwie są w upadłości, spółka Saniko ma 2 mln zł zadłużenia, 700.000 zł z pozyskanych nieruchomości teraz odzyskała, czyli ma 1.300.000 zł na minusie. Spółka MTBS, nie wie czy to jest 12 mln zł?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że to są kredyty.

Radny Norbert Jęczlaik zapytał o realną kwotę zadłużenia.

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że jest to 1.000.000 mln zł. MTBS ma 500.000zł/600.000 zł wobec kontrahentów i ponad 300.000zł, niecałe 400.000 zł względem wspólnot mieszkaniowych. Jeśli chodzi o kredyty w jednym miesiącu było opóźnienie, bo nie było tych środków wtedy kiedy lokatorzy zasobów MTBS potrącali sobie kwoty za nadwyżki za c.o., wtedy nie było wpływów przez połowę maja i połowę czerwca. To najgorsze miesiące w spółce, wtedy był poślizg z ratą ostatnią do BGK, natomiast tutaj cały czas były rozmowy. Generalnie te kredyty obsługiwane są na bieżąco, to jest tutaj priorytet często nawet terminowej wypłaty wynagrodzeń. Los tylu osób, które mieszkają w tych blokach to jest kwestia nieporównywalna.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na dzień dzisiejszy mamy dwie na trzy spółki, które generują straty, chylą się ku upadłości. Stoimy przed podwyżką wody, śmieci.

Radny Adam Zaczowski dodał, że być może czynszów.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że oby nie wykwaterowania wszystkich na bruk, tak jak się stało z p. Buczkiem i pozbawienie ludzi prądu i wody na dzień dzisiejszy.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że tak to wygląda. W sytuacji niedokapitalizowania spółki trzeba będzie podnieść we wszystkich zasobach MTBS czynsze pewnie do tej kwoty 4%, to było oscylowało w granicach 14 zł za m² mieszkania. Te czynsze byłyby cholendarne.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że pani Prezes mówiła, że zadłużenie MTBS w kwocie 1 mln zł jest za czynsze, jeżeli podniesiemy to tym bardziej nie będzie nikt płacił.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że w kwocie 1.000.000 mln zł jest kwota straty z obsługi gminy 700.000 z, ponad 300.000 zł to jest Galeria Kupiecka, więc to jest działalność, która najbardziej przyniosła straty.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że wie już, że na kontach wspólnot brakuje pieniędzy, które zostały przeznaczone na poczet przeterminowanych zobowiązań MTBS. Jeżeli spółka MTBS ogłosiłaby upadłość, co wtedy z brakującymi pieniędzmi na kontach wspólnot?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że wtedy syndyk robi podział, sprzedaje się dany majątek, kto ile w planie podziału syndyka odzyska tyle dostanie. Wyjaśniła swoją obecność na komisji pomimo tego, że jest na urlopie macierzyńskim. Instytucja Zarządu w spółce handlowej jest skonstruowana w taki sposób, że jej nieobecność usprawiedliwiona, czyli przebywanie na urlopie macierzyńskim czy L4 nie zwalnia jej w żadnym zakresie z odpowiedzialności za zobowiązania spółki. W przypadku jeżeli majątek spółki byłby niewystarczający na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, wtedy ona będzie windykowana z całego swojego majątku. To dzisiejsze spotkanie, przedstawienie tej sytuacji, omówienie jej stanowi czynność zachowawczą, czyli zmierzającą do tego, żeby tą spółkę uratować, żeby radnych przekonać co do tego, że jej działania spowodowały, że ta spółka trzyma się na powierzchni sama przy tym zastrzyku jednorazowym i nie będzie wołała o więcej, po drugie to, że chciała przedstawić tą odpowiedzialność, która na Zarządzie spoczywa. Nie jest to stanowisko tylko reprezentacyjne, tylko ciągnące za sobą ogromną odpowiedzialność.

Radny Dariusz Muszczak zapytał panią Burmistrz o słowa przez nią wypowiedziane, że kontakt z panią Prezes był utrudniony. Poprosił o wyjaśnienie.

Pani Burmistrz powtórzyła, że mówiła o tym, że informacji od spółki trudno uzyskać.

Radny Dariusz Muszczak zapytał jak to miało miejsce za czasów rządów prezesa Mileja z pozyskiwaniem informacji od spółki?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że również nie wyglądało to dobrze.

Radny Dariusz Muszczak zapytał dlaczego pan Burmistrz zapewniał radnych, że wszystko jest w porządku ?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie zapewniał radnych.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że zapewniał, bo są zaprotokołowane posiedzenia komisji, gdzie pan Burmistrz i prezes Milej zapewniają radnych o świetnej kondycji spółki. Przyznał, że jest to niezrozumiałe co teraz mówi pani Burmistrz.

Pani Burmistrz dodała, że uzyskiwanie informacji ze strony MTBS również w dalszym ciągu jest mocno niezadawalające. Samo to, że zestawień odnośnie wierzycieli MTBS uzyskiwaliśmy kilka, było to poprawiane po znalezieniu kolejnych niedociągnięć, błędów, ale to są sprawy, które są na bieżąco wyjaśniane. Z tego co jej wiadomo pan Burmistrz zażyczył sobie Programu naprawczego od pani Prezes, którego do tej pory nie uzyskał. Informacje o które prosiła panią Prezes, kiedy zostało złożone zawiadomienie, usłyszała czwartek ubiegłego tygodnia, mimo że rozmowy toczyły się od marca.

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że myśli, że jest to czas odpowiedni, ponieważ jak wiadomo fałszywe oskarżenie jest przestępstwem. Dane, żeby komuś stawiać zarzuty, żeby iść na Policję i zeznawać trzeba mieć zweryfikowane. Główny księgowy, dyrektor uciekając z pokładu bardzo szybko w spółce i tak to wyglądało jak sięgnijemy do okresu grudnia 2014r., w marcu zostały ujawnione fakty dotyczące zabierania środków ze wspólnot mieszkaniowych, do końca czerwca trwało badanie sprawozdania finansowego za 2014r. Wówczas były dane zweryfikowane, konkretne. Zgromadzenie Wspólników zatwierdziło sprawozdanie finansowe 26 czerwca. 24 czerwca urodziła córkę, więc przez jakiś czas co jest zrozumiałe zajmowała się swoim dzieckiem i sobą. Jej zdaniem złożenie zawiadomienia w miesiącu sierpniu nie spowodowało żadnej zwłoki, a przyczyniło się do tego, że informacje są rzetelnie przygotowane. Podane organom dane są prawdziwe.

Pani Burmistrz dodała, że ma taką nadzieję.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że radny Burski przez ostatnie cztery lata stale wytykał błędy i stawiał zarzuty spółce co do nieprawidłowości w określonych obszarach. Zwrócił się z pytaniem do pani Burmistrz czy zweryfikowany został chociaż jeden z tych zarzutów?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak. Radni mieli przedstawiane informacje jak wyglądały kontrole gminy, w których obszarach spółka była badana. Między innymi była mowa o podwójnym finansowaniu. To co radny Burski zgłaszał do Burmistrza zostało min. zweryfikowane przez audytora.

Radny Dariusz Muszczak zapytał jak to ma się wszystko do tego obrazu spółki?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jeżeli chodzi o finansowanie działalności spółki z kont wspólnot dowiedziała się od pani Prezes, nie miała o tym pojęcia.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że w takim wypadku kontrola była beznadziejnie przygotowana i zrealizowana.

Pani Burmistrz powiedziała, że kontrola była w tym zakresie, w którym nieprawidłowości stwierdzał min. pan Burski tzn. podwójnego finansowania niektórych usług, ponadto księgowania w sposób nieprawidłowy tych finansów, którzy wpłacali do nas mieszkańcy, czyli pieniędzy które wpłacali na czynsz, niekoniecznie na media, czy na media niekoniecznie na czynsz. W tym zakresie kontrola została przeprowadzona. Radni byli o tym informowani.

Radny Dariusz Muszczak zapytał czy pan i pani Burmistrz nie wiedzieli o nieprawidłowościach, które zostały ujawnione przez panią Prezes?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że o finansowaniu działalności spółki z kont wspólnot dowiedziała się od pani Prezes.

Radny Dariusz Muszczak zapytał panią Burmistrz z czego wynika ograniczenie dostępu do informacji na temat spółki przez Burmistrza przez ostatnie cztery lata?

Pani Burmistrz powiedziała, że nie mówi o ograniczeniu.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że absurdalnym jest to, że pani Prezes przychodzi do radnych z tym problemem, który był poruszany min. przez radnych Lewicy, wtedy pan Burmistrz uważał, że takie informacje nam się nie należą, a wręcz utrudniał do nich dostęp. Dzisiaj pani Prezes oznajmia radnym, że to jest zasadne.

Pani Burmistrz dodała, że radni otrzymali więcej informacji niż otrzymał właściciel.

Radny Dariusz Muszczak skomentował, że w taki wypadku radni są bardziej uprzywilejowani.

Radna Halina Skorek – Kawka poruszyła temat wojny śmietnikowej, która trwa od wielu lat na osiedlu przy ul. Spółdzielczej. Z uwagi na to, że MTBS jest Zarządcą radna zwróciła się o pomoc do pani Prezes o przeniesienie tego śmietnika. On stoi nie na terenie wspólnoty, jest nieogrodzony, wszyscy mają dostęp, jest wielki podjazd, w związku z tym śmieci są przywożone z całego Myszkowa, może nawet spoza Myszkowa na ten teren. Przywożone są stare graty, meble i tam są zrucane w nocy. W związku z tym jest problem częstej wywózki, nie potrzebnej częstej wywózki śmieci. To trwa od lat, to nie jest miesiąc. Wiele razy zgłaszała się do poprzednich prezesów i nic i stoimy w miejscu. To jest skandal. Gdyby pani Prezes tam pojechała i zobaczyła jak to wygląda.

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że to nie jest problem tylko ul. Spółdzielczej.

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że tam jest szczególnie, bo tam jest ogromny plac, jest duża przestrzeń, dużo miejsca, śmietnik jest niezamykany. Poprosiła panią Prezes,

żeby wreszcie w jak najkrótszym czasie pomóc wspólnotom, żeby ten śmietnik został przeniesiony.

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. wyjaśniła, że bloki na ul. Spółdzielczej, wspólnoty mieszkaniowe, które tam powstały mają budynki kupione po obrysie. Reszta terenu należy do gminy Myszków. MTBS zarządza tylko i wyłącznie wspólną mieszkaniową, nie może wykraczać i zarządzać nieswoim gruntem i na tym gruncie przestawiać śmietniki. Po pierwsze śmietniki stoją na terenach miejskich, po drugie śmieci są problemem miasta i tylko w gestii gminy jest to, żeby o ten problem zadbać. Przyznała, że zna problem śmieciowy na ul. Spółdzielczej, bo faktycznie tam doszło do eskalacji tego, podrzucane są tam śmieci użytkowe, związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Jest to trudny problem do rozwiązania, ponieważ kiedyś zwyczajowo te wiaty zostały postawione i generalnie rzecz biorąc osoby odpowiedzialnej za to że świecą szukać. MTBS nieustannie monituje do firmy A.S.A. wcześniej do Saniko o to, żeby przynajmniej sprząтали po sobie. MTBS teraz robi dokumentację zdjęciową na każde zawiadomienie. Jest zawiadomienie do firmy odbierającej śmieci, że teren nie wygląda jak wyglądać powinien, natomiast MTBS nie ma możliwości stawiania jakiegokolwiek budowli na nieswoim terenie, na terenie gminy.

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała w imieniu mieszkańców ul. Spółdzielczej, że rozumie, że MTBS zajął się tą sprawą, że tam będą przyjeżdżali częściej po śmieci. Czy jest możliwość odnośnie przeniesienia śmietnika z tego miejsca na inny teren? Jak to wygląda, poprosiła o wyjaśnienie do końca tej sprawy.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że za chwilę będziemy dyskutować o stawkach za śmieci, jest to temat wielokrotnie poruszany. Znacie Państwo sprawę doskonale, ponieważ akceptowaliście już w marcu Program utrzymania porządku i czystości w mieście i wiecie to doskonale, że Zarządca nieruchomości musi wskazać gminie miejsce, z którego miejsca ma odbierać odpady komunalne. Wiedząc, że nie tylko bloki na tym osiedlu, ale na innych również zostały sprzedane w ten sposób, że grunt rozpatrywany jest tylko po obrysie budynku gmina wystąpiła z propozycjami do wszystkich wspólnot, które mają miejsce na terenie miasta z propozycją wydzierżawienia terenu niezbędnego do funkcjonowaniu poszczególnych bloków. Od lat mamy takie informacje od mieszkańców, że chcieliby zawiadywać również tym terenem w szerszym zakresie niż wynika to tylko z aktów notarialnych, czyli tego co jest od blokiem. Gmina wystąpiła z takimi propozycjami za symboliczną kwotę 10 gr/m² rocznie do wspólnot zarządzanych przez trzech Zarządców na terenie naszej gminy, jest to pan Woźniczka, MTBS i Zarządca z Gliwic. Zarówno wspólnoty zarządzane przez pana Woźniczkę jak przez Gliwice bardzo chętnie podjęły takie uchwały i decyzje o tym, żeby grunt rzeczywiście im wydzierżawić w powierzchni niezbędnej do funkcjonowania całego bloku. Poza wspólnotami zarządzanymi przez MTBS, bo tutaj mieszkańcy Myszkowa którzy uzyskiwali informacje z MTBS były dla gminy również zaskakujące, między innymi takie, że mieszkańcy będą musieli kupić kosiarki i kosić teren, który gmina wydzierżawi. Jest zaskoczona, że pani Prezes mówi, że to gmina ma obowiązek wyznaczenia dla mieszkańców wspólnot miejsca na składowanie odpadów. Wręcz przeciwnie Zarządca odpowiedzialny jest

za wytyczenie takiego miejsca. Jeśli chodzi o sprawę ul. Spółdzielczej, rzeczywiście stoi to na terenie gminy, a my będziemy się przymierzać do kolejnego etapu zagospodarowania tego terenu za garażami i dokończenie placu zabaw. Zostanie to Państwu przedstawione. Gmina w ramach tych prac będzie przedstawiać tą wiatę śmietnikową, ponieważ tu na współpracę z MTBS nie możemy liczyć.

Radna Halina Skorek – Kawka zapytał, czy ten śmietnik będzie przeniesiony?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że w ramach inwestycji, która będzie tam prowadzona tj. urządzenie placu zabaw za garażami, gmina również zajmie się tym śmietnikiem. Jest to obowiązek Zarządcy.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. zwróciła się do pani Burmistrz z prośbą o podanie podstawy prawnej z czego wynika ten obowiązek.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że na podstawie ustawy o utrzymaniu czystości.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. zapytała z czego to wynika, bo zna tą ustawę?

Pani Burmistrz odpowiedziała, żeby pani Prezes poszukała lub wskaże w którym miejscu.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że z tej dyskusji dowiedziała się bardzo dużo o problemach MTBS i mieszkańców. Mamy tutaj decydować, MTBS zwrócił się do nas z pismem, mamy decydować o pieniądzach, o pomocy spółce MTBS. Dużo mówimy tutaj o Programie naprawczym, natomiast pani Prezes cały czas unika odpowiedzi nt. tego Programu. Zwróciła się z pytaniem do pani Prezes i poprosiła o jasną odpowiedź, czy jest w stanie przedstawić jakiś Program naprawczy spółki MTBS i co stoi na przeszkodzie, żeby przedstawić go gminie? Biorąc pod uwagę całokształt i poprzednie lata, nie chciałaby, żeby się opierać znowu na obietnicach i na zapewnieniach, tylko radni chcieliby to mieć czarno na białym.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że radni mają sprawozdanie finansowe i sprawozdanie Zarządu za 2014r., tak jak wspomniała wszystko jest warunkowe, warunki wymienione. Jeżeli chodzi o wdrożenie Programu naprawczego i jego realizację, on został wykonany, o czym organy spółki zostały poinformowane. Zostało ograniczone zatrudnienie, ograniczone zostały umowy na wszelkiego rodzaju usługi, została wdrożona windykacja. Założenia finansowe, które radni mają w piśmie, to są jedyne założenia, które na tym etapie można zrobić, ponieważ nie ma tu kolejnych planowanych czynności, które trzeba zrobić, bo wszystko zostało już przez siedem miesięcy wykonane. Zastanawia się, o jakim kolejnym dokumencie i jaki kolejny zarzut właściciel wysunie względem Zarządu spółki skoro wszystkie czynności zostały już wykonane, wdrożone, funkcjonują i zaistniały.

Radna Mirosława Picheta zapytała czy zdaniem pani Prezes Program naprawczy MTBS został już wykonany?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że tak, a kolejne zadania są rozciągnięte w czasie np. windykacja, złożenie pozwu, uzyskanie wyroku, klauzuli wykonalności, komornik, czy pozbycie się leasingu. To jest wszystko w toku, jeśli chodzi o pozbycie się leasingu trudno powiedzieć, czy napisać, że pozbędzie się leasingu do końca roku, bo nie wiadomo czy się go pozbędzie. Wszystkie czynności zostały zrealizowane, nie wie o jakim planie naprawczym mowa, skoro od grudnia przystąpiła do pracy. Wszystko co było do zrobienia zrobiła, wyprowadziła spółkę na prostą. Spółka jest w stanie się sama finansować jeżeli uda się znaleźć środki, które pokryją te zobowiązania, których nie narobił Zarząd za swojej kadencji, tylko które przejął wraz z całą spółką od poprzednich prezesów. Nie wie o czym tutaj pisać, jaki Plan naprawczy przedstawiać, jak tutaj nie ma czynności nowych, które byłyby do zrealizowania. Wszystko co było do zrealizowania zostało zrealizowane. Spółka jest w stanie już teraz od miesiąca września osiągać dochód 20.000/30.000 zł miesięcznie. Nie wie o jakim Planie naprawczym ciągle jest mowa skoro właściciel i Rada Nadzorcza wymagały od niej, żeby to wdrożyła i realizowała. Myśli, że radni też. Mogłaby przedstawiać przez cztery lata, całą kadencję plany, założenia, czy to byłoby to analizowane? To zostało wykonane.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała czy radni mogą liczyć na obecność pani Prezes jeśli będzie tego radni chcieli. Pani Prezes będzie wyłącznie na bieżąco przedstawiać co w spółce się dzieje i co na bieżąco realizuje?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że organy spółki mają całą informację miesiąc po miesiącu wypunktowaną, ma to Rada Nadzorcza, ma to właściciel. Mają do tego załączone dokumenty źródłowe, księgowe. Począwszy od bilansu otwarcia poprzez analizę prawną - ekonomiczną Zarząd i Rada Nadzorcza są informowani o wszelkich czynnościach na piśmie. Jeżeli chodzi o radnych, trudno żeby radnym przedstawiała pisemne informacje, bo sama formuła posiedzenia komisji czy też posiedzenia Rady Miasta nie przejawia się w formie pisemnej tylko ustnej.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zaproponowała, żeby wszystko co pani Prezes tu powiedziała spisać i złożyć w poniedziałek na biurko pana Burmistrza.

Radny Dariusz Muszczak dodał, że będzie protokół z komisji.

Radny Zenon Ludwikowski dodał, że to co pani Prezes tu mówi powinno być powiedziane w styczniu, że taki jest Program naprawczy, a Pani teraz mówi to co zrobiła. Pani już to wykonała. To co Pani mówi, że nie wie czy ten leasing byłby zlikwidowany czy nie, zgadza się, tylko że to byłoby jednym z tych punktów Programu naprawczego. Teraz w Programie naprawczym powiedziałyby Pani, co zrealizowała.

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że nie dało się zrobić w styczniu Programu naprawczego, bo najpierw trzeba było zobaczyć jaka jest faktyczna sytuacja spółki. Dopiero w kwietniu dowiedziała się o tym, po zebraniach wspólnot mieszkaniowych, że spółka finansowała się z tych pieniędzy, których nie powinna. Wszystkie czynności są płynne, nie da się czegoś tutaj spisać od A do Z. To jest życie, są tu cienie, nie wszystko jest czarne albo białe, coś wychodzi w trakcie, coś się zmienia. Nad czymś trzeba się zastanowić, do czegoś trzeba dojść.

Radny Adam Zaczowski powiedział, że czegoś tu nie rozumie. To co się tu dzieje to jest jakieś szaleństwo. Stoimy przed sytuacją, czy spółka będzie istniała za chwilę czy nie będzie istniała. Dostajemy informację o konkretnych działaniach, wreszcie po tylu latach, wdrożonych po to, żeby spółkę urentownić. W tym momencie według tych danych, które dostaliśmy w piśmie wychodzi na prostą, jest w stanie już przychodami pokryć wszystkie bieżące zobowiązania nie licząc 500.000 zł, o których jest mowa. Dla nas szczęście w tym całym nieszczęściu, że to tylko pół miliona złotych. Gdybyśmy w styczniu, lutym dostali Program naprawczy, analizowali go jak to było z Saniko lata temu, to za chwilę pozbywalibyśmy się kolejnego Prezesa i likwidowali część działalności spółki, bo takie byłyby efekty. Dzisiaj mamy wdrożony Program naprawczy z konkretnymi wynikami i zmieniłby tylko tytuł zamiast Projektacja wpływów tylko Program naprawczy, założenia i realizacja i zamknąłby Państwu usta. To co wymagacie jest szaleństwem. Rozumie, że jest to próba odsuwania odpowiedzialności Burmistrza, który zaniedbywał ta spółkę przez cztery lata. Teraz jak mamy sytuację taką, że w końcu są konkrety, czegoś się dowiedzieliśmy, przypomniał, że jakiś czas temu prosiliśmy prezesa Mileja o przedstawienie tego, co teraz radni wymagają od pani Prezes, przedstawienie Programu naprawczego. Najpierw się kiwał, że może później, potem powiedział, że nie jest potrzebny żaden Program naprawczy, bo sytuacja spółki jest wyśmienita. Pan Burmistrz mu przyklaskiwał, nieprawidłowości zostały skontrolowane w promilowym zakresie tych najmniej istotnych kwestii. Nie ujrzały światła dziennego poważnej nieprawidłowości łamanie prawa, okradanie mieszkańców, to są poważne zarzuty. Pani Burmistrz sama przyznała, że już wreszcie posiada wiedzę na ten temat i jest zaskoczona. Świetnie. Pan Milej mówił o tym, że sytuacja jest wyśmienita i wdraża rozwiązania prorozwojowe i wyleasingował beczkowóz, radni zastanawiali się jak on chce zarobić na spłatę tego leasingu. Dzisiaj dowiadujemy się, że spółka chce się go pozbyć jak najszybciej, bo jest nierentowny. Są ważne kwestie, to co się dzieje na bieżąco, za chwilę być może będziemy się zastanawiać kto ma organizować odbiór tych śmieci, bo MTBS nie będzie, a Wy wymagacie Programu naprawczego, to jakieś kuriozum. Chciałby, aby radni przeanalizowali to co się działo przez te cztery lata, wyciągnęli z tego wnioski. Spółka stara się samodzielnie wyjść z kryzysu i proponowała kredyt, który miasto miałoby poręczyć. Dlaczego miasto nie poręczyło tego kredytu, bo wtedy prawdopodobnie nie musieliby rozmawiać o dokapitalizowaniu spółki? Tylko nie dało się pomóc spółce i zabezpieczyć spłaty kredytu deklaracją ze strony miasta. Dzisiaj powinniśmy bić brawo pani Prezes, że wyciągnęła spółkę na prostą wielkimi kosztami, bo zwolnieniami pracowników, czego być może udałoby się uniknąć w takiej skali, jeżeli zaczęlibyśmy działać cztery lata temu, a nie dzisiaj. Nadal nie rozumie, dlaczego miasto próbuje tą spółkę dobić.

Pani Burmistrz sprostowała, że miasto nie próbuje tej spółki dobić.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że tak to wygląda.

Pani Burmistrz powiedziała, że po drugie zanim zaczniemy to prawo bić, z przykrością stwierdziła, że do wyjścia tej spółki na prostą nie tak łatwo. Działania, o których pani Prezes mówi jeszcze są w toku, toczą się sprawy pracownicze z wypowiedzeń, które zostały wręczone w grudniu. W tej chwili ani pani Prezes, ani radni, ani Ona nie są w stanie powiedzieć jakie będą tego efekty. Zanim zaczniemy już się cieszyć, że spółka wyszła na prostą proszę pozwolić organom spółki pracować razem z panią Prezes nad tym, żeby rzeczywiście dane, które zostaną Państwu przedstawione miały formę być może inną, bardziej dokładną niż pismo, które dzisiaj dostali Państwo do wiadomości.

Radny Adam Zaczkowski skomentował wypowiedź pani Burmistrz komentarzem: *postawmy tą spółkę w stan upadłości, sprzedajmy mieszkańców.*

Pani Burmistrz powiedziała, że nie mówi o ogłoszeniu stanu upadłości, poprosiła, żeby nie wkładał w jej usta słów, których nie wypowiedziała. Nie mówi o stanie upadłości, o tym radny doskonale wie. Warto zauważyć, że kredyt do BGK jest spłacany terminowo. Sytuacja spółki jest bardzo ciężka, ale nie roztaczajmy wizji, w której za chwilę mieszkańcy będą przekonani, że muszą się pakować i wyprowadzać ze swoich mieszkań. Poprosiła o realną ocenę zaistniałej sytuacji.

Radny Norbert Jęczalik zwrócił się do obecnych na posiedzeniu, kto mieszka w blokach? W MTBS za 50 m² płaci się 750 zł czynszu, powoli ludzie zaczynają się wyprowadzać z MTBS. To są jedne z największych czynszów w Polsce. Ludzie coraz częściej się zastanawiają nad kupieniem działki, wychodzi na to, że czynsz pokryje kredyt z banku. To jest absurd. Jak słyszy, że MTBS chyli się ku upadłości, ktoś przejmie mieszkania i podwyższy czynsz (...).

Pani Burmistrz wtrąciła prosząc o realną analizę sytuacji i niewyciąganie zbyt pochopnych wniosków. Mamy tutaj przykład mieszkańca, pozwólcie pracować.

Radny Norbert Jęczalik przypomniał co oznacza skrót MTBS Myszkowskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. MTBS był kierowany do ludzi nie osiągających korzyści majątkowych rzędu 100.000 zł rocznie.

Radny Adam Zaczkowski odniósł się do słów radnego Jęczalika, że słowo społeczne dawno już zniknęło ze słownika tego miasta. W poprzedniej kadencji podnosiliśmy również kwestię wysokości czynszów. Granica 4% wartości odtworzeniowej to jedno, ale wskazywaliśmy jakie wskaźniki powinny składać się na wysokość czynszów i wykazywaliśmy, że te czynsze teraz już są za wysokie. Mowa o ich podwyżkach to w ogóle jakiś absurd. Co mamy analizować, na co czekać. Przeczytał co napisała pani Biegła Rewident po analizie sprawozdania finansowego: *Sprawozdanie finansowe spółki wskazuje, że wartość aktywów*

obrotowych nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich bieżących zobowiązań krótkoterminowych. Nieprowadzenie skutecznej windykacji należności do 2014r. i lata poprzednie uzasadnia obawę o utrzymanie płynności finansowej. Dodatkowo w związku z rozwiązaniem z dnia 31 grudnia 2014r. umowy z gminą Myszków na zarządzanie gminnym zasobem mieszkaniowym, w roku następnym wystąpi w spółce obniżenie przychodów i wpływu środków niezbędnych do spłaty zobowiązań krótkoterminowych. W związku z tym istnieje niepewność co do kontynuowania działalności. Zarząd spółki w informacji dodatkowej oraz w sprawozdaniu działalności poinformował o zagrożeniu kontynuowania działalności i przedstawił działania jakie wdraża w celu poprawy sytuacji. Biegła Rewident niezależna, co zawsze pan Burmistrz podkreślał, że niezależnych biegłych rewidentów trzeba słuchać jak wyroczni. Mieliśmy przykład, że nie do końca tak zawsze było, ale w tej chwili jest to raczej wyprostowane. Mówi o tym, że jest konieczność podjęcia działań, jakie te działania są, pani Prezes przedstawiła, w pół roku zostało zrobione 100% więcej niż w poprzedniej całej kadencji. W całej kadencji działania wykonywane przez Zarząd były ukierunkowane na pograżanie tej spółki. Dzisiaj w pół roku mamy odwróconą sytuację i powinniśmy się z tego faktu cieszyć i pomóc spółce. Nie widzi podstaw do tego, żeby czekać, analizować jeszcze, tylko trzeba zadziałać, żeby ratować spółkę, bo za chwilę będziemy mieć sytuację jak w Saniko albo dużo gorzej.

Radny Dariusz Muszczak przypomniał sesję z ubiegłego roku, gdzie został podjęty pod głosowanie statut Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. Czy zdaniem pani Burmistrz zasadne było utworzenie tego zakładu?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak.

Radny Dariusz Muszczak zapytał czy zdaniem pani Prezes czy te dochody, o które uszczupliło utworzenie KZGM są istotne punktu widzenia działalności spółki MTBS?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że tak.

Pani Burmistrz uzupełniła, że umowa, która była realizowana przez MTBS zarządzanie zasobem komunalnym to również jest wynik przetargu. To nie jest zlecenie dla MTBS. Zwróciła się do radnych, żeby pamiętali o przepisach, które obowiązują. Umowa była wynikiem przetargu. Teraz gdyby nie powstał KZGM to w ubiegłym roku powinien się na ten zasób, ten zakres działalności odbyć przetarg.

Radny Dariusz Muszczak zapytał się pani Burmistrz czy nie wiedziała o tym, nie dało się przeprowadzić rozmów z Zarządem?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że wiedzieli o tym, że konieczny będzie przetarg.

Radny Dariusz Muszczak zapytał wzburzony, czy świadomie dopuścili do tego? Stwierdził, że czasami pękają mu już nerwy tutaj. Tłuczemy panu Burmistrzowi do głowy przez cztery lata co się dzieje w spółce, nie reaguje, udaje, że tematu nie ma, mydli oczy, wciska kit, że

jest pięknie, kolorowo, tworzy KZGM. Poruszyliśmy ten temat na tamtej sesji, że osłabi działalność MTBS, naszej spółki.

Pani Burmistrz powtórzyła, że umowa jest wynikiem przetargu.

Radny Dariusz Muszczak stwierdził, że z panią Burmistrz ciężko się rozmawia, widzi przedłużenie wniosku pana Burmistrza. Dziwi się, że jego tutaj nie ma, czy to ze strachu.

Pani Burmistrz wtrąciła, że pan Burmistrz jest na planowanym urlopie. Poprosiła, żeby nie przesadzać.

Radny Dariusz Muszczak przeprosił za zachowanie. Dodał, że pan Burmistrz zwykł unikać konfrontacji w takich tematach. Jego zdaniem jest to świadome działanie władz miasta, organu wykonawczego.

Pani Burmistrz zaprzeczyła, że nie jest to świadome działanie organu wykonawczego.

Radny Dariusz Muszczak zapytał pani Burmistrz, czy nie wiedzieli o niczym, czy nie dało się pewnych rzeczy uniknąć?

Pan Z. K. mieszkaniec Miasta Myszkowa poprosił panią Prezes o wyjaśnienie jak wpłynęło utworzenie KZGM na sytuację finansową w MTBS? Poruszył temat możliwości dofinansowania placu na Spółdzielczej za 1,5 mln zł. Spuentował swoją wypowiedź, że jeżeli będzie tak jak obecnie, Burmistrzowie nie powinni pracować w duecie, ktoś musi zrezygnować, bo to jest wstyd dla miasta.

Radny Adam Zaczkowski poparł głos przedmówcy i zaproponował zakończenie dyskusji. Stoimy dzisiaj przed problemem z jednej strony dalszego funkcjonowania spółki, ale również ciągle podnoszonych zobowiązań mieszkańców. Za chwilę bez względu na naszą decyzję czy będziemy za taryfami czy przeciw, taryfy wejdą w życie, o tym będziemy dyskutować. Stoimy przed wizją dużej podwyżki za odbiór odpadów, w tle być może czynsze. Zgodził się w 100% z radnym Jęczalikiem, że czynsze w MTBS są kosmicznie wysokie, a nie dają ludziom gwarancji przejęcia tych zasobów, czyli zostania właścicielami. Na dzisiaj jest problem taki, że za chwilę mogą przestać być nawet lokatorami tych zasobów.

Radny Norbert Jęczalik wtrącił, że pani Prezes wie jaka jest sytuacja, że płytki odpadają przed klatkami, plac zabaw został usunięty.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że MTBS powinien dbać po stan tych zasobów, powinny być w dobrym stanie. Nic się nie dzieje, ale wiemy dlaczego, bo nie ma na to pieniędzy. Jeżeli jest szansa na urentownienie powinniśmy raczej iść w tym kierunku zobowiązania spółki do tego, żeby wypracowała taki poziom nadwyżki finansowej, żeby można było w przyszłości rozmawiać o obniżkach tych czynszów, a nie straszyć ludzi

kolejnymi podwyżkami. Powinno tak być. Faktycznie kwota jest bardzo wysoka łącznie z kredytami pomimo tego, że odsetki się zmniejszają, a czynsze w MTBS nie. Zaproponował zakończenie dyskusji wnioskiem, skłaniałby się do przekonywania radnych do tego, żeby dokapitalizować spółkę 500.000 zł zgodnie z tym co jest napisane i zobowiązali jednocześnie do wypracowania takich zasad działalności, żeby można było w przyszłości mówić właśnie o obniżce czynszów dla lokatorów zasobów MTBS.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że z uwagi na to, że pani Burmistrz wspomniała o kosztach pracowniczych związanych z procesami. Koszty pracownicze, ewentualnie przegrane sprawy to wszystko jest wpisane w sukurs roku 2014, ponieważ wtedy zaczęły się procesy. Przewidywany koszt, który spółka będzie musiała pokryć znajduje się w odpisie aktualizacyjnym, rezerwie. Ten wynik jest ukształtowany w taki sposób, że przewiduje to co może nastąpić.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik poruszyła temat odpowiedzialności całym swoim majątkiem pani Prezes za to co dzieje się w firmie. Dlaczego prezes Milej nie odpowiadał swoim majątkiem?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że odpowiada swoim majątkiem.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik pogratulowała pani Prezes jako kobiecie, bo niejedyn mężczyzna by tego nie udźwignął. To co Pani tu dzisiaj powiedziała, żeby to nie obróciło się przeciwko Niej. Jako kobieta jest Pani na odpowiednim miejscu.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. podziękowała.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radny Andrzej Giewon zapytał kto jest odpowiedzialny za sprzątanie chodników przy ul. Skłodowskiej oraz śmietnik?

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. odpowiedziała, że za sprzątanie odpowiada właściciel. Jeżeli właściciel ma zarządcę, odpowiada Zarządca. W zależności od tego czyj jest teren, ten jest podmiot odpowiedzialny.

Radny Andrzej Giewon stwierdził, że ludzi trzeba uświadomić, powiedzieć im o tym, powiesić tam jakiś regulamin. Ktoś za to odpowiada, pani prezes mówi Zarządca, Zarządca mówi MTBS. Dodał, że w ciągu tygodnia przyszły do niego trzy osoby na skargę odnośnie śmietnika. W całym kraju tak jest, nie ma odpowiedzialności i przez to cały bałagan.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że przede wszystkim osoby odpowiedzialne powinny się do tej odpowiedzialności poczuwać.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że jeżeli chodzi o wywóz odpadów z wiat śmietnikowych, za to odpowiada gmina.

Radny Andrzej Giewon zapytał kto odpowiada za czystość?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że firma, która sprzęta ma narzucone obowiązki w umowie.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat odpisów aktualizacyjnych, pytając co jeszcze składa się na kwotę 633.184 zł?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że składają się na to nagrody jubileuszowe, odprawy emerytalne, sprawy sądowe, środki, które mogą zostać nieściągnięte.

Pan Tomasz Pytlas główny księgowy MTBS Sp. z o.o. dodał, że w sprawozdaniu finansowym za 2014r. w pozycji należności jest pozycja B II 2a) 289.000 zł, to są bieżące należności, które są najczęściej od mieszkańców MTBS. Cała reszta w dość sporej kwocie jest objęta odpisem, ponieważ to co mówiła pani prezes, są wątpliwe należności między innymi z tytułu mediów od mieszkańców, którzy do tej pory uchylali się od płacenia, czy choćby Galeria Oczko, która również uchyla się od płacenia.

Radny Mariusz Maligłówa poprosił o wyjaśnienie zobowiązań w kwocie 700.000 zł z tytułu niezapłaconych za media. Mieszkańcy, którzy mieszkali w lokalach gminnych, wtedy byli administrowani przez MTBS na zlecenie gminy, były płacone media w postaci wody, kanalizacji, ogrzewania, prądu. Oni to mieli zawarte w czynszach?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że nie. Opłaty za media to są opłaty tzw. niezależne, niezależne od właściciela, media nigdy nie są zawierane w czynszu. W czynszu właściciel może sobie zawrzeć śmieci, które są obowiązkowe. Dostawcy usług typu woda, prąd, ogrzewanie to są odrębne świadczenia, niezależne od właściciela.

Radny Mariusz Maligłówa powiedział, że Ci mieszkańcy, którzy tam mieszkali nie mieli zawartych umów bezpośrednio ze sprzedawcami, zakładem energetycznym, wodociągów itd. tylko to wchodziło w składnik czynszu?

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że nie. To było za pośrednictwem spółki. Stroną umowy była spółka. Przychód, który zgodnie z umową, która była zawarta wtedy, celowo mówiła na początku o tej umowie, że była w taki sposób skonstruowana, że należności za media stanowią przychód MTBS. To co ludzie płacili za media stanowiły przychód MTBS, one się wpisywały w koszty i przychody prowadzenia działalności spółki. To była bardzo dziwna konstrukcja.

Radny Mariusz Maligłówa przyznał również, że jest to dla niego dziwne, ponieważ lokator ma zawartą umowę z wodą, prądem, gazem, a tutaj nie było.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że stroną umowy był MTBS jako ten, który otrzymywał przychody z tego tytułu od mieszkańców i miał je odprowadzać. Żeby nie być w zwole u dostawców mediów odprowadzał to z własnych środków, natomiast tego realnego przychodu nie było.

Radny Mariusz Maligłówa powiedział, że spółka de facto nie windykowała zadłużenia i nie wstrzymywała dopływu mediów pomimo braku płatności ze strony lokatorów.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. zgodziła się z tym, że spółka nie windykowała i nie wstrzymywała dopływu mediów.

Radny Zenon Ludwikowski dodał, że stąd powstawały straty.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia odczytała, że radny Zaczkowski złożył wniosek o przegłosowanie wsparcia finansowego.

Radny Adam Zaczkowski zaproponował, żeby zanim wniosek zostanie przegłosowany, poznać zdanie poszczególnych radnych. Co uważacie, że powinniśmy zrobić? Może macie inną wizję? Po tym wszystkim co się dowiedzieliśmy jest chyba jedna droga, żeby mogło być lepiej.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że kolega Adam złożył wniosek o dokapitalizowanie spółki. W jakim sensie miałyby to być?

Radny Adam Zaczkowski odpowiedział, że w sensie podwyższenia kapitału zakładowego kwotą 500.000 zł. Z pisma wynikają dwie opcje albo pożyczki albo dokapitalizowania. Biorąc pod uwagę wszystkie zaszczości oraz to, że miasto, Burmistrz przede wszystkim odpowiada za nieprawidłowości i pchanie tej spółki na skraj przepaści przez ostatnie cztery lata powinniśmy tą odpowiedzialność wziąć na siebie i pomóc spółce stanąć na nogi w taki sposób, żeby nie musiała się zastanawiać skąd wziąć pieniądze na spłatę ewentualnej pożyczki, bo złapała oddech i mogła myśleć o tym, żeby jak najszybciej urentownić swoją działalność w trosce o mieszkańców. Mówi cały czas o tych czynszach, które są za wysokie, my to wskazywaliśmy, toczy się spór prawny, ale według nas są naliczane niewłaściwie. Oprócz trzech składników, które wynikają bezpośrednio z ustawy min. kredytu i utrzymania. Nie bierze się pod uwagę zysku w tym sektorze, a taki był osiągniany i przez cały czas jest. Jeżeli byśmy podzielili działalność spółki na sektory docelowo o tym powinniśmy myśleć. Ile mieszkań jest w MTBS?

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że byłby za tym, żeby gmina albo udzieliła gwarancji pożyczkowych, a jeżeli nie, to żeby udzieliła pożyczki z możliwością spłaty w terminie późniejszym. Nie chodzi o dokapitalizowanie, tylko udzielenie pożyczki, nie gwarancji

pożyczkowej do banku, tylko jako gmina udzieliła pożyczki, ale żeby ta pożyczka została spłacona, tym bardziej, że pani Prezes mówi o tym Programie naprawczym, który wprowadziła, który ma przynosić zysk w granicach 20.000 - 30.000 zł. Byłaby możliwość spłaty tej pożyczki w ratach. Tak jak zresztą kiedyś było udzielone to Saniko. Z tego co mu wiadomo, Saniko już spłaciło.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zaproponowała sformułowanie wniosku o udzielenie pomocy finansowej o wartości proponowanej przez spółkę, a nie od razu jakieś rozwiązanie, bo to wymaga większej analizy.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że tylko nie podniesienie kapitału.

Pani Skarbnik poprosiła, aby dzisiaj nie rozpatrywać tego tematu pod kątem trybu i przyznania tych środków. Pismo dopiero co wpłynęło, musi przeanalizować jak wygląda sytuacja w budżecie. Jeśli chodzi o gwarancję bankową, gwarancja bankowa udzielona dla spółki ona zwiększa zadłużenie gminy, to wchodzi w dług. Mamy WPF i wszystkie zmiany jakie dokonywane są w trakcie roku zarówno po stronie zwiększenia wydatków wpływają na WPF przesuwając limity na działaniach inwestycyjnych, wszystko się burzy. Poprosiła radnych o cierpliwość.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała udzielanie pożyczki wchodzi w dług gminy?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że udzielenie pożyczki to jest rozchód, inna sytuacja. Pismo wpłynęło, rozpatrzmy to na pewno.

Pani Burmistrz dodała, że to pismo wpłynęło również do Rady Nadzorczej, nie znamy również stanowiska Rady Nadzorczej w tej sprawie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że w wypowiedzi niektórych radnych przewijało się, że spółka w tej chwili nie wywiązuje się ze swoich obowiązków np. zarządzania tym mieniem, zasobami, stanem remontów, czystości, śmietników, klatek schodowych, placów zabaw itd. Czy w sytuacji walki o każdą złotówkę spółka będzie w stanie naprawić te nieprawidłowości i w jakim terminie, biorąc pod uwagę pożyczkę, która będzie musiała być spłacana na bieżąco.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że sytuacja wygląda w taki sposób, że złożyła wniosek do organów spółki w formie ustnej przy okazji analizy, wtedy już w kwietniu diskutowaliśmy czy forma dokapitalizowania. Stało na tym, żeby spółka sama się postarała uzyskać kredyt. Wówczas wiemy, że Rada Nadzorcza nie była przychylna temu, żeby gmina udzielała pożyczki spółce, tylko żeby dokapitalizowała. Takie było na tym spotkaniu stanowisko Rady Nadzorczej. Te rozmowy bardzo się przedłużają, bo od kwietnia nie było żadnej odpowiedzi. Wiadomo, że decyzje kredytowe są negatywne, natomiast ma cały czas za plecami oddech wierzycieli i to, że dojdzie do tego, że ludzie nie

będą mieć wody czy ciepła. Zbliży się już okres grzewczy. Udało się wszystko odroczyć, uzyskać pomoc de minimis z pierwszą ratą na koniec sierpnia. Udało się wywalczyć dużo, żeby największych wierzycieli jakim jest gmina, Calor poprosić, poskładać wnioski, popisać pisma, żeby z tymi terminami płatności się wstrzymali, żeby nie było dodatkowych kosztów związanych z tym opóźnieniem. Teraz skoro przyjęliśmy na siebie te zobowiązania to dalsze dywagacje i rozciąganie pewnych rzeczy w czasie, gdzie rozmawiamy od kwietnia przez pięć miesięcy o tych formach i o tej samej kwocie to już jest ten moment kiedy ten oddech wierzycieli na plecach jest na tyle silny, że jak się nie zaczniemy wywiązywać to będą skierowane sprawy do sądu. Calor gdyby nie monity, wielokrotne rozmowy, pan Prezes swojemu pełnomocnikowi podpisał już pełnomocnictwa, żeby sprawy kierować na drogę postępowania sądowego. Tylko usilne działania, prośby, mediacje spowodowały to, że udało się tą należność odroczyć w czasie i uzyskać jakąś formę spłaty ratalnej. Wierzyciele byli informowani na bieżąco o tej sytuacji, o której informowani są radni, że staramy się o kredyt. Następne pismo było, że kredytu nie dostaliśmy, w związku z czym prosimy o rozłożenie na większą ilość rat, bo nie będziemy w stanie się wywiązać. Można przesuwac termin płatności, ale nie w nieskończoność.

Radny Adam Zaczkowski poruszył temat odpowiedzialności pani Prezes własnym majątkiem. Podczas analizy kodeksu spółek handlowych natknął się na zapis, że nie odpowiada się własnym majątkiem, jeśli w terminie zostanie złożony wniosek o upadłość. To jest jakaś furtka zabezpieczająca Panią jako Prezesa, jako Zarząd przed odpowiedzialnością. Jeśli ziściłby się czarny scenariusz, odcięte media, windykacja wierzycieli, to będzie ten moment, kiedy Pani de facto ratując siebie taki wniosek będzie musiała złożyć.

Pani Monika Stańczyk – Mroczko prezes MTBS Sp. z o.o. powiedziała, że w sytuacji takiej, że spółka nie reguluje na bieżąco swoich zobowiązań, a dalej jest to tłumaczone w kodeksie w ten sposób, że są to zobowiązania przekraczające okres trzech miesięcy. Te rygory czy do płatności likwidacyjnej, czy do układowej wiadomo, że mamy możliwość tutaj, jeśli jest szansa iść w stronę układu z wierzycielami, na pewno będzie musiała złożyć. W maju na spotkaniu przedstawiającym analizę poinformowała, że taka sytuacja ma miejsce, że te przesłanki są spełniane, analizowaliśmy sytuację. Doszliśmy wtedy wspólnie do wniosku, żeby próbować tę spółkę nadal stawiać na nogi, żeby iść w tym kierunku, żeby ją uratować. Podjęte czynności, wdrożony Plan naprawczy zaprocentowały w taki sposób, że teraz jest możliwość kontynuowania działalności, tylko pozostaje ten dług, który został z lat ubiegłych. Na pewno pod odpowiedzialnością prawną Prezes Zarządu jest zobligowany do tego, żeby złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości. Z jednej strony dlatego, żeby uchronić się od odpowiedzialności swoim majątkiem, po drugie dlatego, że grozi za to kara pozbawienia wolności, jeżeli w terminie taki wniosek nie zostanie złożony.

Radny Adam Zaczkowski odniósł się do wypowiedzi pani Skarbnik, mówiąc że Skarbnik w mieście jest bardzo skrupulatny, pilnuje wskaźników bardzo rygorystycznie. Jest przekonany, że znalezienie kwoty 500.000 zł w WPF nie będzie dla Pani trudnością, jest przekonany, że pani Skarbnik się zabezpiecza w takiej formie. Nie używałby argumentacji pani Skarbnik, stwierdził, że Pani Skarbnik będzie się broniła rękami i nogami, bo dba

o trochę inny aspekt funkcjonowania.

Pani Skarbnik wtrąciła, że dba o finanse gminy, nie tylko spółki.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że biorąc pod uwagę prawie stu milionowy budżet gra jest warta świeczki, bo stoimy przed wizją upadku tej spółki. Nie możemy do tego dopuścić. Będzie obstawał przy swoim stanowisku i będzie namawiał do tego, bo w świetle danych, które uzyskaliśmy po latach walki nie mamy innego wyjścia.

Pani Skarbnik powiedziała, że naprawdę spółka nie upadnie, a dowodem tego co powiedziała pani Prezes jest udzielenie pomocy de minimis, został złożony podatek od nieruchomości na okres czterech lat. Kto by myślał o upadłości, nie dawał szansy przetrwania spółce na takie długie lata.

Radny Adam Zaczkowski przypomniał, że przed chwilą była mowa o 2 mln zł zaległości, a pani Prezes proponuje kwotę 500.000 zł i jest w stanie pokazując to na liczbach wyprowadzić tę spółkę na prostą w krótkim czasie. Zdaniem radnego jest to warte uwagi, szczególnie w odpowiedzialności za mienie komunalne, bo wcześniej mówiliśmy o problemach Saniko i czym się skończyła polityka Burmistrza Żaka.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że procedura zarówno przy zwiększeniu udziałów, czy udzieleniu pożyczki to jest przygotowanie właściwej uchwały.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że sesję mamy niedługo.

Pani Skarbnik powiedziała, że wniosek wpłynął do Burmistrza, na pewno będzie na ten temat rozmowa i jeżeli będzie przygotowany projekt uchwały będzie dalej prowadzona dyskusja.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że znając podejście pana Burmistrza, jeżeli nie będzie jasnego sygnału ze strony Rady to możemy zapomnieć o tej formie.

Radny Dariusz Muszczak zapytał do kiedy pan Burmistrz jest na urlopie?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że miasto funkcjonuje, mamy zastępcę Burmistrza.

Pani Burmistrz powiedziała, że miasto funkcjonuje, ale musimy mieć również informacje przedstawione przez Radę Nadzorczą tej spółki. Opieramy się wciąż na słowach. To pismo, które jest przedstawione radnym nie zostało zweryfikowane jeszcze ani przez służby miasta, ani przez Radę Nadzorczą.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że weryfikacja gminy funkcjonowania spółek była pokazana w poprzedniej kadencji jak wygląda. Klub Radnych Lewicy nie ma zaufania do tej weryfikacji. Zdaniem radnego innym radnym też otworzyły się oczy na tą sprawę. Teraz jak radni będą dalej kiwani i wyprowadzani w pole tak jak to miało do tej pory miejsce, to daleko

na tym wózku nie zajedziemy. Nie wnioskuję do pani Burmistrz, żeby się z nim zgodziła, tylko chce poruszyć sumienia radnych, bo to oni odpowiadają ostatecznie za to, co się zadzieje za chwilę. Zwrócił się do radnych, do ich sumień o to, żeby wreszcie załatwić sprawę. Chociaż jedna rzecz dotycząca spółek w tym mieście od prawie pięciu lat, żeby była załatwiona pozytywnie dla mieszkańców naszego miasta.

Pani Burmistrza dodała, że nie mówi, że takiej pomocy nie należy udzielić.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że wszyscy radni się zgadzają, że jeżeli spółka jest w takiej sytuacji to nikt nie będzie przeciwny udzielenia pomocy. Sama spółka wnioskuję, przedstawia alternatywę. Spółka mówi: udzielcie albo pożyczki, albo podnieście kapitał. Pani Skarbnik mówi: jeżeli podniesiemy kapitał to wchodzi w to dług, jeżeli będzie to pożyczka to wygląda zupełnie inaczej. Osobiście jest za wnioskiem o wsparcie finansowe spółki jak najbardziej, natomiast co do formy chce usłyszeć co będzie korzystne ze względu na finanse całej gminy. Nie powiedziała, żeby tej pomocy nie udzielać, tylko udzielać tak, żeby spółka otrzymała pieniądze, a budżet jak najmniej na tym stracił.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że co do tego mamy pełną zgodność, nie możemy doprowadzić do tego, żeby spółka upadła.

Radny Adam Zaczkowski skomentował słowami *wreszcie*.

Radny Zenon Ludwikowski dodał, że jest to straszny oddźwięk społeczny i to byłyby dramaty wielu osób. Pominął kwestię kogo jest wina. Musimy się zastanowić w jaki sposób wspomóc tą spółkę kwota 500.000 zł w terminie jak najszybszym. Pani Prezes mówi, że grunt się pali pod nogami. Dzisiaj i tak nie podejmiemy decyzji, ale co do tego jest pełna zgodność, że należy to zrobić, tylko w jaki sposób? Do przyszłej sesji powinniśmy to rozwiązać.

Radny Adam Zaczkowski zaproponował, żeby pani prezes wypowiedziała się, jaka forma i dlaczego.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że pani prezes złożyła już pismo, w którym są dwie alternatywy. Może powinniśmy postąpić tak, pani Prezes mówi: poproszę albo pożyczkę albo podniesienie kapitału, pismo skierowała do Burmistrza. Chciałaby uzyskać opinię od Burmistrza, pani Skarbnik, która forma z dwóch alternatyw proponowanych przez Panią Prezes będzie najbardziej korzystna dla gminy i wtedy poprzemy wszyscy ten wniosek. Wszyscy jesteśmy za udzieleniem pomocy spółce. Pozwólmy na alternatywy pani Prezes poznać odpowiedź.

Radny Adam Zaczkowski wtrącił, żeby pozwolić się wypowiedzieć pani Prezes.

Pani Monika Stańczyk – Mroczo prezes MTBS Sp. z o.o. odniosła się do argumentacji prowadzącej obrady komisji pani Beaty Pochodni, że najlepszym i najbardziej profesjonalnym rozwiązaniem jest dokapitalizowanie spółki, czyli odcięcie tego balastu, który

powstał przez lata zaniedbań. Za tym stanowiskiem na spotkaniu optowała też Rada Nadzorcza. Alternatywa w piśmie wynika z tego, że jeżeli nie uda się spółce uzyskać więcej, czyli tego zgodnego z opinią Rady Nadzorczej i wnioskiem pani Prezes prosi o udzielenie pożyczki. Wyjaśniła, że dlatego to pismo jest w taki sposób alternatywny sformułowane.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia poprosiła o odwrócenie kolejności, najpierw prośba o pożyczkę ewentualnie o podniesienie kapitału.

Radna Mirosława Picheta zwróciła uwagę, że pani Prezes prosi najpierw o podniesienie kapitału.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że inaczej jest w piśmie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że coś przecież z tej dyskusji wynika.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że chcemy ratować spółkę.

Radna Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że radni są za pomocą, a w jakiej formie to zadecyduje pan Burmistrz i pani Skarbnik.

Radny Adam Zaczkowski zaproponował sformułowanie wniosku do Burmistrza w taki sposób, żeby móc rozważyć na temat dwóch opcji, zażądajmy od Burmistrza przedstawienia obu wariantów z uzasadnieniem i ze skutkami.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia dodała *lub innego, który też pozwoli na pomoc spółce, jeżeli będzie te pomysły. Może być trzeci o którym nie wiemy, a pomoc będzie udzielona.*

Pani Skarbnik powiedziała, że jeżeli chodzi o podwyższenie udziałów wygląda to tak, że jest uchwała o podniesienie, nie wie czy potrzebna jest uchwała Rady, czy zarządzenie Burmistrza. Udziały praktycznie fikcyjnie zwiększają majątek gminy. Taka sytuacja jest w spółce Saniko, mamy tam bardzo duże udziały na majątku. Nie mamy majątku, majątek został wyprzedany. Jeżeli chodzi o pożyczkę, Rada upoważnia do zawarcia odpowiedniej umowy, przerobiliśmy to już z Saniko. Jest zawarta umowa, określa się tam oprocentowanie i termin spłaty, wtedy ustala się to ze spółką. Jeżeli spółka ma problemy, to zawsze też można umorzyć później gdyby były problemy, ale dajmy szansę, żeby nie było tak, że dajemy na rękę.

Radny Zenon Ludwikowski wypowiedział się jako mieszkaniec Myszkowa nie związany z zasobami MTBS. Dlaczego ze swojego podatku ma finansować spółkę MTBS, a nie dokapitalizowanie, które zostanie przejeżdżone na starcie, bo pani prezes musi pokryć te straty. Te pieniądze z powrotem mogą wrócić do gminy, jeszcze nie wiemy w tym momencie, że wrócą, ale jest szansa, że może wrócą, ale tamte nie ma szans, żeby wróciły do gminy. Dlaczego ma pokrywać ze swoich, zamiast na jakąś ścieżkę pieszo – rowerową, drogę, park?

W jego przekonaniu z punktu widzenia innych mieszkańców też jest jakaś forma ludzka na pomysł MTBS.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, żeby poczekać na wyjaśnienia do sesji 27 sierpnia, poznajmy stanowisko.

Pani Skarbnik powiedziała, że stanowisko zostanie wcześniej przygotowane.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia sformułowała wniosek.

Komisja wnioskuję o udzielenie wsparcia finansowego dla spółki MTBS w wysokości proponowanej przez spółkę.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem wniosku. W głosowaniu wzięło udział 17 radnych. Przy 17 głosach za, 0 głosach przeciwko, 0 głosach wstrzymujących wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zwróciła się z pytaniem do pani Skarbnik jaka forma będzie najwłaściwsza i jaki czas będzie niezbędny do tego, żeby radni mogli poznać taką informację.

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina musi mieć jeszcze informacje z Rady Nadzorczej i zbadać własny budżet.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zaproponowała pięć minut przerwy.

Do punktu 5.

Analiza wyniku finansowego za 2014r. i za I półrocze 2015r. spółki ZWiK.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zaproponowała, żeby prezes ZWiK zapoznał radnych z analizą wyniku finansowego za 2014r. i za I półrocze 2015r. oraz żeby ten temat połączyć z zaopiniowaniem materiałów sesyjnych: projektem uchwały w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. na terenie Gminy Myszków na okres październik 2015 – wrzesień 2017 oraz projektem uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków na terenie Gminy Myszków. Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK zapoznał radnych w pierwszej kolejności z analizą wyniku finansowego za 2014r. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK powiedział, że przedłożył radnym sprawozdanie F01, wynik na dzień dzisiejszy jest niekorzystny. Mamy stratę ze sprzedaży do czerwca 219.000 zł. Strata na działalności operacyjnej to 118.000 zł. Sprzedaż systematycznie spada, to powoduje, że za I półrocze wynik jest ujemny. To nie spowoduje zakłóceń w samej działalności firmy, funkcjonujemy prawidłowo, woda jest dostarczana, ścieki są oczyszczane. Uspokoił, że firma nie miała zakłóceń w dostawie wody na żaden obszar. Wynik finansowy związany jest

również z cenami na media, też ta pierwotna wersja wniosku taryfowego oczywiście po wszystkich weryfikacjach, perturbacjach również spowodowała spore zawirowania. Na dzień dzisiejszy są kłopoty z płatnikami, największy problem jest z MTBS. Do 20 sierpnia mamy obowiązek zapłacić 420.000 zł podatek VAT związany z przejściem obiektów oczyszczalni ścieków i mamy zaciągnięty kredyt, który cały czas wytrzyma, żeby z tego wybrnąć. Należności zbierają się coraz większe, do 15 sierpnia mamy kłopot z zapłatą podatku do gminy w wysokości osiemdziesięciu paru tysięcy. ZWiK będzie tą kwotę prolongować. Najważniejszym elementem jest sprawa z taryfami, Prezes liczy, że wyjdzie z zadłużeń, liczy, że z MTBS do końca roku spłynie dość spora kwota.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy na pismo pana prezesa o prolongatę terminu jest odpowiedź?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK powiedział, że ZWiK wystąpił o prolongatę terminu, odpowiedzi jeszcze nie ma. Jeśli chodzi o znaczną kwotę z MTBS prowadzimy rozmowy z drugą spółką komunalną, ale ZWiK obowiązują procedury. Wodociągi wystosowały do MTBS pismo związane z zakłóceniem dostawy wody zaplanowane na 25.08.2015r. jeśli nie wpłynie jakaś kwota będziemy musieli z tego skorzystać. Ma nadzieję, że druga firma komunalna w jakiś sposób wyjdzie z tych problemów. Ludzie są zaopatrywani w wodę, ścieki są oczyszczane. Po uporządkowaniu spraw taryfowych będziemy się starać, żeby do końca roku wynik był korzystniejszy, ograniczamy wszystkie jakiegokolwiek zakupy. Wynegocjowała również z wykonawcami robót dłuższe terminy płatności, żeby w pierwszej kolejności dwudziestego zapłacić 420.000 zł, niestety będziemy musieli czekać do października na zwrot podatku VAT. Poprosił o zadawanie pytań.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał się o podwyżkę wody w stosunku do poprzedniej kwoty za m³ w przeliczeniu na jednego mieszkańca, jaka to byłaby kwota brutto z kwoty 3,66 zł? Jaka była kwota w ubiegłym roku?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że w tabeli A po przeliczeniu stara taryfa wynosi 3,49 zł, a nowa 3,69 zł. Jest to wzrost o 5,7 %.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał czy to jest wzrost o około 26 groszy za m³ brutto?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK zwrócił uwagę, że to są kwoty netto.

Radny Adam Zaczkowski zapytał jaka była zaproponowana kwota w poprzedniej taryfie, tej, która została uchylona?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że 3,71 zł.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zaproponowała, żeby nie zaburzać dyskusji taryfami, poprosiła, żeby Prezes przedstawił Plan rozwoju modernizacji, taryfy, a potem do całości radni będą zadawać pytania.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK powiedział, że w związku z weryfikacją wniosku i sugestią pana weryfikatora, żeby opracować nowy plan przychylił się do tego. Plan wieloletni został opracowany od nowa. Plan wieloletni obejmuje okresy taryfowe od października 2015r. do września 2016r. i następny okres 2016/2017. Jest to plan, który obejmuje dwa lata. Plan wieloletni obejmuje poszczególne zadania inwestycyjne min. budowę sieci wodociągowej w ciągu ul. Koronacyjnej i Gruchli, odcinek 1800 metrów. Na tym odcinku są pewne odcinki rur azbestowo – cementowych, rury żeliwne, gdzie jest najwięcej awarii. Największym elementem jest to, żeby przy tej inwestycji zapewnić wodę do celów przeciwpożarowych na specjalnej strefie ekonomicznej Gruchla. Mamy nadzieję, że firmy rozbudowują tam swoje siedziby, a z tego tytułu wodociągi będą mieć przychody z wody i ścieków. Na dzień dzisiejszy kwota 550.000 zł jest to kwota wyceniona przez dział techniczny w ZWiK. Dział techniczny wykonał wycenę orientacyjną, czyli pewne odcinki zostaną wykonane metodą bezwykopową. Ta kwota może ulec zmianie, bo do końca tego roku mamy zlecone opracowanie dokumentacji technicznej. Na terenie Huty jest prywatny dostawca wody i tam są dość spore problemy. Na dzień dzisiejszy jest to najważniejsza inwestycja z kilku powodów. W przypadku tej inwestycji są tereny wodociągów, które przebiegają po terenach prywatnych, ZWiK chce to przejąć w teren drogi, żeby nie robić nowych inwestycji na terenach prywatnych i nie narazić się na różnego rodzaju służebności, budowy itd. To zadanie będzie w formie przetargu. Ma nadzieję, że to uda się zrealizować w ramach tej części taryfowej część tego roku i od 2016. Jeżeli chodzi o część dotyczącą ścieków, tutaj jest ona dużo wyższa 976.000 zł, kwota amortyzacji jest odzwierciedleniem cen za ścieki, związane jest to z przejmowaniem majątku Oczyszczalni Ścieków z 2004r. Tutaj mamy pięć zadań. Pierwsze zadanie to modernizacja przepompowni na Światowicie, to przepompownia ścieków naprzeciwko stawów, cała inwestycja to koszt około 3 mln zł. Jest to podzielona na etapy, dlatego w tym roku musimy to zacząć, bo pozwolenie na budowę jest do końca września. Jest to zadanie bardzo skomplikowane technicznie. Ta przepompownia zbiera ścieki z całego Światowitu i przepompowuje dalej w kierunku oczyszczalni. Następne zadanie to kwota 113.000 zł Kanalizacja sanitarna Osińska Góra. Jest to zadanie pod tereny inwestycyjne, które są za ciepłownią. Gmina Myszków sprzedała działkę dla firmy, która ma tam rozwijać swoje tereny inwestycyjne. ZWiK liczy na spore przychody. Działalność gospodarcza, która jest tam oferowana ma nadzieję, że przyniesie tutaj duże ilości ścieków. Następna inwestycja w kwocie 210.000 zł modernizacja kanału sanitarnego wzdłuż ul. 3-go Maja. To jest ta inwestycja, odcinek koło MDK. ZWiK chce zmodernizować kawałek odcinka sanitarnego. Ta droga nie będzie rozkopywana, inwestycja polega na renowacji kanałów od jednej do drugiej, absolutnie nie będzie ingerowała w jakąkolwiek inną infrastrukturę, nawierzchnię. Jest to odcinek, który od kilku lat znajduje się w planach modernizacyjnych i sukcesywnie te kanały sanitarne staramy się modernizować. Następna inwestycja to Kanalizacja sanitarna w ul. Topolowej, jest to odcinek 350 metrów. Mieszkańcy od dłuższego czasu sygnalizują, że mają problemy z dojazdem wozami asenizacyjnymi. To zadanie znalazło się w tych najważniejszych. Następnym zadaniem jest modernizacja kolektora A5. Jest to kolektor związany z przepompownią na Światowicie. W poprzednim roku została wykonana modernizacja tego odcinka, to jest kontynuacja. Te kanały były budowane przez zakłady przemysłowe, jakość ich jest dość fatalna. Środki finansowe, które ZWiK ma na amortyzację chce przeznaczyć na modernizację kanałów sanitarnych licząc na to, że jeżeli je

uszczelnimy to na oczyszczalni będzie mniej wód, które znacznie wpływają na eksploatację. Inne zadania planowane w okresie późniejszym 2016/2017 to wodociąg na ul. Partyzantów, jest to odcinek od zlewni ścieków do PUP. Kolejne zadanie to przebudowa stacji uzdatniania wody na ul. Palmowej. Wodociągi planują dotację, pożyczkę, ponieważ na dzień dzisiejszy jest to opłata szacunkowa, na dzień dzisiejszy mamy opracowaną koncepcję i czekamy na pozwolenie na budowę. W latach 2016/2017 ujęcie wody na ul. Palmowej musi ulec modernizacji jak to co zrobiliśmy na ul. Wyszyńskiego. Następny etap w przypadku ścieków to kwota około 1 mln zł modernizacja przepompowni ścieków na Światowicie. Swoich potrzeb inwestycyjno – modernizacyjnych mamy zbilansowanych na 11 mln zł. To są zadania podstawowe, mamy nadzieję, że jakieś oszczędności tutaj zostaną na inne zadania inwestycyjne. Takich deklaracji nie może zrobić, potrzeb jest cała masa. Skąd ten plan mamy uszczegółowiony? Poprzedni plan zdaniem prezesa był też prawidłowy, zawierał ogólne hasła i zawsze według potrzeb były dobierane zadania pilne z najpilniejszych. Zrobiliśmy to zestawienie.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia przypomniała Prezesowi, że niektórzy radni są pierwszy raz radnymi. Jak wygląda poziom nakładów na modernizację na te zadania flagowe, które w tej chwili się toczą w stosunku do lat ubiegłych? Czy to jest ten sam poziom, czy planujecie zmniejszyć ze względu na sytuację, czy są większe?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że kwoty są wyższe. W przypadku ścieków, jeżeli wodociągi przejmują ten majątek od miasta związany z modernizacją ścieków to powoduje, że przyjmują majątek, 2% podatku, też wpływa na zwiększenie kosztów amortyzacyjnych. Do zrealizowania tego harmonogramu przyjęcia koszty amortyzacji będą coraz wyższe. Wodociągi coraz więcej zrobią, ale to ma odbicie w cenach.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że pyta, ponieważ mieszkańcy chcą wiedzieć, za chwilę będziemy głosować nad taryfami, czy rzeczywiście modernizacji i zadań inwestycyjnych będzie więcej.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK powiedział, że te kwoty, które tutaj są muszą zostać wykorzystane. Na dzień dzisiejszy zaplanowaliśmy, żeby wystąpić do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o dotację na modernizację stacji uzdatniania wody na ul. Palmowej. W latach poprzednich modernizacja stacji uzdatniania wody na ul. Wyszyńskiego były kredytem ekologicznym z dopłatami WFOŚiGW i na to również chcemy tą ścieżkę wykorzystać. Nawet w przypadku gdy mamy uporządkowane te taryfy szukamy środków zewnętrznych. W przypadku rur azbestowo – cementowych mamy Program wymiany rur azbestowo- cementowych całego miasta i chcemy złożyć taki wniosek do WFOŚiGW i wykorzystać część tych pieniędzy na ul. Koronacyjną. Na dzień dzisiejszy mamy dotację na modernizację spraw BHP, która udziela ZUS. To są koszty, które są, natomiast cały czas szukamy jakichkolwiek innych środków zewnętrznych w ramach możliwości finansowych na finansowanie tych inwestycji.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała czy ul. Projektowana i ul. Paderewskiego są w planie, bo nie widać ich do 2017r., a tam są odcinki gdzie ludzie nie mają w ogóle wody?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK powiedział, że na terenie miasta Myszkowa takich ulic, gdzie nie ma wodociągu jest sporo. Chętnie chciałby to wszystko wpisać, tylko trzeba mierzyć siły na zamiary. Tu są wszystkie inwestycje, oprócz tego, mamy zdefiniowanych różnego rodzaju prac na 11 mln zł. Ul. Projektowana to temat sprzed kilku lat, z punktu widzenia społecznego jak najbardziej. Dopisanie do tego innych zadań spowodowałoby, że ta kwota urosłaby. Na dzień dzisiejszy wodociągi dysponują tylko odpisami amortyzacyjnymi i wszystkie ewentualne możliwości zewnętrzne. Nie złożył deklaracji, może w następnych okresach taryfowych takie zadanie się znajdzie. Tu są zadania, które połączyły pewne elementy, czyli modernizacja odcinków. W przypadku ul. Gruchli liczy na jakieś przychody z wody i ścieków z terenu inwestycyjnego. Potrzeb jest cała masa.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała czy w tym okresie jest to możliwe?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że tylko to co jest wpisane.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do Wieloletniego planu modernizacji i urządzeń? Zaproponowała zaopiniowanie uchwały w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. na terenie Gminy Myszków na okres październik 2015-wrzesień 2017”.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. na terenie Gminy Myszków na okres październik 2015 - wrzesień 2017”.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 17 radnych. Przy 17 głosach za, 0 głosach przeciwk,0 głosach wstrzymujących projekt uchwały przyjęto jednogłośnie.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zaproponowała omówienie wniosku taryfowego. Powitała gości: prezesa ZWiK, gościa z ramienia spółki i gościa z ramienia gminy. Zaproponowała omówienie tematu, następnie zadawanie pytań.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK powiedział, że jeżeli chodzi o samo konstruowanie taryf, jest rozporządzenie, które mówi jak to się robi, które określa ogólne kierunki dotyczące konstruowania wniosku taryfowego. W naszym przypadku było zderzenie z dwoma ekspertami, którzy mogą prowadzić dywagacje do samego rana. Ceny i uporządkowanie gospodarki finansowej to jest rzecz najistotniejsza. Pierwsze podejście z wnioskiem taryfowym, które złożyliśmy, efekt był taki, że te ceny nie wyszły. Podzielił się swoim

zdaniem na temat taryf. Jeżeli byłyby jakiegokolwiek wątpliwości, najęliśmy weryfikatora, firma opracowała taryfy. Spotykaliśmy się wielokrotnie z Panem weryfikatorem ze strony miasta. Na dzień dzisiejszy ustaliliśmy współczynniki, ponieważ w tej pierwotnej wersji Panowie, którzy opracowują i weryfikują takie dokumenty przyjęli. Jeżeli te taryfy są październik, listopad, grudzień i dziewięć miesięcy 2016r. to firma opracowująca taryfy przyjęła wskaźnik inflacji średnioważony z jednego okresu i drugiego, ten wskaźnik wyszedł 1,3. Pan weryfikator stanął na stanowisku, że to musi być związane ze wskaźnikiem tegorocznym 2015r. ten wskaźnik, żeby nie prowadzić tych dywagacji zmieniliśmy wskaźnik na 1,2, czyli przyjęliśmy wskaźniki inflacji jakie są na 2015r., chociaż ceny w 2015r. będą tylko przez trzy miesiące. Nie chce prowadzić dywagacji, jest to prawidłowe. Przyjęcie wskaźnika z 2015r. 1,2 spowodowało, że firma przyjęła wskaźnik 1,4 do zakupu materiałów i produkcji sprzedanej. W dniu dzisiejszym doszliśmy do wniosku, pan weryfikator to zaakceptował wskaźnik 1,4. Napisał jedno zdanie, które satysfakcjonuje wszystkie strony: *uwzględniono również średnioroczny wskaźnik wzrostu cen produkcji sprzedanej przemysłu w wysokości 1,4% podany w uzasadnieniu podstawy budżetowej na 2015r.* Wpisał to w uzasadnienie wskaźnik 1,4% na str. 13 wniosku taryfowego. Radni otrzymali str. 13 wniosku taryfowego. Zaproponował, że jeśli radni mają pytania Panowie weryfikatorzy są do dyspozycji. Osobiście stwierdził, że jest przeciwnikiem jakiegokolwiek wzrostu cen, tak jak każdy inny mieszkaniec. W taryfach nowych uwzględniliśmy kilka uwag pana weryfikatora, wprowadziliśmy opłatę abonamentową na ścieki. Jest to punkt zasadny. Patrząc globalnie opłaty abonamentowe raczej są do wody, ale tendencja jest, żeby była i do wody i do ścieków. Zgodnie z zaleceniami Pana taryfikatora wprowadziliśmy pozycje zysk, nigdy w taryfach nie zakładaliśmy zysku. Teraz jest założenie, że zysk jest w wysokości 1% kosztów eksploatacji. Wprowadziliśmy również pozycje należności nieregularne w kwocie 54.000 zł. Głównym elementem w pozycji podwyżki ścieki jest przekazywanie majątku na oczyszczalnię ścieków. To powoduje wzrost podatków i kosztów amortyzacji. Wszystkie inne pozycje są zmienione tym wskaźnikiem, który uzgodniliśmy w dniu dzisiejszym. Wskaźnik 1,4% jest uzgodniony. Żeby wykonać wszystkie te zadania, które mamy zaplanowane z NFOŚiGW do prawidłowego funkcjonowania ceny są podstawowym elementem. Powtórzył, że jest przeciwnikiem wzrostu cen. Poprosił o zwrócenie uwagi, że w okresie ekstremalnych warunków atmosferycznych jakie mieliśmy przez ostatnie trzy tygodnie, gdzie wiele miast, wiele firm wodociągowych ograniczało, wydawało komunikaty. My sobie ze wszystkim poradziliśmy. Jest to bardzo istotne, że w okresach ekstremalnych związanych z takim zapotrzebowaniem, że dzienna produkcja to była 250m³/godzinę. Nie było terenów, gdzie nasi klienci zgłaszali jakieś uwagi.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia poprosiła, aby pan weryfikator wypowiedział się o tym consensusie i o prawidłowości w tej chwili taryf.

Pani Burmistrz powiedziała, że zasada jest taka, że taryfy, które są składane do Burmistrza muszą być przez Niego zweryfikowane. W tym celu zawarliśmy umowę z Panem Piotrem Wieczorkiem, który dokonał weryfikacji tych taryf pod kątem, zgodności z obowiązującymi przepisami. W tej opinii mamy jeszcze uwagi odnośnie przygotowania taryf o czym powie

więcej Pan, który weryfikował taryfy. W tej chwili już daleko jest posunięta jest zgoda co do jakości przygotowania taryf.

Pan Piotr Wieczorek ASPEKT PW Sp. z o.o. powiedział, że jeżeli chodzi o kształt aktualny w ramach autopoprawki złożonej przez Prezesa, natomiast to co jest w raporcie o weryfikacji odnosi się do wniosku złożonego w dniu 3 sierpnia. W związku z takim tempem prac pewne rzeczy były do wyeliminowania lub zweryfikowania powtórny raz. W związku z tym odniósł się do krótkiej metody, którą zastosował w odniesieniu do tej poprawki. Sytuacja wygląda tak odnośnie tych wskaźników, że doporozumieliśmy się, ponieważ w § 8 rozporządzenia w skrócie taryfowego jest odniesienie do wskaźnika średniorocznego wzrostu cen produkcji sprzedanej przemysłu. Pewien zapis w rozporządzeniu był nieprecyzyjny do końca doszliśmy do consensusu, że jeżeli odniesiemy się do uzasadnienia ustawy budżetowej na ten rok to będzie też forma uzasadnienia tego wskaźnika. Generalnie w tym zakresie przepisy dorównują statystyce publicznej i tam ten wskaźnik średnioroczny wynosi 1,2%. Na przełomie roku wskaźnik 1,4% jest wskaźnikiem bezpieczniejszym dla zakładu i dla ochrony konsumentów i odbiorców. Jeżeli chodzi o dane bazowe, to co jest wzięte przy wyliczaniu danych. Na ten moment nie wynikają wprost z ewidencji księgowej, na pewno wynikają z przeliczeń na bazie pewnych danych zawartych w księgowości, na ten moment nieweryfikowalnych ze względu na to, że nie ma takiej prowadzonej struktury w ewidencji księgowej. W wyniku rozmowy z panem Burmistrzem doszliśmy do takiej konstrukcji, że na ten moment lepiej wprowadzić nową strukturę taryfową już teraz, stąd też pewne dane liczbowe, które są zawarte w cenie ostatecznej nie miał możliwości ich do końca zweryfikować. Różnica cen jest taka, że w momencie kiedy podzielono tzw. opłatę stałą na część kosztów stałych dla ścieków i część opłaty stałej związanej z wodą, z wody zeszło z cen jednostkowych sumaryczna kwota 9,60 zł, ona w tym momencie ukrywa się w tej cenie opłat abonamentowych w ściekach. To powoduje, że zwiększa niezbędne przychody w odniesieniu do działki ściekowej. Dostyc niepokojący jest fakt, że wzrosło dodatkowo o jeszcze większą pulę środków, którą nie był w stanie do końca zweryfikować, bo na samych opłatach samych pomimo że przesunęły się pewne środki, koszty na ścieki to jeszcze doszło w jednostkowych kwotach licząc sumarycznie około 19,00 zł. To jest wzrost kosztów na ścieki, taka jest tutaj relacja. Zważywszy, że odbiorców wody jest więcej, osób które odprowadzają ścieki jest mniejsza proporcja tj. 95% mieszkańców korzystających z wody, 68% korzystających z kanalizacji. To powoduje, że ten stosunek wzrostu jest trochę większy, niż można byłoby prostym kluczem to uzyskać. O ile to co się dzieje po stronie wody nie budzi większych wątpliwości tak tutaj jedna kwestia opłat abonamentowych podniesionych jeszcze relatywnie o 19,30 zł jest zaskakującym elementem w odniesieniu do tego, że planowane przychody w porównaniu do poprzedniego okresu wzrosną o 3,8%. Skala różnicy jest dosyć spora. Z czego to wynika? Te dane były wyliczane przez firmę, którą pan Prezes spółki ZWiK zatrudnił do obliczenia nowej taryfy. Zwrócił uwagę na kwestie legalności, o ile pan Burmistrz czy poprzez moje działania weryfikował koszty uzasadnione i legalność tak po stronie Rady jest uznanie legalności tego co jest w taryfach. Plan modernizacji będzie przyjęty, przynajmniej taka jest propozycja przed przyjęciem uchwały o taryfie, żeby ten plan w sensie kolejności zdarzeń był aktualny. Kolejność właściwa powinna być taka, że najpierw powinien być Plan przyjęty przez Radę, potem złożony wniosek, dopiero potem uchwała

zatwierdzająca taryfy. Gdyby była taka kolejność ta legalność nie budziłaby dalszych wątpliwości.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy ktoś z radnych ma jakieś pytania?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że radni wcześniej dowiedzieli już o proponowanych cenach wody. Jak to wygląda w porównaniu do proponowanej ceny ścieków z tą propozycją złożoną poprzednio w taryfach? Jaka jest skala zjawiska?

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała się, czy cena wody jest niższa?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że cena ścieków proponowana poprzednio to 4,92 zł, a nowa cena to 6,16 zł, do tego są opłaty abonamentowe.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, jaka poprzednio była proponowana cena?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że we wniosku złożonym 4 maja stara cena była 4,90 zł, nowa była 5,52 zł, to był wzrost o 12%.

Radny Adam Zaczkowski zapytał skąd ta różnica?

Pani Burmistrz wtrąciła, że po autopoprawce.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK powiedział, że po autopoprawce było 5,74 zł, teraz 6,16 zł

Radny Adam Zaczkowski zapytał skąd ta różnica?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że były przekazane nakłady. Składając ten wniosek taryfowy 12 miesięcy wcześniej, natomiast jeżeli ta procedura trwa w następnych okresach to oczywiście podstawą jest następny okres, jest bazą. W tym okresie było przejęcie części z oczyszczalni i firma, która to opracowywała, to baza była dużo wyższa. Stąd ta różnica. Ostateczny wariant to jest to co radni mają teraz, tabela B z 4,92 zł na 6,16 zł. To jest 25% wzrost podwyżki za ścieki, a za wodę z 3,49 zł na 3,69 zł. To jest 5,70% podwyżki.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że patrząc na ceny stałe mamy cenę wskaźnikową 29,8% wzrostu cen. Jak wpłynie to na problem, który mamy cały czas, czyli niechęć mieszkańców do przyłączania się do kanalizacji, z drugiej strony plany jednego z naszych największych przedsiębiorców co do budowy oczyszczalni ścieków.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK powiedział, że trudno odpowiadać się za inne podmioty. Zdaje sobie sprawę, że te ceny są niesamowicie bolesne, one wynikają z wyliczeń księgowych. Nie mamy tutaj żadnego pola manewru, żeby je zmniejszać na dzień dzisiejszy,

tylko wynikają z wyliczeń księgowych, kosztów które były poniesione w okresie tych dwunastu miesięcy, infrastruktura przejęcia majątku z oczyszczalni. Proces przejmowania majątku z modernizowanej oczyszczalni z roku na rok będzie coraz wyższy. Na dzień dzisiejszy 8 lipca wodociągi wystąpiły do gminy o podanie jakie jeszcze inwestycje będą przekazywane na majątek wodociągów. Jest to kalkulowane, ponieważ inwestycja na ul. Strażackiej, cały ten obszar kosztował około 4 mln zł, na dzień dzisiejszy miasto rozdziela część dotyczącą kanałów sanitarnych, które również zwiększy koszt amortyzacji. Ta cena nie wynika z ekstra podwyżek wynagrodzeń w wodociągach, bo tego nie ma, wynika z przekazywanego majątku do wodociągów. To, że jest to cena, która na pewno radnych i jego samego nie satysfakcjonuje, a matematyka i księgowość jest taka, a nie inna.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że z mowy ciała Pana weryfikatora wyczytał, że ma trochę inne zdanie na ten temat. Poprosił Pana weryfikatora o opinię.

Pan Piotr Wiczorek ASPEKT PW Sp. z o.o. powiedział, że weryfikując dwukrotnie taryfę nie był w stanie wprost zakwalifikować kosztów stałych, które są bazową. Miał wątpliwość to co mówił wcześniej odnośnie wysokości opłaty abonamentowej za ścieki.

Radny Adam Zaczkowski zapytał co musiałoby się zadziać, żeby to można było zweryfikować właściwie?

Pan Piotr Wiczorek ASPEKT PW Sp. z o.o. wskazał konieczność w ewidencji księgowej kryterium według grup taryfowych opłat abonamentowych.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy taka metoda zostanie wdrożona? Zauważył, że Pani księgowa też ma inne zdanie.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK wytłumaczył, że wodociągi mają politykę rachunkowości mają zgodną z ustawą o rachunkowości. Pan sugeruje i do tego się przychylimy, żeby politykę rachunkowości skorelować z tymi wnioskami taryfowymi. To planujemy w jakiś sposób zrobić. To nie jest błąd księgowy. Po sugestjach Pana weryfikatora uwzględnimy te elementy, które nawiązują do taryf i taką politykę zmodyfikujemy. *Zrobimy wszystko co Pan taryfikator będzie chciał w ramach obowiązującego prawa.*

Pani Aneta Starus główna księgowa ZWiK Sp. z o.o. powiedziała, że czytając drugi raport Pana taryfikatora pomyślała, że dla kogoś kto nie zna się na księgowości może pomyśleć, że w tej chwili w ogóle nie ma księgowości i dokumenty są wyciągane z szafki, przez przypadek księgowane. Jej zdaniem jest to trochę krzywdząca opinia, dlatego że rozporządzenie taryfowe mówi, że ewidencja księgowa powinna być wykonana w sposób umożliwiający przetwarzanie danych. Do celów taryfowych prowadzimy konta zespołu piątego, to są koszty w układzie kalkulacyjnym gdzie są grupowane koszty za rok rachunkowy z podziałem na wodę, ścieki, Dział Obsługi Klienta i koszty ogólnego zarządu. Tak koszty są zaksięgowywane. Rokiem obrachunkowym jest ostatnie dwanaście miesięcy nie więcej niż dwa miesiące na dzień złożenia wniosku. W związku z powyższym, aby ustalić i wygenerować

z programu księgowego koszty, które są bazą do kontynuowania kolejnych taryf jest element przetwarzania tych danych. Wodociągi na podstawie zaksięgowanych kosztów przetwarzają je w programie, generujemy raport za okres od czerwca do maja czy od maja do czerwca, program wyrzuca wszystkie koszty, które pochodzą z tego okresu obrachunkowego. Co do uwag, że wodociągi nie mają ewidencji podzielonej na koszty stałe i zmienne, koszty, które są podstawą konstrukcji taryf są to koszty eksploatacji, utrzymania, czyli koszty operacyjne, które zawsze w rachunku zysków i strat są na działalności operacyjnej. Mając 5 letnie doświadczenie w tej firmie wie, że te koszty charakteryzują się tak dużą stałością, że wyłączenie kosztów, które nie mają większego wpływu na taryfę, kosztów drobnego wyposażenia, nie ma najmniejszego sensu. Co da, że w danym roku obrachunkowym wyrzuci np. lampkę na biurko, to tak jakby zwiżywała sobie ręce, jeżeli w następnym okresie obrachunkowym popsuje mu się lampka. Koszty charakteryzują się tak dużą stałością, że wyodrębnianie ich na odrębnych kontach księgowych mija się z celem z wyjątkiem tych, które mają zasadniczy wpływ na taryfę. Są to bezdyskusyjnie koszty związane z wypłatą nagród jubileuszowych, odpraw emerytalnych i rezerw na ten cel tworzonych, bo w okresie obrachunkowym do taryf wchodzi wypłacone w roku obrachunkowym rezerwy i nagrody. Te koszty charakteryzują się dużą zmiennością, bo w danym okresie przypada pięć dwudziestolecia, jedno dziesięciolecie, to w pewnym okresie może to wyglądać zupełnie inaczej. W związku z tym te koszty są wyrzucone z okresu obrachunkowego do taryf, wprowadzone są na podstawie kalkulacji na dane dwanaście miesięcy obowiązywania nowej taryfy. Nasza księgowość jest dość prostą księgowością, w porównaniu z przedsiębiorstwami wodociągowymi, które obsługują paręset tysięcy miasta, jest księgowością mało skomplikowaną, co nie znaczy że nie można wprowadzić pewnych rozstrzygnięć. Co do Działu Obsługi Klienta doszliśmy do wspólnej myśli, jak moglibyśmy to zmienić. Dział Obsługi Klienta w wodociągach zajmuje się rozliczaniem. Na opłatę stałą składają się koszty rozliczania i odczytu. Pracownicy Działu Klienta zajmują się np. zawieraniem umów z klientami. W dużych przedsiębiorstwach są działy i oddziały np. dział zawierania umów. Te koszty są elementem rozliczania. Ma plan wprowadzić rachunek podziału kosztów bardziej szczegółowy i precyzyjny. Koszty globalnie się nie zmienia, będą trochę inaczej alokowane.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK powiedział, że w dużych firmach wodociągowych jest sytuacja komfortowa, jest dział wody i ścieków. Nie ma ekipy w wodociągach, która tylko jeździ na awarie wodne, tylko na awarie kanalizacji. Żeby wykorzystać w optymalny sposób pracowników podał przykład, skąd się biorą niejasności w rozmowie z Panem taryfikatorem. Mamy dyspozytorów zakładu, którzy poza odbieraniem telefonów na drugiej zmianie, w nocy z soboty na niedzielę jest również pracownikiem. Jak taką osobę zakwalifikować ile on procent wykonuje pracy na oczyszczalni, a ile związaną z obsługą, kosztami ogólnozakładowymi. Na dzień dzisiejszy 95% oczyszczalnia, 5% ogólnozakładowe, bo gdyby robić rozliczenia godzinowe, minutowe to nie ma najmniejszego sensu. Pracownik w jednym dziale wykonuje sprawy związane z częścią wodociągową i częścią kanalizacyjną. Nie możemy sobie pozwolić w tak małym zakładzie, żeby zrobić Dział Obsługi Klienta, gdzie jedni robią wodę, drudzy ścieki, bo byłoby to nieracjonalne. Jak potem podzielić koszt wodociągowy, żeby to grało tu jest problem, bo to można dzielić w różny sposób. Koszt dyspozytora to jest ewidentny przykład jak rozliczyć dyspozytora, który 95% zajmuje się oczyszczalnią, a

5% kontaktami z klientami.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że tutaj trzeba byłoby poruszyć wątek subsydiowania skróśnego.

Pan Piotr Wieczorek ASPEKT PW Sp. z o.o. powiedział, że to już jest powiązane.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że chodzi o ostateczną cenę ścieków, drastyczną podwyżkę, czy są jakieś metody działania, które pozwoliłyby uniknąć tak drastycznych podwyżek?

Pan Piotr Wieczorek ASPEKT PW Sp. z o.o. powiedział, że ten element, który teraz zaistniał jest spowodowany zmianą rotacji na opłatę abonamentową grupy ściekowej. Jest to kwestia skali, która nie jest do zweryfikowania na szybko. Nie ma wątpliwości co do jakości ksiąg, tylko kwestia szczegółowości wprowadzenia celem ustalenia taryf. Tutaj jest mowa o łatwości obliczania i sprawdzania taryf, one powinny być weryfikowalne, łatwo sprawdzalne, bez siedzenia ileś godzin nad przetwarzaniem danych przy przetwarzaniu danych rośnie ryzyko błędu.

Pani Burmistrz dodała, że ta weryfikacja jest w tej chwili dokonana pozytywnie, ale pod pewnymi warunkami. Pierwszy warunek to ten, o którym mówił Pan weryfikator, tzn. najpierw wprowadzenie Planu modernizacji, natomiast pan Burmistrz rozmawiał z Panem Prezesem na temat szczegółowości prowadzenia tych ksiąg i metod przedstawiania danych do kolejnych ewentualnie przedstawionych taryf. Prace nad tym będą prowadzone.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że wielokrotnie były rozmowy o charakterze działalności spółki, że ona wyłącznie obsługuje mieszkańców w zakresie dostarczania wody i odbioru ścieków. Mówiliśmy, że to jest działalność w zasadzie non profit. Skąd marża zysku, do czego ona jest potrzebna?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odniósł się do wypowiedzi przedmówcy o marży zysku stwierdzając, że jest to dopuszczalne. Biorąc wszystkie uwagi, sugestię Pana weryfikatora zdecydował się, żeby wprowadzić marżę zysku 1%. Żeby nie było jakichkolwiek wątpliwości, że to powinna być jakaś minimalna kwota. Każda działalność powinna zakładać jakiś zysk.

Radny Adam Zaczkowski zapytał co Prezes zrobi z tym zyskiem?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK powiedział, że po pierwsze ma nadzieję, że go osiągnie. Jeśli osiągnie zysk przeznaczy go na kapitał zapasowy, potrzeb jest cała masa. Wprowadzenie tej pozycji, ona nie jest duża, pan weryfikator powiedział, że firma powinna taki element uwzględnić w najmniejszym zakresie jaki jest dopuszczalny 1% kosztów eksploatacji.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała z czego wynika ten obowiązek?

Pan Piotr Wieczorek ASPEKT PW Sp. z o.o. odczytał art. 2 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków pkt. 2) mówi, co to są niezbędne przychody, wartość przychodów w danym roku obrachunkowym, zapewniających ciągłość zbiorowego zaopatrzenia w wodę odpowiedniej jakości i ilości i zbiorowego odprowadzania ścieków, które przedsiębiorstwo wodociągowo – kanalizacyjne powinno osiągnąć na pokrycie uzasadnionych kosztów, związanych z ujęciem i poborem wody, eksploatacją, utrzymaniem i rozbudową urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych oraz osiągnięcie zysku. Zysk jest konieczny, żeby chronić konsumenta przed nieuzasadnionym wzrostem cen, gdyby coś się działo na rynku, z którego korzysta przedsiębiorstwo, bądź taka poduszka bezpieczeństwa.

Radny Adam Zaczowski powiedział, że taka rezerwa.

Pan Piotr Wieczorek ASPEKT PW Sp. z o.o. podsumował, że jest to poduszka bezpieczeństwa, konieczne ze względu na przepisy ustawowe.

Radny Dariusz Muszczak zapytał Prezesa wodociągów jak duży wpływ na cenę ścieków dla indywidualnych mieszkańców będzie miało wybudowanie przez firmę Sokpol własnej oczyszczalni?

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy są takie plany?

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że z tego co słyszał firma Sokpol nosi się z takim zamiarem, że może całkowicie odciąć dopływ ścieków do miejskiej sieci.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK od odpowiedział, że już to przeżywał z Papiernią, że Papiernia ma swoją oczyszczalnię. To są wyliczenia matematyczne, natomiast co zrobi prywatny przedsiębiorca, nie wysunął na istniejące propozycje firmy w zakresie parametrów ścieków, zaproponował wspólne przedsięwzięcie związane z kogeneracją. Jeżeli ta firma wybuduje swoją oczyszczalnię to wtedy w budżecie wodociągów braknie około 1 mln zł. Wtedy przy następnych wnioskach sytuacja będzie taka, że będziemy musieli się wszyscy zastanowić.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy nad zwiększeniem cen?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że jest to podstawowy element w zakresie ścieków przemysłowych.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy Prezes wyszedł naprzeciw firmie Sokpol?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że takie działania zakład podjął. Wodociągi przyjęły, że firma może zwiększyć parametry w zakresie jakości odprowadzanych

ścieków. Zaproponował również wspólne przedsięwzięcie wykorzystanie biogazu, energii, ale na to nie dostał żadnej odpowiedzi. Na to ZWiK nie ma wpływu. Każdy przedsiębiorca kalkuluje po swojemu, dobrze, żeby wszystkie firmy odprowadzały ścieki na oczyszczalnię. W przypadku braku 1.000.000 zł to jest problem niesamowicie poważny w konsekwencji, to jest oczywiste.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał, czy Prezes ZWiK nie wie z przecieku co mogłoby się zdarzyć?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że nie zajmuje się przeciekami pantoflowymi, może tylko przeciekami oficjalnymi. Zaproponował, żeby radni zapytali o to konkretną osobę, bo on nie jest osobą decyzyjną.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała Prezesa ZWiK, czy nie znamy stanowiska Prezesa Sokpol o propozycjach, które wyszły ze strony spółki?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że tak. Te propozycje złożył w tamtym roku, to nie jest temat odległy. Sytuacja może się stać niesamowicie poważna z uwagi na globalną cenę, to jest matematyka. Planując poprzednie taryfy brał pod uwagę ewentualne przychody z terenów inwestycyjnych, Pola Będuskie jedna działka sprzedana, chociaż tam infrastruktura jest cała gotowa. Tereny inwestycyjne Gruchla mamy wpisane zadanie sztandarowe, żeby każdy kto przyjdzie miał odpowiednią jakość wody i odpowiednie ciśnienie. Te dokumenty, to wszystko zanim powstanie to też upłynie jakiś okres czasu. Osińska Góra, gdzie powstanie zakład o dużej ilości ścieków, też to bierzemy pod uwagę, to jest też wpisane w te zadania, żeby w jakiś sposób starać się zrekompensować ewentualne wpływy. Co do ich realności nie może złożyć żadnej deklaracji. Firma, która opracowała taryfy zrobiła księgowo koszty, przychody, działa bez sytuacji prognozowanych może się zdarzyć.

Radny Dariusz Muszczak zapytał się Prezesa, czy podjął jakieś działania w celu nie zwiększania taryf za wodę i ścieki, żeby ograniczyć wzrost taryf za wodę np. przez ograniczenie kosztów?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że te taryfy po wszystkich bojach, dywagacjach opracowała firma, która ponosi za to odpowiedzialność. Nie ukrywa, że te wszystkie niebezpieczeństwa, które wiszą nad firmą bierze pod uwagę.

Radny Dariusz Muszczak powtórzył, że pytał czy i jakie działania podjął Prezes ZWiK w takim celu, żeby nie podnosić taryf za wodę, żeby mieszkańcy nie mieli kolejnej podwyżki.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że nie ma tu żadnego pola manewru, to jest matematyka. Nie mogę nagle, to są koszty, które są sprawdzalne, weryfikowalne, nie mogę z dnia na dzień zadeklarować Państwu, że utniemy połowę, to byłoby nieracjonalne.

Radny Dariusz Muszczak powtórzył, że nie chodziło mu o obniżkę tylko nie zwiększanie taryf.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że każdą rzecz, którą ZWiK wydatkuje, nie tylko teraz, zawsze robi to racjonalnie.

Radny Dariusz Muszczak zarzucił Prezesowi ZWiK, że nie odpowiada mu na pytanie. Czy da się poczynić działania, które nie wprowadzą podwyżek cen za wodę i ścieki? Podkreślił, że pyta się z perspektywy mieszkańca, to jest zasadnicze pytanie, które zadaje sobie każdy.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że na dzień dzisiejszy są zaproponowane te taryfy.

Pani Aneta Starus główna księgowa ZWiK odpowiedziała, że koszty które najbardziej wpływają na wysokość cen wody i ścieków, głównie w kosztach za ścieki, są to głównie koszty amortyzacji, podatków i opłat, koszty usług obcych, a szczególnie wywozu koszty wywozu osadów ściekowych. Na te koszty nie mamy wpływu żadnego. Księgowanie majątku gminy to jest kwota blisko 500.000 zł, odbiła się na kosztach amortyzacji, podatku od nieruchomości. ZWiK jest w takiej sytuacji, że amortyzacja mogłaby być kosztem wirtualnym, tak jest to koszt ponoszenia wydatku pieniężnego, ale ponieważ potrzeby modernizacyjne są tak duże, że ta amortyzacja jest podstawowym źródłem, ponieważ mamy straty za pół roku tytułem finansowania tych inwestycji. ZWiK nie może nie modernizować sieci, bo one się starzeją. Gdyby ten koszt traktować jako wirtualny nie mielibyśmy tych problemów. To co jest zaplanowane w planie modernizacji jest jakąś częścią, potrzeb modernizacyjnych jest dużo więcej. Inwestycje modernizacyjne nie przysparzają przychodów, to są roboty na stałym majątku. ZWiK byłby szczęśliwy, gdyby metr sieci kanalizacyjnej przysparzał nam więcej dużo większe przychody, ale takiej sytuacji na dzień dzisiejszy nie ma. Z podatku też nie zwolni ZWiK gmina, bo jest to dla niej źródło finansowania inwestycji budżetowych. Jeżeli chodzi o wywóz osadów co roku rozpisywany jest co rok przetarg na ten cel i tutaj sytuacja jest taka, że kłóć się te tereny, które dają możliwość wywożenia i do zagospodarowania tymi osadami, mieszkamy na Śląsku, co z osadami, jakie kierunki technologicznego przerobu osadu będą stosowane w naszym regionie. Nie mamy wpływu, a to są te koszty, które powodują wzrost cen. To nie są koszty materiałów, energii. W sprawozdaniu finansowym te koszty nic nie rosną, rosną koszty stricte stałe.

Radny Mariusz Maligłówa powiedział, że w tabeli B porównanie stawek cen za ścieki jest taryfa obowiązująca, taryfa nowa. Jako zwykłego obywatela interesuje się, ile zapłaci za m³ wody plus jakie są opłaty dodatkowe, tak samo jeśli chodzi o kanalizację. Czy w tym momencie płaci po nowej stawce 3,69 zł/m³ plus jakaś opłata stała abonamentowa około 8,18 zł? Czy tak? To jest cały składnik.

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK dodał, że jeszcze opłata abonamentowa za ścieki.

Radny Mariusz Maligłówa powiedział, że w tej chwili mówił o wodzie. Za ścieki płaci

6,16 zł/m³ plus opłata abonamentowa w wysokości 10 zł za dwa miesiące? Tutaj pisze wodomierz główny.

Pan Piotr Wieczorek ASPEKT PW Sp. z o.o. odpowiedział, że przy odczycie co dwumiesięcznym.

Radny Mariusz Maligłówa zapytał, czy wodomierz od wody jest innym urządzeniem niż od kanalizacji?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że nie. Jeżeli chodzi o opłaty abonamentowe, Pan tutaj wymyślił tę strukturę.

Radny Mariusz Maligłówa wtrącił, że jeśli jest to jeden licznik i przychodzi pracownik i go odczytuje to płaci dwa razy za niego abonament?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że licznik jest licznikiem, natomiast opłaty są efektem. ZWiK utrzymywał opłatę tylko za wodę, teraz po tych wszystkich raportach również płaciliśmy opłatę za ścieki. Licznik jest jeden.

Radny Dariusz Muszczak zapytał czy opłata abonamentowa jest pobierana dwukrotnie?

Pan Ryszard Woszczyk Prezes ZWiK odpowiedział, że żeby wyeliminować subsydiowanie skróśne jest przyjęta opłata. Poprosił pana taryfikatora, który przeliczał tę opłatę o omówienie tego.

Pan Robert Adamski SID Szkolenia Doradztwo powiedział, że to jest nowa kategoria kosztów dla radnych. Opłata abonamentowa w przypadku odbioru ścieków, jak do tej pory była to opłata związana z wodą. Osób, które mają umowę na wodę i ścieki jest mniej niż połowa ogólnej liczby osób, które korzystają z odstaw wody, pięć tysięcy do dwóch tysięcy osób, taki jest rząd wielkości. Po wyniku weryfikacji tego od maja i czerwca stwierdziliśmy, że trzeba odnieść opłat tych osób, mają tylko ze strony zakładu zapewniony odbiór ścieków. Mogą mieć swoje własne ujęcie wody, skądinąd, z Huty, nie zna szczegółów, ale jakiś licznik u nich występuje. Do wyliczenia tej opłaty przyjęliśmy zarówno ilość takiej kategorii klientów, nie patrząc ile tych umów jest wspólnych, a ile jest tylko na wodę, a ile jest tylko na ścieki. Przyjęliśmy w ciągu roku ile jest odczytów, jakie jest zużycie miesięczne, dwumiesięczne. W przypadku opłat abonamentowych te wartości spadły.

Radny Mariusz Maligłówa zwrócił uwagę na to, że tej opłaty wcześniej nie było.

Pan Robert Adamski SID Szkolenia Doradztwo zgodził się z tym, że tej opłaty nie było, opłata abonamentowa była tylko na wodzie. Jeżeli byłaby taka sytuacja, że ma Pan tylko pobór wody na innych prawach niż na ścieki to mamy pobór raz. Gdyby była taka sytuacja, że mamy odbiór ścieków, a nie pobieram wody z zakładu, a czynność odczytania jakiegoś stanu zużycia wody, bo założenie jest takie ile wody zużyliśmy, tyle odprowadziliśmy, jakkolwiek

to nie byłoby prawdziwe, ale taka reguła funkcjonuje. W efekcie mieliśmy taką sytuację, że osoby korzystające z odprowadzania ścieków de facto nie pokrywały kosztów związanych z tymi czynnościami, które ponosi zakład, płaciły tylko za 1 m³ ścieków. W związku z tym należało dokonać takiego przybliżenia sytuacji, że trudno się nie zgodzić z Panem weryfikatorem, że nie mając danych historycznych stwierdzi, że to jest co do tysięcznej części grosza dokładne, przybliżyć wartość rzeczywistą i podzielić tak, że ciężar na wodę i na ścieki. Obecnie w okresie taryfowym kiedy będzie przygotowywana nowa taryfa Państwo będą mieli poczynione odpowiednie działania w zakresie rejestrowania kosztów, czyli miejsc powstawania kosztów. Będzie można z większą precyzją jak to rzeczywiście jest. Niemniej jednak wydaje mi się, że bardziej sprawiedliwym jest podzielenie tych kosztów. Kiedy zapytał się czy w ZWiK jest urządzenie pomiarowe, czyli to co mierzy ilość ścieków, okazało się, że nie ma, takie informacje dostał, więc trzeba było się na czymś oprzeć. Jeśli chodzi o fakturę za ścieki sprawa jest jasna. Gdybyśmy nie zmieniali taryfy wszystkie dane, które były podstawą do sporządzenia okresu i obowiązującej taryfy powinniśmy otrzymać kwotę, która po zsumowaniu powinna się równać kwocie abonamentu, którą płaci się za wodę. Warunki się pozmiały, że ta kwota jest inna, tu nie ma takiego prostego dodawania.

Radny Mariusz Maligłówa zapytał, czy abonament na wodzie zmniejszył się np. z 12,00 zł do 8,00 zł przy wodzie, czyli wzrost o 4 zł, a tu wzrósł na 10,00 zł, czyli 6 zł więcej.

Pan Robert Adamski SID Szkolenia Doradztwo wyjaśnił, że takie dane jakie miał, tak to zostało zrobione.

Pan Piotr Wieczorek ASPEKT PW Sp. z o.o. dodał, że jest mniej odbiorców ścieków w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Pan Robert Adamski SID Szkolenia Doradztwo wyjaśnił, że tam się to wszystko rozkładało na pięć tysięcy odbiorców, nie we wszystkich grupach taryfowych, tutaj niecałe dwa tysiące.

Radny Mariusz Maligłówa powiedział, że chodzi mu o inną rzecz, chodzi o zwykłego, przeciętnego obywatela miasta, który ma licznik na wodę, przychodzi Pan inkasent i mówi, ile zużył metrów wody i ścieków, ile wynosi opłata abonamentowa za wodę i ścieki. Jeżeli pan Kowalski powie, że ma jeden licznik, a nie dwa, po co płaci dwa abonamenty?

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że z tej dyskusji wnioskuje, że w tej chwili mieliśmy sytuację taką, gdzie był jeden abonament bez względu czy ktoś miał kanalizację, czy nie to płacił tylko jeden raz. Ci mieszkańcy, którzy nie mieli kanalizacji de facto pokrywali tę opłatę, bo liczona była na wszystkich.

Pan Piotr Wieczorek ASPEKT PW Sp. z o.o. dodał, że właśnie byli wolni od opłaty abonamentu, od kosztów związanych z wystawianiem faktur .

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że w tej chwili sama woda bez kanalizacji, do tej pory z damą opłata było 13,74 zł, to był koszt, a w tej chwili w nowych

taryfach mamy 11,34 zł, czyli tu mamy spadek na cenach. Wzrosła cena dla tych osób, które korzystają z kanalizacji, czy tak?

Pan Robert Adamski SID Szkolenia Doradztwo powiedział, że w odniesieniu do 1 m³, tak.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy jeśli chodzi o wodę mieszkańcy mają spadek ceny?

Pan Robert Adamski SID Szkolenia Doradztwo odpowiedział, że w opłatach abonamentowych tak.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że opłata abonamentowa nie jest od metra, tylko stała.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia wtrąciła, że opłata jest stała plus metr wody to 13,74 zł i 11, 34 zł, natomiast tam jest duża zwyżka.

Pan Robert Adamski SID Szkolenia Doradztwo dodał, że jeżeli ktoś zużywa 1 m³ wody tak będzie, jeżeli zużywa 5 m³ to będzie inaczej.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nikt nie zużywa 1 m³.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że minimum 5 m³ wody zużywa gospodarstwo dwuosobowe.

Pan Robert Adamski SID Szkolenia Doradztwo powiedział, że miał okazję przyglądać się temu w przedsiębiorstwach w okolicach Śląska. Średnie zużycie wody czy wodościeku na Śląsku wychodzi w okolicach 2,6 m³ na osobę. W innych miastach jest według potrzeb 2,85 m³, 2,88 m³. Norma mówi nam, że 3 m³.

Pani Burmistrz dodała, że mieszkańcy rzeczywiście na wodzie będą mieli mniej, przy 5 m³ różnica jest 20 groszy w tej chwili, czyli 1 zł więcej, a różnica jest 2,40 zł. Dopiero przy 15 metrach wyjdzie dopiero podwyżka przy wodzie. Na samej wodzie dla przeciętnego mieszkańca będzie spadek, natomiast duży wzrost przy opłatach abonamentowych za ścieki.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał, czy jeżeli ktoś odprowadza ścieki do kanalizacji?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak.

Pan Robert Adamski SID Szkolenia Doradztwo powiedział, że jeżeli ktoś przedtem pobierał tylko wodę w opłacie abonamentowej pokrywał odpowiednią część wszystkich kosztów, działań Obsługi Klienta. Chodzi o to, żeby w sposób racjonalny, sprawiedliwy obdzielić kosztami wszystkie kategorie odbiorców.

Pani Burmistrz dodała, że te osoby, które faktycznie z danej usługi korzystają.

Radny Adam Zaczkowski skomentował, że zachęta do przyłączenia się do kanalizacji po wejściu w życie taryf będzie rewelacyjna.

Radny Mariusz Maligłówa wyjaśnił, że nie odezwałby się ani słowem, gdyby to się nazywało opłata stała abonamentowa, a nie opłata za wodomierz.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zaproponowała przystąpienie do zaopiniowania uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Myszków.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 7 głosach za, 5 wstrzymujących się, 3 przeciwko, projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Myszków zaopiniowano pozytywnie.

Do punktu 6.

Analiza sytuacji finansowej za I półrocze 2015r. KZGM.

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM powiedziała, że z dniem 1 stycznia pod KZGM w Myszkowie zostało przekazanych w administrowanie 15 budynków, w tym 83 lokale socjalne, które stanowią własność gminy. To jest ul. Folwarczna 6, 8,10,12, ul. Szpitalna 13, ul. Okrzei 65, ul. 1-go Maja 45, 3, ul. Kościuszki 2, 2a, 4,6, ul. Kopernika 80A, ul. Milenium 32, Internat przy ul. Pułaskiego oraz lokale znajdujące się w budynkach wspólnot mieszkaniowych w ilościach 458 lokali. W zadaniach KZGM mieści się również obsługa z tytułu pomocy społecznej min. przyznawanie dodatków mieszkaniowych oraz dodatek energetyczny jako zadanie zlecone. KZGM na chwilę obecną zatrudnia sześciu pracowników umysłowych, na dzień 1 stycznia 2015r. było czterech pracowników. Zostały utworzone następujące stanowiska: kierownik, główny księgowy, referent ds. czynszu, referent ds. remontów, referent ds. windykacji oraz inspektor ds. dodatków mieszkaniowych i dodatku energetycznego. W wyniku zawartego porozumienia między Urzędem Miasta, a KZGM, KZGM przejął dwóch pracowników i trzeci pracownik, który był wyłoniony z konkursu jako kierownik. Pozostałych trzech pracowników brało udział w konkursie. Średnie wynagrodzenie pracowników z sześciu miesięcy wynosi 3.267zł brutto. W przyjętym planie budżetowym na pokrycie wydatków związanych z remontami została ustalona kwota 200.000zł. Po przeprowadzonych rozeznaniach i na wnioski mieszkańców, lokatorów, którzy zgłaszali remonty, KZGM wykonało odwodnienie terenu, remont pokrycia dachowego na budynku 2a, remont pokrycia dachowego wraz z remontem kominów na budynku 4 i 6, podjazd na kosze do segregacji śmieci dla budynków przy ul. Folwarcznej 6,8,10,12. W maju br. KZGM podpisał umowę z firmą Domart z Myszkowa na realizację wymiany stolarki okiennej zasobów socjalnych i komunalnych. Termin realizacji jest przewidziany na koniec października 2015r. Wartość zamówienia wynosi 132,175 zł i obejmuje w swoim zakresie 270 m² powierzchni stolarki okiennej i stolarki drzwiowo-balkonowej. W kolejnym etapie

planuje się remont kominów na ul. Kopernika 80a, malowanie klatek schodowych we wszystkich zasobach, czterech budynków, wymiana chodnika na ul. Folwarcznej i remont pokrycia dachowego, remont instalacji elektrycznej, jeśli chodzi o garaże, na ul. Spółdzielczej, ul. Wolności, ul. Leśnej.

Radny Dominik Lech zapytał, o który chodnik chodzi na ul. Folwarcznej?

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM odpowiedziała, że chodnik wokół bloków. Kontynuując omawianie analizy sytuacji finansowej za I półrocze 2015r. KZGM dodała, że zakład jest jednostką budżetową, pokrywa swoje wydatki bezpośrednio z budżetu gminy, a dochody odprowadza na rachunek dochodów gminy. Jednostka pobiera w imieniu gminy i na rachunek gminy uzyskane dochody z tytułu czynszów, odszkodowań, lokali mieszkalnych i użytkowych. Zajmuje się sprawami tj. przydziały mieszkań zasobów gminy, zamiana mieszkań, windykacja, eksmisja oraz wypłata dodatków mieszkaniowych i dodatku energetycznego. W okresie działalności sześciomiesięcznej jednostka dokonała wydatki z działalności placowej czyli Gospodarka mieszkaniowa na 709,552 zł co stanowi 35,84% założonego planu budżetowego. Z działalności Pomocy społecznej, czyli dodatki mieszkaniowo - energetyczne, wydatki na 598,368 zł co stanowi 41% przyjętego planu. Mając na uwadze powyższe wydatki w 2015r. stanowiąc mogą wartość około 1.670,000 zł, co stanowi 84,34% przyjętego planu. Z przedstawionej prognozy wynika, że KZGM jest w stanie wygenerować za 2015r., oszczędności z Gospodarki mieszkaniowej na 310.000 zł, natomiast z zakresu Pomocy społecznej 245.000 zł, czyli z dodatków mieszkaniowych i dodatków energetycznych. W okresie od stycznia do czerwca KZGM przekazał na rachunek gminy dochody w wysokości 691,448 zł co stanowi 66,4% przyjętego planu budżetowego.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała się, czy radni mają pytania?

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że Pani prezes MTBS powiedziała, że KZGM ma sześć budynków pod swoją pieczę, a z papierów wynika, że ma piętnaście. Poprosiła o wyjaśnienie.

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM potwierdziła, że jest 15 budynków.

Pani Burmistrz powiedziała, że jeśli chodzi o przedstawione dane są komplikacje.

Radny Mariusz Maligłówa zapytał, czy było już osiem eksmisji?

Radny Dariusz Muszczak zapytał gdzie były eksmisje, w jakich budynkach?

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM odpowiedziała, że w lokalach komunalnych i socjalnych.

Radny Dariusz Muszczak zapytał o numery tych lokali, w których były eksmisje.

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM odpowiedziała, że ul. Skłodowskiej, ul. Kościuszki i ul. Kopernika 80.

Pani Burmistrz dodała, że eksmisja była również na Mijaczowie na ul. Wolności.

Pani Grażyna Dorożyńska kierownik KZGM powiedziała, że niektórzy lokatorzy zdawali mieszkanie, w zależności od wyroku sądowego, czy do lokalu socjalnego czy do schroniska. Jeżeli był wyrok do lokalu socjalnego był przyznany lokal socjalny na ul. Kopernika lub na ul. Kościuszki.

Radny Dariusz Muszczak zapytał o eksmisję p. E. P.?

Pani Grażyna Dorożyńska p. E. B. bez lokalu socjalnego, proponowane miała do schroniska, jednak odmówiła.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia podziękowała pani kierownik KZGM za omówienie tematu.

Do punktu 7.

Zapoznanie się ze stanem realizacji inwestycji miejskich.

Pani Burmistrz za pomocą załącznika 2.2. przedstawiła stan inwestycji w mieście. Pierwsza pozycja tj. *Budowa drogi w ul. Traugutta w Myszkowie wraz z jej odwodnieniem*. W tej chwili firma pracuje, prace posuwają się zgodnie z harmonogramem. Napotkaliśmy tam sporo przeszkód po rozkopaniu tej inwestycji w gruncie. Wtedy pewnych rzeczy nie przewidywał projekt, jesteśmy na etapie szukania rozwiązań. Zagrożenia dla tej inwestycji nie ma. Na tej budowie jest firma Skanska, która jest trudną firmą, jeśli chodzi o współpracę w mieście. Nawet niewielki problem nie jest rozwiązywany na budowie tylko we współpracy z miastem. Tu sięgamy do nadzoru autorskiego i do nadzoru naszych inspektorów. Kolejna *ul. Towarowa i ul. Jana Pawła II na ten rok, później Budowa drogi łączącej z ul. Wyzwolenia i Batalionów Chłopskich* jest w załączniku. To była propozycja wprowadzana na ostatniej sesji w celu dokonania zapłaty za wykonaną już wcześniej inwestycję. Kolejny etap *Poprawa bezpieczeństwa w ruchu poprzez modernizację odcinków wybranych grup gminnych*. Pierwszy etap to zadania zakończone w tym roku, wykonano już wszystkie drogi przewidziane do modernizacji w ramach tego zadania. Jeśli chodzi o *termomodernizację budynku SP nr 6* mamy firmę na budowie, zamówione są okna do szkoły. Firma zgodnie z zaproponowanym harmonogramem realizuje zadanie. Zostało zakończone zadanie trzyletnie *Uporządkowanie gospodarki wodno – ściekowej w Myszkowie, tj. trzeci etap projektu, Spółdzielcza, Kwiatkowskiego, Miedziana* to zadanie jest zakończone, rozliczane w chwili obecnej. Jeśli chodzi o *ul. Żytnią* musimy zgrać inwestycję z inwestycją w ul. Kościuszki. Póki co nie mamy takiego sygnału, żeby się zadziało to w tym roku, dlatego ta inwestycja najprawdopodobniej nie będzie zrealizowana. Jeśli chodzi *Uzbrojenie terenu na ul. Gruchła* została końcówka pieniędzy na drogę dojazdową do separatora. Póki co to nie jest wykonywane, nie ma jeszcze takiej potrzeby. Jeśli chodzi o zadanie *Budowa i dobudowa*

oświetlenia ulicznego, gmina odebrała wykonany projekt. Będziemy przystępować do wyboru wykonawcy. Jeśli chodzi o *Utworzenie ogródka rekreacyjnego wraz z placem zabaw dla dzieci* to jest zadanie, które chcemy wpisać do załącznika 2.2. przedstawiając zmiany do budżetu. Proponujemy wpisać kwotę 380.000 zł, mamy wybrany zakres prac, który w takiej kwocie powinien się zmieścić. Ma nadzieję, że uda się jej to dokończyć ku zadowoleniu mieszkańców to przede wszystkim, a po drugie, żeby dokończyć zaplanowane prace porządkowe na ul. Spółdzielczej.

Radny Dominik Lech zapytał, ile było tam złożonych wniosków?

Pani Burmistrz wyjaśniła, że to jest zadanie z roku ubiegłego. Pierwszy etap zrealizowany był w 2014r. teraz chcemy tą inwestycję dokończyć. W tej chwili jest zaplanowane 380.000 zł na to, żeby dokończyć ten plac. *Termomodernizacja, wymiana oświetlenia w budynkach użyteczności publicznej*, mowa jest o szkole na Ciszówce i Mrzygłodzie, nie jest rozstrzygnięty tylko przetarg na projekty. Jeśli chodzi o *Rewitalizację terenu rekreacyjnego na Pohulance w Myszkowie* pierwszy etap jest zakończony. W ramach tej inwestycji powstał plac, jest to mocno chwalona inwestycja miasta. Mieszkańcy są bardzo zadowoleni. W tej chwili gmina jest o ogłoszeniu następnego przetargu na kolejny etap zagospodarowania terenu na Pohulance. W ramach tego będzie ścieżka zdrowia, plac taneczny, oświetlenie, ścieżki wysypane, siłownia zewnętrzna, boisko trawiaste. Gmina jest po zebraniu ofert na kolejny etap na Pohulance. W tej chwili wysłane są pisma o uzupełnienie dokumentów, trwa procedura weryfikacji złożonych ofert.

Radny Dariusz Muszczak poruszył temat ścieżek asfaltowych na terenie rekreacyjnym w Katowicach w Dolinie Trzech Stawów. Ścieżki te są pod kątem rowerzystów i rolkarzy i to się doskonale sprawdza. Teren Pohulanki dałoby się też w tej konwencji zrealizować.

Pani Burmistrz powiedziała, że teren Pohulanki jest zaprojektowany tak, żeby mógł być w zgodzie z zielonym terenem, żeby nawiązać do Jury, nie wprowadzać ani betonowych, ani asfaltowych utwardzeń. Jest to tak przygotowane w tym etapie i inaczej nie będzie w kolejnym, z ogromnym poszanowaniem terenów zielonych.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że to jest chyba teren leśny.

Pani Burmistrz powiedziała, że częściowo jest to teren leśny.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że tutaj nawet nie można byłoby wykonać asfaltu.

Pani Burmistrz dodała, że tutaj będzie wyłożony tłuczeń taki jak w pierwszym etapie. On się świetnie ubija, utwardza. Jeśli chodzi o ten teren w tych miejscach, gdzie nie ma zadaszenia to zadaszenie jest wystarczające, nie ma tam uwag. Mówiono już było kilkakrotnie o tym, że dla rolkarzy są nie te odległości, nie te ilości utwardzonej powierzchni. Gmina jest po montażu ścieżki zdrowia, na której udało się pozyskać dofinansowanie od PZU na

Światowicie. Była prowadzona szeroko zakrojona kampania po to, żeby PZU to dofinansowało. Montaż urządzeń odbył się w ubiegłym tygodniu.

Radna Mirosława Picheta zapytała, gdzie ta ścieżka jest?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że za Piątym Stawem w lesie.

Radny Norbert Jęczalik poruszył temat odcinka ul. Sosnowej na Mijaczowie, wykonanego w jombach. Ile może trwać wykonanie odcinka 300 metrowego?

Radny Zenon Ludwikowski odpowiedział, że dwa tygodnie.

Radny Norbert Jęczalik wyjaśnił, że mieszkańcy się żalą, że firma generalnie przyjeżdża co trzeci dzień, coś tam porobią i odjeżdżają. Tłuczeń jest wysypany, ludzie tam nie mogą wjeżdżać, auta parkują przed sklepem, nie mogą dojechać do stacji, sklepu. Mieszkańcy ul. Sosnowej parkują na ul. Leśnej, nie mogą dojechać do swoich posesji, generalnie przychodzą i krzyczą.

Pani Burmistrz powiedziała, że będzie rozmawiać z firmą skoro tam są takie niegodności dla mieszkańców. Poprosiła, żeby radni wzięli pod uwagę panujące ostatnio upały, nie może firmie narzucić. Firma ma rozpoczęcie robót i długi okres. Gmina nie nadzoruje tego tak, że ten odcinek ma wykonać w ciągu dwóch miesięcy, jesteśmy w stanie przyspieszyć bądź zwolnić wykonywanie tej inwestycji, natomiast na pewno porozmawia z firmą, jeśli są tak duże opóźnienia. Firma ma pracować tak, żeby mieszkańcy mogli normalnie funkcjonować.

Radny Dominik Lech poruszył temat dwóch opcji ścieżek zdrowia z PZU.

Pani Burmistrz powiedziała, że jedna opcja była na Będuszu, druga na Światowicie i przeszła ta druga. Jeśli chodzi o *remont dróg o nawierzchniach bitumicznych w 2015r.* mamy wykonaną nakładkę na ul. Dworskiej, nakładkę na ul. 8 Marca i kończymy prace na ul. Poniatowskiego, do remontu drogi w nakładkach została ul. Prusa i ul. Czarnieckiego. Ul. Królowej Jadwigi to inwestycja.

Radny Dariusz Muszczak zapytał o remont na ul. Waryńskiego.

Pani Burmistrz powiedziała, że remont jest wykonywany w ramach inwestycji Poprawa bezpieczeństwa I etap. Wydaje się, że wszystkie ubytki w drogach są załatwane. Jeżeli radni mają jakieś informacje, firma robi to na bieżąco.

Radny Dariusz Muszczak przypomniał, że wielokrotnie podkreśla osiedle przy ul. Skłodowskiej pomiędzy blokami 10, 10a, 12, 12a, osiedle obok wjazdu do MTBS i wciąż są znaczne dziury w drogach osiedlowych.

Pani Burmistrz dodała, że były też zgłaszane parkingi przy Liceum, na przeciwko dużego Kościoła, kwestia wyznaczenia miejsc dla niepełnosprawnych. Jeśli chodzi o drogi o nawierzchniach gruntowych to jest ul. Sosnowa i ul. Kwarцова, na której trwają roboty. Ręczne uzupełnianie ubytków jest prowadzone na bieżąco.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała kiedy będzie malowanie pasów?

Pani Burmistrz powiedziała, że pasy w tym roku pomalowała firma, która usługę wykonywała w roku ubiegłym, ponieważ gmina skorzystała z zapisów umowy i gwarancji, którą firma dała. Niestety firma musiała odnowić, materiały, które zastosowali, nie wytrzymały tego okresu, o który gmina prosiła. Malowanie poziome tego oznakowania, które istniało i było wykonywane w roku ubiegłym zostało odnowione w ramach gwarancji. W tej chwili gmina będzie przygotowywać zapytanie do pomalowania tych oznakowań, które do tej pory nie były, czyli na nowych nakładkach w okolicy szkoły na Ciszówce.

Radna Beata Jakubiec- Bartnik poruszyła temat wytartych pasów drogowych koło kiosku na Światowicie, mieszkańcy się skarżą, że tam nie ma jak przejść. Ktoś wyjął znak przed remontem i nawet nie ma znaku gdzie jest przejście.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat ubytków na ul. Robotniczej. Wcześniej na sesji zabierała już głos i mówiła nazwę tej ulicy. Jest to ulica jak są budynki socjalne przy Poczcie, pierwsza ulica przed Poczta. Sprawdzi nazwę tej ulicy. Radna przypomniała, że już zgłaszała do tej pory dwa duże ubytki.

Pani Burmistrz zapytała czy nie jest to uzupełnione jeszcze? Na pewno było to zgłaszane.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że nie. Burmistrz powiedział, że najpierw się robiło gdzie procesja szła, minęły już dwa miesiące.

Pani Burmistrz powiedziała, że te prace idą. W tej chwili te dziury nie były oblewane smołą ze względu na temperaturę. Zadeklarowała, że zgłosi to i to natychmiast będzie zrobione.

Radny Robert Czerwik poruszył temat inwestycji Wapiennej i Podgórznej.

Pani Burmistrz powiedziała, że jest to na razie w fazie projektu.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała się o most na ul. Pięknej i poruszyła temat utrudnień w związku z remontem.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jest robiony. Będą utrudnienia. Stan tego mostu okazał się gorszy niż wszyscy myśleli, że jest. Zgodnie z posiadaną ekspertyzą wydawało się, że wystarczą prace związane z modernizacją samej drogi. Po dojściu do mostu okazało się, że gmina musi go gruntownie wyremontować. Konieczne było stworzenie dokumentacji projektowej na ten cel i w tej chwili trwają prace na moście na ul. Pięknej.

Radna Ewa Ziajska - Łazaj zapytała, czy one potrważą do października?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że gmina zamknie się w terminie zakończenia inwestycji. Prace trwają, przesunięć nie będzie.

Radny Dominik Lech poruszył temat brudnych szklanych zadaszeń na przystankach autobusowych w dzielnicy Mrzygłód. Kto dba o czystość przystanków?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że o czystość przystanków dba spółka Saniko, zgłosi to.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat ul. Lisiej. Tam droga była robiona, jeden dekiel jest bardzo ruchliwy, dosyć uciążliwy dla mieszkańców.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy jest możliwość postawienia ławeczki na trzecim przystanku od końca Sikorki? Mieszkańcy to zgłaszają ze względu na osoby starsze.

Radny Wiesław Niedzielski powiedział, że w gazecie lokalnej była wzmianka o fontannie, jaka jest możliwość uruchomienia jej w przyszłości?

Pani Burmistrz wyjaśniła, że w poprzedniej kadencji wielokrotnie toczyły się rozmowy na ten temat. Gmina przymierzała się do remontu całego skwerku i to miało również obejmować fontannę. Byliśmy mocno zdziwieni, kiedy okazało się, że teren nie jest miasta tylko PKP. W tej chwili trwa procedura, w której miasto stanie się właścicielem tego terenu i dopiero wtedy będzie można rozmawiać na temat remontu całego skwerku i co z fontanną. Nie bardzo wyobraża sobie to, co w tej chwili jest, bo gmina rozpoznawała temat budowy fontanny. Robi się to w sposób zupełnie inny. Inny wygląd mają te fontanny, które są do korzystania, wręcz interaktywne, mogą tam bawić się dzieci. Nie wyobraża sobie, żeby to był remont tej fontanny, ale jest to temat jak najbardziej istotny, mieszkańcy go zgłaszają, ale ta fontanna nie zostanie uruchomiona. W momencie, kiedy ona działała ubytki wody były tak duże, w tej chwili nie nadaje się do uruchomienia.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że jeden z mieszkańców ul. Sikorskiego 16a p. Marian B. zwrócił uwagę na poważny problem, na słup energetyczny stojący między dwoma blokami ul. Sikorskiego 16 a i blokiem, który jest już kolejny, ale jest przy ul. 11-go Listopada. Słup stoi na dwóch nogach, gdzie jeden beton jest złamany i trzyma się na wygiętym elemencie metalowym. Czy z tym nie dało się czegoś zrobić?

Pani Burmistrz powiedziała, że musi przekierować to pytanie w odpowiednie ręce i sprawdzi to.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radna Mirosława Picheta przypomniała sobie, że wcześniej pomyliła się i nie chodziło o ul. Robotniczą, tylko o ul. Fabryczną.

Do punktu 8.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie utworzenia w Gminie Myszków obwodu głosowania w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XLIII/389/10 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 27 sierpnia 2010 roku w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Gminy Myszków.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że chodzi o to, że w poprzedniej uchwale był zapis, że komisje rady w terminie 14 dni od otrzymania projektu lecz nie później niż na 14 dni przed planowanym terminem sesji odbywają się posiedzenia. Teraz jest zmiana, że nie później niż na 10 dni. Koniec roku, są jeszcze projekty uchwał, zawsze był problem, że w ostatnim momencie były te uchwały przedkładane, a tak jest możliwość, żeby były na komisjach. Druga zmiana dotyczy samego prowadzenia nowego wydatku czy zwiększenia już istniejącego. Został tylko doprecyzowany zapis, że źródłem sfinansowania proponowanego wydatku nie może być rezerwa ogólna lub rezerwa celowa na zadania z zakresu zarządzania kryzysowego oraz nie może ona zwiększać deficytu.

Radny Adam Zaczkowski zapytał co jest powodem, że rezerwa ogólna nie może być źródłem?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że wie jak odbywało się to do tej pory. Rzadko w poprzedniej kadencji i przy tej Radzie, żeby przy uchwaleniu budżetu były zmniejszane bądź zwiększane wydatki na inne zadania niż są ujęte w projekcie uchwały budżetowej. Tak się zadziało w bieżącym roku, 100.000 zł zostało przesunięte z wynagrodzeń. Był taki zamysł odnośnie rezerwy Burmistrza. Ta rezerwa jest bardzo minimalna, 300.000 zł to jest nieduża kwota. W trakcie roku są różne wydatki, które na etapie planowania budżetu nie są do przewidzenia np. środki unijne. Chodzi o takie zabezpieczenie, żeby później nie było problemu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że rezerwa celowa jest uzasadniona, bo idzie w tym kierunku, natomiast ograniczanie Rady co do rezerwy ogólnej i wysokości jej uchwalenia nie jest zasadne.

Pani Skarbnik powiedziała, że do wysokości uchwalenia to jest projekt przedłożony. Wysokość jest ustalona od 0,1%.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że radni nie będą mogli wnioskować o zmiany w projekcie w zakresie wysokości rezerwy.

Pani Skarbnik powiedziała, że pamięta kolejno uchwalone budżety, przypuszczalnie rezerwa była zaplanowana w kwocie 200.000 zł, nagle zostało tylko 80.000 zł, bo trzeba było Burmistrzowi zabrać na inne cele. Później były problemy w trakcie roku budżetowego, nie było ponadplanowych dochodów. Były od realizacji zadania, trzeba było z czegoś zrezygnować, żeby zrealizować te wydatki, które były w danym momencie konieczne. Rezerwa jest kwotą bardzo korzystną dla budżetu, jeżeli chodzi o realizację w trakcie roku budżetowego. Zdarzają się takie sytuacje, że jest organizowany przetarg na jakieś zadanie, chodzi o wydatki bieżące, nie o majątkowe, bo chodzi tu o prognozy, limity. Radni przesuują i uchwalają zadania na następny rok, ewentualnie zwiększają limity na następny rok. Jeżeli chodzi o wydatki bieżące Burmistrz ma możliwość w trakcie roku, jeżeli jest zadanie konieczne do wykonania, zabezpieczyć te środki w ramach swojej rezerwy. Głównie chodzi o środki unijne, bo one też są realizowane w ramach wydatków bieżących.

Radny Adam Zaczkowski skomentował, że w ten sposób ogranicza się kompetencje Rady do ustalenia wysokości tej rezerwy.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że nie wzięła tego z powietrza, przeanalizowała projekty innych miast, gmin, takie zapisy są. Zapis bardzo się jej spodobał, jest on bezpieczny jeśli chodzi o budżet.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że hipotetycznie Burmistrz sobie wymyśli ustalenie rezerwy na poziomie 1 mln zł i Rada nie ma na to żadnego wpływu.

Pani Skarbnik powiedziała, że nie ma takiej opcji.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że jeżeli Burmistrz ma kompetencję może z niej skorzystać. W przypadku rezerwy ogólnej decyzja ostateczna powinna należeć do radnych. W tym momencie radni ograniczają sobie kompetencje, nie zgadza się na to.

Radny Zenon Ludwikowski dodał, że jeżeli pan Burmistrz sobie wystawi nie 300.000 zł tylko 1 mln zł to radni nie muszą się zgodzić na ten budżet. Ten zapis powoduje to, że radni nie mogą zaproponować zmiany w tym zakresie.

Pani Burmistrz poprosiła radnego Zaczkowskiego, żeby przeczytał cały ten punkt. To nie jest tak, że Burmistrz może proponować dowolną kwotę, a radni muszą się na nią zgodzić. Komisja proponująca wprowadzenie nowego wydatku, zwiększenie wydatku przewidzianego w projekcie budżetu jest zobowiązana wykazać źródła jego sfinansowania.

Pani Skarbnik powiedziała, że tylko o to chodzi.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że nie może proponować z rezerwy, czyli de facto nie ma możliwości zmniejszenia rezerwy.

Pani Burmistrz powiedziała, że jest możliwość zmniejszenia rezerwy pod warunkiem, że nie będzie na jakieś inne zadanie.

Pani Skarbnik podała przykład, że zmniejsza kredyt, zmniejsza deficyt.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to jest bez sensu.

Pani Skarbnik przyznała rację, że to jest bez sensu dla radnych, ponieważ była kiedyś taka kadencja, gdzie cała rezerwa, 80.000 zł zostało i nie było co z tym zrobić i potem cały czas był problem.

Pani Burmistrz powiedziała, że radni mają wgląd na co te rezerwy były przeznaczane.

Pani Skarbnik podkreśliła, że ta rezerwa jest bardzo celowo wykorzystana. Chodzi o zabezpieczenie wydatków, których nie można przewidzieć w danym momencie. Gdyby ustawodawca tego nie zawarł w ustawie utworzenie takich rezerw nie byłoby tematu. W pierwszej kolejności planuje się zadania, które są na bieżącą działalność, bo muszą być zaplanowane środki na zadania, które są kontynuowane. Taka jest procedura. Nie stworzy tak dużej rezerwy, bo nie może spać budżetu. Ta rezerwa w ubiegłym roku była w 2014r. 500.000 zł, na 2015r. jest mniejsza 300.000 zł, to wszystko zależy od środków.

Radny Adam Zaczkowski zaproponował, żeby zostawić Radzie kompetencje uchwalenia tej wysokości, tak jak było do tej pory i problemu nie było. *Zaproponował zmianę w projekcie uchwały poprzez wykreślenie tego zapisu o rezerwie ogólnej.*

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia podsumowała, że radny Zaczkowski zgłosił wniosek do proponowanego projektu uchwały polegający na wykreśleniu z §1 pkt. 3 Rezerwy Ogólnej, a pozostawienie Rezerwy Celowej.

Odbyło się głosowanie nad zaproponowanym wnioskiem. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 4 głosach za, 6 przeciwko, 5 wstrzymujących się, wniosek zaopiniowano negatywnie.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały w brzmieniu zaproponowanym przez panią Skarbnik.

Odbyło się głosowanie nad zaproponowanym projektem uchwały. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 7 głosach za, 0 przeciwko, 8 wstrzymujących się, nie zajęto stanowiska.

3/ Projekt uchwały w sprawie zasięgnięcia od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach informacji o kandydatach na ławników.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XVI/132/12 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 20 stycznia 2012r. w sprawie wysokości diet radnych Rady Miasta w Myszkowie i zasad ich przyznawania.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy, których przedmiotem są te same nieruchomości z dotychczasowymi dzierżawcami-na okres do 3 lat.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków własności niezabudowanych nieruchomości położonych w Myszkowie.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

7/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem na okres kolejnych 3 lat lokalu w budynku Urzędu Miasta położonego w Myszkowie przy ul. Kościuszki 26, o powierzchni 52,80 m².

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 15 głosach za, 0 przeciwko, 0 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

8/ Projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Myszków na lata 2015-2030.

Pani Skarbnik powiedziała, że na ten rok jest pięć zmian w budżecie, zmienione są limity na poszczególnych zadaniach. Zmniejsza się planowane wydatki na zadaniu Uporządkowanie gospodarki wodno – ściekowej w rejonie ulic Spółdzielcza, Kwiatkowskiego. Zadanie zostaje już całkowicie zrealizowane. Są wolne środki, w związku z tym można je przenieść na inne zadanie. Zmniejsza się również środki na Poprawę bezpieczeństwa, modernizacja odcinków wybranych dróg gminnych I etap, zmniejsza się też ogólne koszty finansowe zadania. Łączna kwota zmniejszonych kwot to jest 380.000 zł, czyli na tych zadaniach zmniejszone są limity, natomiast zwiększa się środki na zadaniu inwestycyjnym Utworzenie ogródka rekreacyjnego wraz z placem zabaw dla dzieci o tą kwotę 380.000 zł. Zwiększa się jeszcze środki na zadaniu Budowa drogi w ul. Wapiennej wraz z kanalizacją deszczową i wprowadzeniem kanalizacji deszczowej do ul. Podgórznej o kwotę 85.000 zł oraz środki na zadaniu Budowa ul. Traugutta w Myszkowie wraz z odwodnieniem w kwocie 140.000 zł. Tu się zwiększa wydatki i limity, natomiast zmniejsza się o kwotę 225.000 zł plan wydatków na zadaniu inwestycyjnym Budowa kanalizacji sanitarnej w ul. Kościuszki, Żytniej wraz z kanalizacją deszczową stanowiącą dojazd do projektowanej przepompowni ścieków.

Pani Burmistrz dodała, że to jest ta sytuacja o której mówiła, że prace będą prowadzone w kolejnym roku.

Pani Skarbnik dodała, że dokumentacja będzie wykonana w tym roku, w związku z tym nie będzie możliwości wykonania robót budowlanych, dlatego to zadanie będzie realizowane w 2016r., natomiast środki, które były zaplanowane w 2015r. przeniesione są na zwiększenie wydatków na ul. Wapienną i ul. Traugutta.

Radny Adam Zaczkowski zapytał pani Burmistrz czy jest już dokumentacja na plac zabaw na ul. Spółdzielczej?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jest dokumentacja, ale gmina nie jest w stanie zrealizować tego placu w takim zakresie jak opiewała cała dokumentacja. Wartość zadania była ponad 1 mln zł, teraz widzimy, że było to zaplanowane ze zbyt dużym rozmachem, wybrane zostały częściowe rzeczy, które były wcześniej zaprojektowane. Myśli, że spełnią rolę, będzie tam plac zabaw dla dzieci i miejsce gry do koszykówki, ławeczki, stoliki i zagospodarowanie zieleni, ścieżki oraz oświetlenie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy będzie monitoring?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że monitoring nie jest uwzględniony w ramach tego zadania, ale w ramach zadania realizowanego w gminie.

Radny Dominik Lech zapytał o dotychczas poniesione koszty na to zadanie?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że gmina poniosła dotychczas 180.000 zł.

Pani Burmistrz dodała, że gmina poniosła takie koszty w roku ubiegłym.

O odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 12 głosach za, 0 przeciwko, 3 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zarządziła 2 minutową przerwę.

9/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015 rok.

Pani Skarbnik powiedziała, że w uchwale zwiększone zostały dochody i wydatki o kwotę 943.991,82 zł, dochody bieżące o kwotę 82.000 zł. Gmina otrzymała subwencję z Ministerstwa Finansów, 42.000 zł zostało przeznaczone na zakup wyposażenia do stołówek szkolnych oraz 40.000 zł z przeznaczeniem na wyposażenie gabinetów profilaktyki zdrowotnej pomocy przedlekarskiej w szkołach, które mają zagwarantowane godziny płatne przez NFZ. To jest kwota 82.000 zł, 861,991,82 zł to są środki unijne w miesiącu lipcu pomiędzy miastem Częstochowa, a gminą Myszków została podpisana umowa na realizację zadania inwestycyjnego pn. Budowa infrastruktury informatycznej dla Subregionu północnego E - region Częstochowski. To zadanie jest już od poprzednich lat w budżecie, było ujmowane jako środki własne. W tej chwili została podpisana umowa, nasze środki własne znajdują się w uchwale, natomiast wprowadzamy tylko środki unijne. Jest 29 partnerów z całego województwa. Jeżeli chodzi o dochody, wydatki, które nie zostały zwiększone poprzez wprowadzenie nowych dochodów to jest kwota 230.000 zł. Robimy przesunięcia pomiędzy zadaniami w ramach wydatków bieżących, 230.000 zł przeznaczamy na oświatę, 100.000zł remonty dachu w ZSP nr 5, 120.000 zł dla gospodarki komunalnej, 100.000 zł na zakup pojemników do gromadzenia odpadów popiołu oraz 20.000 zł na opracowania kosztów, które są niezbędne do złożenia wniosków na dofinansowanie rekultywacji gruntów Osińska Góra. Radni znają temat, gmina jest na etapie zakupu tej działki. Sprawa już jest w sądzie, środki na ten cel zostały zabezpieczone. W tym momencie,

aby złożyć wniosek na dofinansowanie musimy dokonać pewne opracowanie oraz 10.000 zł z kwoty 230.000 zł przeznaczamy na wydatki w Wydziale Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego tj. na zabezpieczenie kontynuacji Myszkowskiego Uniwersytetu Dziecięcego w roku szkolnym 2015/2016 oraz na utworzenie Uniwersytetu Młodzieżowego w okresie 2015/2016. To 10.000 zł to środki, które zabezpieczają wydatek na 2015r., natomiast w uchwale budżetowej na 2016r. też taka kwota będzie zabezpieczona, ewentualnie większa.

Pani Burmistrz wtrąciła, że to jest dogadane.

Pani Skarbnik dodała, że gmina będzie teraz podpisywać umowę, żeby znowu nie było zwiększenia na koniec roku. Byłby to pewnie 2015r. i 2015/2016.

Pani Burmistrz powiedziała, że Uniwersytet Dziecięcy cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony rodziców, dzieciakom też się bardzo podobało. Jest to inicjatywa, którą warto kontynuować. Być może radni mają na ten temat informacje.

Pani Skarbnik powiedziała, że są również zmiany pomiędzy działami, rozdziałami, na zadania, które są w WPF. W załączniku remontowym są robione przesunięcia 45.000 zł z działu 600, rozdziału 616 na zabezpieczenie prac remontowych na moście ul. Waryńskiego.

Pani Burmistrz dodała, że zakres prac jest większy niż pierwotnie zakładano. Niestety nie wystarczy pieniędzy na remont mostu.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania?

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o koszt 120.000 zł za pojemniki na popiół.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że gmina musi zapłacić za to 100.000 zł, a 20.000 zł pod opracowania na Osińską Górę.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że dość że śmieci wzrosną, to jeszcze firma nie zapewnia pojemników.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że ten temat będzie zaraz omawiany. Gmina szacowała pojemniki na popiół po raz pierwszy po to, żeby wyodrębnić odpad, który na wysypiskach śmieci w odbiorze jest tańszy niż śmieci zmieszane. Z uwagi na to podeszliśmy szacunkowo do ilości pojemników i okazało się, że większa ilość deklaracji wpłynęła od mieszkańców niż pierwotnie zakładała gmina. Gmina musi zabezpieczyć te pojemniki dla wszystkich mieszkańców, stąd część pieniędzy przeznaczonych na zakup pojemników spowoduje sytuację, że będą to pojemniki gminy, natomiast w ramach usługi zleconej firmie będzie ona odbierać popiół z tych pojemników. Gmina nie zwiększy ilości odbieranego popiołu natomiast nie wystarczy pojemników, które na nieruchomości rozwiozła firma. Firma dostarcza tyle ile zaplanowaliśmy, ile prosiliśmy w SIWIZ. Okazuje się, że jest to ilość niewystarczająca, żeby zabezpieczyć potrzeby mieszkańców, gmina musi dokupić pojemniki.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pojemniki powinny być na liczbę mieszkańców, jak ktoś chce dziesięć niech zapłaci za dziewięć. To powinno być policzone na budynek.

Pani Burmistrz powiedziała, że ani radni nie wprowadzili, ani Burmistrz nie proponował żadnych ograniczeń. Cała gospodarka o gospodarce śmieciowej skonstruowana jest tak, żeby śmieci nie trafiały w miejsca do tego nie przeznaczone, czyli żeby mieszkańcy nie wywozili śmieci do lasu. W związku z tym postawa gminy i radnych również przy zatwierdzaniu planów w marcu była taka, że podjęliśmy taką decyzję, że odbierzemy od mieszkańców wszystkie śmieci, które wyprodukują ze swojej posesji.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zarządziła 2 minuty przerwy.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 12 głosach za, 0 przeciwko, 3 wstrzymujących się, projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie.

10/ Projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję przedłożono trzy projekty uchwał dotyczące wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że z trzech projektów trzeba wybrać jeden albo radni będą mieć inne propozycje. W uzasadnieniu do projektu uchwały zostało wyjaśnione z czego wynika wzrost stawki, zostało również napisane w oparciu o jakie przepisy stawka została wyliczona. Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach opłata, która jest pobierana od mieszkańców za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych jest później przeznaczana na finansowanie kosztów systemu. Art. 6 ustawy jasno precyzuje, które koszty należy wliczyć do kosztów systemu, finansowanego z opłaty pobieranej przez mieszkańców. To są trzy podstawowe koszty, koszt odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych, koszt zorganizowania i prowadzenia PSZOK, czyli Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych do którego utworzenia gmina jest zobligowana ta ustawą i koszty administracyjne system. Gmina finansuje z tej stawki koszty wyposażenia nieruchomości w pojemniki i utrzymywania ich w należyтым stanie sanitarnym i porządkowym. Obligatoryjnym kosztem jest koszt edukacji ekologicznej. Te wszystkie czynniki spowodowały, że koszt systemu wynosi łącznie 14.963, 632 zł na cztery lata, bo taką umowę mamy podpisana z firmą.

Pani Burmistrz wtrąciła, że to są dwie umowy o PSZOK i o odbiór.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK wyszczególniła, że 13.651,200 zł to jest wartość umowy na odbiór, zagospodarowanie odpadów, 762.232 zł to jest wartość umowy na utworzenie obsługi PSZOK, koszty 550.200 zł to są koszty administracyjne. W pierwszej wartości z umowy, ponad 13 mln zł jest wliczona edukacja ekologiczna do której przeprowadzenia firma jest zobowiązana, koszty obowiązkowe wyposażenia w pojemniki i utrzymania ich w należyтым stanie. Przeliczając stawkę gmina brała pod uwagę liczbę mieszkańców zadeklarowanych na dzień wyliczenia stawki. To się zmienia, ale to są niewielkie różnice. 29.620 osób, pod uwagę było brane 45 miesięcy, dlatego że proponowana stawka wejdzie od października. W kosztach musieliśmy uwzględnić różnicę trzech miesięcy,

kiedy mamy niedobór środków. W tych dwóch przypadkach kiedy proponujemy przyjęcie stawek zróżnicowanych brana była pod uwagę liczba gospodarstw domowych z poszczególną liczbą zamieszkujących tam mieszkańców, czyli gospodarstwa jedno, dwu, trzy, cztero, pięć, sześć i więcej osobowe. Symulacji przeprowadziliśmy bardzo dużo poprzez wprowadzenie formuły w Exel. Dążyliśmy do tego, żeby tak ustalać stawki, najprościej było ustalenie stawki jednakowej. Jeżeli chodzi o propozycje zróżnicowania próbowaliśmy znaleźć takie rozwiązanie, żeby wystarczyło pieniędzy na koszty comiesięczne.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, ile wzrosła ta opłata?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że wszystkie wyliczenia, które gmina dokonuje zakładając selektywną zbiórkę u wszystkich mieszkańców nie ma dużo w stosunku do całości, do wszystkich osób zadeklarowanych w systemie tych osób deklarujących nieselektywną zbiórkę jest dużo, bo w granicach dwóch tysięcy. Nie możemy brać ich w wyliczeniach pod uwagę jeszcze na okres czteroletni, dlatego że założeniem systemu jest dążenie do selektywnej zbiórki w stu procentach. Większość z tych osób będzie deklarowało selektywną zbiórkę szczególnie jeśli stawki będą musiały wzrosnąć. W odpowiedzi na pytanie radnej Jakubiec – Bartnik wcześniej płaciliśmy 7 zł za selektywną zbiórkę.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała się o łączną kwotę, która wcześniej wynosiła 13.000,000 zł, a teraz jest 15.000,000 zł. Poprosiła o wyjaśnienie.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK wyjaśniła, że gmina miała dodatkową umowę ze względu na to, że był problem na Spółdzielni.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o kwotę jaka była w 2014r.?

Radny Adam Zaczkowski zaproponował, żeby porównać ceny za tonę.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że gmina nie liczy od tony, ma ryczałt.

Pani Skarbnik powiedziała, że za cały rok za śmieci gmina płaci w granicach 2.300.000 zł, 2.400.000 zł. Gmina wydaje je w ramach środków, które wpływają w ramach opłaty.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że średnie miesięczne koszty funkcjonowania systemu to około 208.000 zł miesięcznie.

Pani Burmistrz dodała, że mówimy tylko o kosztach płatności za umowę odbioru z PSZOK.

Pani Skarbnik dodała, że w kosztach 208.000 zł nie mówimy o kosztach administracyjnych.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że w tej chwili będziemy

mieć 311.742 zł miesięcznie. Różnica miesięczna wynosi 103.700 zł.

Radna Beata Jakubiec-Bartnik skomentowała, że roczna wyniesie już ponad 1 mln zł.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że tak.

Radny Adam Zaczkowski dodała, że w takim wypadku ceny śmieci wzrosną o 50%.

Radna Beata Jakubiec- Bartnik powiedziała, że radni mają głosować nad podwyżkami, a z tego co wiedzą umowa została już podpisana przez pana Burmistrza uwzględniając te podwyżki. Nad czym teraz mamy głosować? Decyzja została podjęta. Niby radni byli o tym poinformowani, pani kierownik miała nas poinformować. Zwróciła się z pytaniem do kierownik Dworaczyk, czy informowała radnych o podwyżkach?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że pan Burmistrz informował o tym, że ogłasza przetarg na zbiórkę i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Poprzednia umowa kończyła się ostatniego czerwca i od 1 lipca gmina musiała wyłonić wykonawcę po to, żeby odbierał od mieszkańców śmieci. Zakres tej usługi wynika bezpośrednio z Regulaminu, który został przyjęty w marcu. Tam był określony bardzo dokładnie zakres usługi, który będziemy świadczyć dla mieszkańców zamieszkałych w posesjach po to, żeby odebrać wszystkie śmieci, które zostaną wyprodukowane na terenie miasta. Przetarg został ogłoszony, był to przetarg w progach unijnych. Cała procedura o tym, że przetarg jest zorganizowany radni byli informowani w informacjach międzysesyjnych oraz na komisjach. Przetarg ten rozstrzygnął w ten sposób, że tańsza oferta jest w wysokości, która radnym została przedstawiona. Na sesji również informowaliśmy jakie jest rozstrzygnięcie tego przetargu. Do przetargu zgłosiły się dwie firmy, w części większej odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych. Wybrana została oferta tańsza, która w pełni zabezpiecza tą jakość usługi, która wynika z Regulaminu utrzymania porządku w mieście.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał o szacunkową wartość zamówienia.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że szacunkowa wartość zamówienia to 13.651,200 zł na odbiór i zagospodarowanie i 762,232 zł na PSZOK.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał, jaką cenę zaoferowała ta firma?

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest oferta firmy, a radny pyta o szacunkową wartość zamówienia.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że szacunkowa wartość zamówienia wynosiła ponad 12.000,000 zł.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że oferta była niższa od tej, którą zaoferowała firma.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK zgodziła się z opinią radnego.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że tu jest tylko 1.000,000 zł różnicy, to na cztery lata będą 4.000,000 zł.

Pani Burmistrz nie zgodziła się z tym, mówimy już o całości.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy w przypadku większej wartości oferty niż szacunkowa Rada nie powinna wyrażać zgody na zwiększenie wartości?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jest to przesunięcie między paragrafami.

Pani Skarbnik dodała, że to są wydatki bieżące na ciągłość gminy, to jest w ramach upoważnienia w WPF do zaciągania zobowiązań na ciągłość gminy. Jest to kwota około 1.000,000 zł.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o szacowaną wartość zamówienia. Na podstawie ilości?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że gmina ogłasza już drugi raz przetarg. Wartość zamówienia obliczana była do tej pory na podstawie wartości zamówienia plus rozszerzenie o to co zwiększaliśmy zakres w przetargu.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, w którym momencie był zwiększany zakres przetargu?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że zwiększona była przede wszystkim częstotliwość.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy to wynika z Regulaminu przyjętego w marcu?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że również wynika to z problemu, który był zgłaszany przy realizacji poprzedniej umowy. Po raz pierwszy przetarg ogłaszany był dwa lata po wejściu w życie odpowiedniej ustawy. Uczyliśmy się jak wszystkie okoliczne gminy i metodą prób i błędów doszliśmy do wniosku, że częstotliwość odbioru odpadów z zabudowy wysokiej była zbyt rzadka i dlatego był problem przynajmniej w pierwszym okresie z opróżnianiem altan śmietnikowych zgromadzonych na osiedlach w Myszkowie. Omawialiśmy to wielokrotnie, nie było innej możliwości. Nie ma możliwości dostawienia nieograniczonej ilości pojemników po to, żeby jednokrotny czy dwukrotny wywóz w tygodniu zabezpieczył potrzeby mieszkańców zabudowy wysokiej. To nie wystarczy. Mając do dyspozycji taką przestrzeń i ilość pojemników jedyną szansą na to, żeby miasto było czyste było zwiększenie częstotliwości wywożenia odpadów. Przy realizacji ubiegłej umowy zastosowaliśmy umowę dodatkową po to, żeby zwiększyć, ale tylko w tych miejscach gdzie sytuacja była naprawdę tragiczna. W tej chwili nie chcemy do takiej sytuacji doprowadzać, chcemy żeby nasz miasto

było czyste i posprzątane. Efektem tego są zapisy o odbiorze śmieci z zabudowy wysokiej, zabudowy wielolokalowej.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała o stawki w innych gminach.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że stawki szczególnie teraz dość mocno się zmieniły w wielu gminach, nie we wszystkich, bo część gmin utrzymuje je na stałym poziomie. Te stawki w gminach miejskich mają tendencję wzrostową. Miasto zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości jest zobowiązane do większej częstotliwości, gminy wiejskie mogą sobie na to pozwolić. W gminie Kobiór jest stawka 25 zł od osoby.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała o liczbę mieszkańców w gminie Kobiór.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że nie wie, ale na pewno jest to miasto. Mamy stawki w granicach 10,50 zł, 12,00 zł w Sosnowcu, 11,00 zł.

Radny Dariusz Muszczak zapytał o stawki poniżej 10,00 zł?

Radny Zenon Ludwikowski zapytał o stawki w gminach ościennych.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że w gminach ościennych stawki są niższe.

Radny Zenon Ludwikowski dodał, że zdecydowanie niższe.

Radna Halina Skorek – Kawka zapytała o stawki w Zawierciu.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że to nie ma znaczenia.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę pani Dworaczyk, że musimy się porównywać do większych miast, ile jest mieszkańców.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że nie. Wymieniła stawki w poszczególnych miastach: Sosnowiec 12,00 zł, Zabrze 10,00 zł, Żory 11,00 zł, Wojkowice 13,00 zł, Wiry 12,00 zł, Mstów 12,00 zł. W Poraju stawki są niskie od 7,00 zł, jest tam zróżnicowanie w zależności od ilości mieszkańców.

Radny Zenon Ludwikowski dodał, że w Poraju są stawki 6,50 zł i 15,00 zł za niesortowane.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, z czego to wynika?

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina musi brać pod uwagę usługę oferowaną mieszkańcom. W naszym mieście nie ma żadnych ograniczeń ilościowych. Zgodnie z ustawą, która miała powodować taką sytuację, że wyprodukowane śmieci zostaną odwiezione na wysypiska, nie

do lasu. Zabieramy mieszkańcom prawie wszystkie śmieci, które wyprodukują, żadnych dopłat mieszkańiec nie ponosi.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała czy za żaden asortyment?

Pani Burmistrz potwierdziła, że za żaden asortyment, ani za ponad przewidziany limit, ani za odbiór trawy, odbiór gruzu, wielkogabarytowe, elektrośmieci. Wszystko to przewiduje nasza usługa, którą proponujemy mieszkańcom.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała jak to wygląda w Poraju, jakie są opłaty dodatkowe?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że w Poraju zakres jest inny, inaczej jest liczona stawka. W Poraju płaci się w zależności od ilości produkowanych śmieci zmieszanych, selektywne odbierane są w każdej ilości bez dodatkowych opłat, natomiast są ustalone limity na mieszkańca. Jeśli chodzi o pojemniki na zbórkę odpadów zmieszanych, ktoś ma większą produkcję niż ta przyjęta ilość na mieszkańca to wtedy dopłata jest wyższa. Odnosząc to do tego, co zostało tu zaproponowane, umknęło mu przy uchwalaniu Regulaminu. Jego zdaniem odbieranie każdej ilości odpadów zmieszanych jest demotywuujące do poprawnej selekcji odpadów. Jeżeli ktoś bez względu na to, ile jakich odpadów wyprodukuje będzie miał je odebrane, to ludziom nie będzie się chciało segregować odpadów.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zwróciła uwagę, że te niesegregowane są droższe. Jeżeli będzie odbierana nie każda ilość to jest droższa stawka, można zadeklarować, że zapłaci się więcej od razu przy zbórcie nieselektywnej.

Radny Adam Zaczkowski zapytał w odniesieniu do czego?

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że do selektywnej.

Radny Adam Zaczkowski zapytał czy w Myszkowie?

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia odpowiedziała, że tak, selektywna 11,00 zł, nieselektywna 25,00 zł.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że ludzie będą płacić stawkę za selektywną, ale będą oddawać dużo mniej segregowanej niż zmieszanej.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że tego nie jesteśmy w stanie zweryfikować. Dodał, że mieszka w blokach i przypuszcza, że na 50 mieszkańców bloku, kiedy przychodziła deklaracja zadeklarowało 99%, a nie segregują.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK zapytała jak radni wyobrażają sobie limit w zabudowie wielolokalowej?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że w zabudowie wielolokalowej jest to niemożliwe.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na Światowicie mieszkają osoby biedne, starsze, które nie palą gazet, niepotrzebny im popiół, nie oddają trawy i woleliby zapłacić 5,00 zł za opróżnienie pojemnika raz w miesiącu, bo tak mało śmieci generują. Trzeba było się zapytać czy ktoś chce, a nie wszystkim równo, bo te czasy szybko minęły, co każdy miał po równo, nie każdy ma nawet piec, żeby popiół oddać albo trawę.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że zaproponowana w tej chwili stawka jest spowodowana przez dużą ilość odpadów w zabudowie wielolokalowej. Teraz będą odbierane śmieci dużo częściej niż były do tej pory. Jeśli chodzi o mieszkańców indywidualnych będą odbierane dwa razy w miesiącu, tak jak było do tej pory. Jeżeli są dwie osoby w gospodarstwie domowym to będzie pół kosza niesortowanych odpadów, to wszystko.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie można podzielić miasta na zabudowę wysoką i zabudowę niską z tego względu, że w określonych obszarach co innego czyni koszty. W tym mamy koszt wyposażenia wszystkich nieruchomości niskich w zabudowie jednorodzinnej w pojemniki, to nie tak, że ktoś płaci za kogoś.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że nie da się stworzyć jednorodnego systemu.

Pani Burmistrz powiedziała, że trzeba pewne rzeczy uśrednić, czy tego chcemy, czy nie.

Radny Adam Zaczkowski nie zgodził się z jedną tezą, że zwiększenie częstotliwości odbioru wpływa na koszt usługi.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że chodzi o transport, częściej musi ten samochód jeździć.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że nie ma znaczenia czy odbiera dziesięć razy w miesiącu, czy jeden dzień, jeśli odbiera tą samą ilość odpadów.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że jeżeli chodzi o ilość odpadów to nie.

Radny Adam Zaczkowski poprosił, żeby radni zwrócili uwagę, że ilość produkowanych śmieci nie jest zależna od częstotliwości odbioru.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK zgodziła się z tym, że ilość nie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeśli tak, to czy ten samochód przyjedzie dziesięć razy w ciągu dziesięciu dni czy dziesięć razy w ciągu jednego dnia, bo i tak robi tą samą trasę.

Pani Burmistrz nie zgodziła się z teorią radnego Zaczkowskiego, jeżeli 1 tonę odbierze jednorazowo, a jeżeli ta jedna tonę będzie odbierał po dwieście kilogramów to jest różnica.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to nie to samo.

Pani Burmistrz powiedziała pięć kursów, a jeden kurs?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że robiąc jeden kurs w ciągu dnia i tak zapelni tą śmieciarkę całkowicie, tylko w różnych miejscach, może trochę więcej przejedzie. Największy odcinek to przejazd na wysypisko, a nie wewnątrz miasta. To już ma mniejsze znaczenie szczególnie, że zabudowa jest zwarta i blokowiska są skupione.

Radny Zenon Ludwikowski zwrócił uwagę, że nie ma tak znacznego skoku.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że przez jeden parametr mamy o 50% wyższą cenę usługi po przetargu.

Radny Zenon Ludwikowski poprawił, że wyższą o 62%.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że mieszkańcy z bloków nie oddają popiołu, ani trawy.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że z poszczególnych spółdzielni dają trawę z koszenia. Wy tłumaczyła, że przygotowując ten projekt nikt nie chciał, żeby te stawki były takie wysokie, bo to nie jest wpływ do budżetu, który gmina może sobie wykorzystać na coś innego, tylko i wyłącznie na system. Próbowaliśmy na wszystkie sposoby, przeliczaliśmy gdybyśmy zeszli z tej ilości gruzu, czy trawy które wykazuje Saniko, nie jesteśmy w stanie dużo zejść ze stawki. To są naprawdę groszowe sprawy.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że gruzu też chyba nie można oddać ile się chce. Czy można oddać go raz w miesiącu?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że gruz można oddać dwa razy w roku.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił się do radnych, że do tej pory cena usługi była dużo niższa przy praktycznie tym samym zakresie. Mamy do czynienia ze zwiększeniem cen, czego się spodziewaliśmy, bo były takie podejrzenia, że tak będzie się właśnie działo. Mówił wcześniej o prawdopodobnych znowach cenowych firm śmieciowych i o tym co zrobiliśmy sobie wycinając Saniko z systemu.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że to się odbije na mieszkańcach i na radnych między innymi.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to są efekty działań miasta w odniesieniu do własnej spółki miejskiej. Spółka nie przystąpiła do umowy konsorcjum, być może byłyby inne relacje cenowe. Mamy usługę praktycznie tą samą przy zwiększonej częstotliwości, która nie generuje takiego zwiększenia kosztów firmy, żeby mówić o cenie o 62% wyższej.

Pani Burmistrz powiedziała, że gmina jest dopiero w drugim okresie funkcjonowania ustawy i wszyscy radni wiedzą, że te pierwsze okresy firmy śmieciowe wykorzystają do badania rynku. Nikt nie wiedział jakie to będą stawki. W tej chwili obserwujemy we wszystkich gminach, które przystępują po raz kolejny do zlecenia usługi wzrost cen.

Radny Adam Zaczkowski nie zgodził się z tym, ponieważ w Poraju jest niższa cena.

Pani Burmistrz powiedziała, że do Poraja nie może się odnieść, bo zakres usługi jest inny.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że pani Burmistrz powiedziała, że we wszystkich gminach są wyższe, a to jest nieprawda.

Pani Burmistrz poprawiła, że w większości gmin obserwujemy wzrost cen. U nas w przetargu przystąpiły dwie firmy, z czego firma, która była droższa złożyła pisemną informację o konieczności unieważnienia przetargu z powodu zastosowania przez konsorcjum cen dumpingowych. Takie jest podejście w przetargu kolejnej firmy śmieciowej. Poprosiła, żeby radni spojrzeli jak wycenia tą usługę kto, żeby była jasność. Wołałaby, żeby ten system domknął się w wartościach, które były poprzednio. Chciałaby, żeby mieszkańcy nie ponosili kosztów zwiększenia cen w przetargu.

Prowadząca miasta pani Beata Pochodnia zapytała, czy ta druga firma oskarżyła tą pierwszą o rażąco niską cenę?

Pani Burmistrz potwierdziła, że wносиła do gminy pismo o konieczności unieważnienia przetargu, bo firma zastosowała cenę rażąco niską. Nie potwierdziło się to w przepisach, dlatego przetarg nie został unieważniony.

Radna Halina Skorek –Kawka powiedziała, że gruz mieszkańcy mają raz na pięć, sześć lat, kiedy robią remont, to jest sporadyczna sprawa. Czemu tu się uwzględnia gruz, co dwa tygodnie ludzie gruz oddają?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że absolutnie nie.

Pani Burmistrz przypomniała, że gruz jest odbierany dwa razy w roku.

Radna Halina Skorek – Kawka zwróciła uwagę, że jeśli chodzi o częstotliwość wywozu odpadów w blokach, jest dosyć miejsca, żeby te pojemniki dostawić. Jeżeli byłoby więcej pojemników śmieci byłyby rzadziej zabierane. Jest Spółdzielnia Mieszkaniowa, ludzie płacą czynsz, czy Spółdzielnia Mieszkaniowa nie może dopłacać częściowo do bloków. To jest szok. Przeciętni ludzie mówią, że dla nich w tej chwili już jest wysoka cena. Rozumie podwyżkę 5, 10%, ale 62%? Większość gospodarstw to gospodarstwa jedno, dwu, trzy osobowe, a czteroosobowe lub więcej jest w mniejszości.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia dodała, że w większości zabudowy niskiej to jest cztery i więcej. To, że w blokach mieszkają po dwie osoby to są pojedyncze osoby.

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że mamy porównanie z sąsiednimi gminami. Ludzie się dowiadują jakie są stawki w sąsiednich gminach. W Zawierciu jest stawka 10,00 zł, a jest większym miastem, więc Myszków powinien mieć mniejszą stawkę.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał pani Skarbnik, czy teraz gmina coś dopłacała?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że z analizy wynika, że raczej utrzymaliśmy się na tym poziomie jak wpłaty, dlatego że mamy zaległości.

Radny Zenon Ludwikowski zapytał, czy wygrała ta sama firma co wywoziła wcześniej?

Pani Skarbnik potwierdziła.

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że można zrozumieć, że trochę można podnieść cenę śmieci, ale żeby to była minimalna stawka rozłożona na cztery lata, a nie naraz szok dla ludzi 62%. Zrozumiałaby, że w tym roku i w przyszłym podniesiemy, żeby to systematycznie rozłożyć, a tu szok 62%, ludzie tego nie zniosą i zlinczują radnych. Dochodzą do niej głosy, że radni są chorzy, że wprowadzają tak wysoką podwyżkę.

Pani Burmistrz odnośnie wskazywanej przez radną metodzie liczenia stawki tzn. w tym roku trochę, kolejnym trochę, umowę, którą mamy będziemy chcieli rozliczyć w ten sposób to docelowo dojdziemy do stawek dużo wyższych niż te proponowane teraz, ponieważ sukcesywnie będzie się zmniejszał okres, na który mamy te stawki rozdzielić. To jest czysta matematyka.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że myśląc tymi kategoriami Zawiercie i Częstochowa mają swoje spółki, które odbierają odpady i mają niskie kwoty. Myszków ma umowę podpisaną na cztery lata, nie ma swojej spółki.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia wtrąciła, że Zawiercie ma stawkę 10,50 zł.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że Zawiercie ma stawkę 15,00 zł za odpady niesegregowane.

Radna Halina Skorek – Kawka dodała, że w takim wypadku za taką kwotę można, reszta to czysty zysk dla spółki.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli za cztery lata nie będziemy mieć Saniko to dojdziemy do paranoi, że wejdzie jedna firma i da nam 30 mln zł i też będziemy musieli zapłacić według ustawy.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK dodała, że spółka Saniko w tej chwili podpisała umowę z ASA.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że po fakcie, po ustaleniu ceny.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że radni powinni na to patrzeć jakby to było ich, Saniko to jest nasza spółka. Powinniśmy nasze pieniądze dawać zarobić swoim, a nie obcym.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK dodała, że tylko zawsze muszą stanąć do przetargu.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że cały czas czegoś nie rozumie, chodzi o zwiększenie częstotliwości odbioru odpadów, czy to znaczy, że od października mieszkańcy będą więcej produkowali, bo do tej pory były skargi na to, że w tych kontenerach śmieci się walały.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia dodała, że miasto było zaśmiecone.

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy to są skargi udokumentowane?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że to są skargi udokumentowane, wielokrotnie dyskutowane.

Radny Norbert Jęczalik zapytał czego dotyczył problem? Osiedli?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK odpowiedziała, że osiedli.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że mieszka na osiedlu. Jego zdaniem to co było do tej pory było wystarczające.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że musi patrzeć na całe miasto.

Radny Norbert Jęczalik podkreślił, że mówi o sobie, ze swojej perspektywy.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy nie dało się tego zrobić rejonami, że są rejony, gdzie jest zwiększone natężenie i tą cenę można było zweryfikować, a nie od razu 60%? Jak powie swojej żonie, wyborcy, że musi zapłacić jeszcze raz tyle za śmieci?

Pani Burmistrz powiedziała, że mieszkańcy przyzwyczaili się do stosunkowo niskich opłat za śmieci. Podała na swoim przykładzie. Zanim weszła ustawa śmieciowa miała podpisaną umowę ze spółką Saniko. Wystawiała odbiór odpadów dwa razy w miesiącu, duży koszt plus segregowane i wtedy koszt wynosił 48,00 zł miesięcznie. Przyzwyczailiśmy się w tym okresie dwuletnim do stosunkowo niskich opłat za śmieci to fakt, ale w tej chwili musimy podejść do tego w taki sposób jak podchodzi do tego rynek.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że z drugiej strony mieszkańcy bloków płacili 4,00 zł od osoby, a odbiory były codziennie, nie było problemu.

Radny Dominik Lech zapytał czy przetargi robione są co cztery lata, rok?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że jest różnie.

Pani Burmistrz powiedziała, że gminie zależało na tym, że ta stawka była przez jakiś czas niezmienna, bo istnieje takie ryzyko, że firmy będą ceny windować.

Radny Dominik Lech zaproponował, aby co roku wzmacniać firmę Saniko po to, żeby mogła wystartować w takich przetargach.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że cztery lata to jest minimum na dopasowanie Saniko, żeby samodzielnie funkcjonowało.

Radny Dominik Lech powiedział, że trzeba myśleć nad wzmocnieniem Saniko.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że skoro kiedyś Saniko odbierało śmieci i dawało sobie radę.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że radni Lewicy o tym mówili, żeby nie niszczyć własnej spółki, oczywiście odbijało się to od ściany. Przewidywaliśmy ten scenariusz jak teraz jest realizowany.

Pani Burmistrz poprosiła o wyjaśnienie przez radnego Zaczkowskiego w jakim zakresie zniszczyliśmy spółkę odnośnie odbioru śmieci. Byliśmy wszyscy zobligowani do tego, żeby przejąć ten obowiązek.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że trzeba było działać tak, żeby spółka była wydolna i mogła realizować taką usługę. Komunikację położyliśmy i póki co firma nie zwiększyła cen przy poprzednim przetargu, ale nie wiadomo co będzie za chwilę, bo jesteśmy uzależnieni od rynku. Rynek wygląda jak wygląda, a miasto powinno dbać o to, żeby się uzależniać w jakiś sposób od tych wahań na rynku. Gdybyśmy posiadali własną firmę jak pokazuje radna Jakubiec - Bartnik, że są miejscowości, które posiadają własne możliwości realizacji tych usług. Jest to taniej, tak?

Pani Burmistrz zgodziła się z tym. Gmina takiej firmy nie posiada, a przetarg tak czy inaczej ogłosić musi.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to nie ma żadnego znaczenia, czy musimy, czy nie musimy.

Pani Burmistrz oburzona zapytała, jak to nie ma znaczenia?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że firma wystartowałaby w przetargu na zasadach ogólnych, ale nie byłaby związana z mowami cenowymi. Stalibyśmy wtedy obok.

Pani Burmistrz dodała, że postępowania odnośnie zmwów cenowych właśnie się toczą.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że mówił o tym hipotetycznie. Skąd się bierze oprócz badania rynku, ustawiania się firm zwiększenie kosztu tej samej usługi o 62%. To się nie wzięło z nikąd. Różnice w zakresie usługi nie wskazują na aż takie zwiększenie kosztów przez firmę realizującą usługę. Trzeba się zastanowić dlaczego tylko dwie firmy stanęły do przetargu?

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że jeżeli gmina miałaby swoją spółkę to ona mogłaby stanąć do przetargu w Żarkach, Poraju i gdyby dała niską cenę nie jest powiedziane, że tam by nie wygrała.

Radny Dominik Lech powiedział, że taką spółkę trzeba byłoby doinwestować.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że od lat mówi się, że przyszłość jest w śmieciach.

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że z dochodu, który A.S.A będzie miała można wziąć i założyć jakiś leasing na auta, nie robią tego po kosztach.

Radny Adam Zaczkowski zgodził się z tym. Dodał, że tak jest szczególnie teraz, kiedy mają cenę o 62% większą. Poprzedniej usługi też nie świadczyli poniżej kosztów, na pewno nie dokładali do tego.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że wiedzą, że nie ma konkurencji, wystawiliby pięćdziesiąt i też trzeba byłoby podpisać.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli podchodziliśmy do tematu tak, że ogłaszamy długi przetarg na cztery lata, może trzeba było ogłosić go wcześniej, żeby była możliwość unieważnienia i ogłoszenia jeszcze raz, jak nam cena nie odpowiadała.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła również na to, że można było przedyskutować z radnymi, czy chcą przetarg na cztery lata.

Radny Zenon Ludwikowski zaproponował wydłużenie tej firmie umowy o dwa, trzy miesiące zanim odbędzie się następny przetarg.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że ze strony analizy, odwracając ton wypowiedzi, wie, bo boryka się z tym na co dzień, że tytaniczna wkładana jest praca w to, aby ten system poukładać i żeby jakoś funkcjonował. Tu niestety coś nie zagrało. Według niego to, że rynek reguluje jak chce, firmy już są poukładane i podzielone tym rynkiem. Nie startuje nie wiadomo ile firm, chociaż tych firm na rynku jest sporo.

Pani Burmistrz dodała, że między innymi dlatego pewnie dlatego takie niskie ceny dali w pierwszych przetargach ogłaszanych przez gminę, niewykluczone, że poniżej kosztów.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że o tym radni mówili, że takie podejrzenie jest i nie zabezpieczyliśmy się w żaden sposób.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała co jeżeli byłaby taka teza, że radni odrzucają całkiem podwyżki, kto pokryje tą różnicę? Budżet miasta?

Pani Burmistrz powiedziała, że zasada jest taka, że system śmieciowy musi się domknąć, dlatego będziemy składać kolejne propozycje radnym być może z dodatkowymi wyjaśnieniami. Póki co nie mamy takich możliwości, żeby system nie domknął się zyskiem.

Radny Adam Zaczkowski zapytał czy istnieje możliwość skrócenia umowy, rozwiązania jej?

Radny Norbert Jęczalik powiedział, że byłaby kara.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że gmina oczywiście może wypowiedzieć umowę, ale musi się liczyć z tym, że firma ma prawo wystąpić o odszkodowanie, ponieważ zamroziła tutaj ogromne pieniądze, kwestia wyposażenia w pojemniki, przystąpienia do tego przetargu, być może utraty innych rynków. Nie umie powiedzieć, czy firma by tak postąpiła czy nie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że trzeba byłoby przeanalizować tą możliwość.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pojemniki na śmieci chyba zostały te stare.

Pani Burmistrz powiedziała, że pojemniki są firmy A.S.A, one akurat zostały, bo to jest ta sama firma, która weszła na rynek.

Radna Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że oni po Saniko wzięli te pojemniki. Miała pojemnik z Saniko i jest do tej pory.

Pani Burmistrz zgodziła się z tym, ponieważ Saniko było w konsorcjum, dlatego w te pojemniki mieszkańcy zostali wyposażeni.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, jakie koszty będzie generować fakt nieuchwalenia przez radnych proponowanych stawek? Jeżeli w tym miesiącu Rada nie podejmie takiej decyzji zwróci się o wyjaśnienia i przeliczenia do Państwa i będziemy podchodzić do podjęcia uchwały np. za trzy miesiące.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że miasto będzie musiało ponosić koszty.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że z odsetkami.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, kto poniesie koszt?

Pani Burmistrz powiedziała, że skraca się okres, na który będziemy rozliczać koszty, które generuje system gospodarki odpadami.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy do stawki dla mieszkańca 11,50zł zostanie dodane kolejne dziesięć, dwadzieścia groszy za ten okres, który nie jest. Za kolejny miesiąc będzie ta stawka niższa?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak się rozlicza system gospodarki śmieciami.

Radny Dominik Lech powiedział, że mówimy o kwocie przetargowej 13.000,000 zł – 15.000,000 zł na te cztery lata, nawet dla firmy Saniko nie byłoby ryzykiem wystartować w takim przetargu.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że Saniko nie ma odpowiedniego sprzętu.

Radny Mariusz Maligłówa dodał, że brakuje sprzętu, pracowników, wszystkiego.

Pani Burmistrz wyjaśniła sposób komponowania przetargu. Z jednej strony daje się wymagania odnośnie usługi. Sam prezes Saniko powiedział, że nie byłby w stanie wystartować w takim przetargu. To są śmieci z całego miasta, on nigdy nie świadczył usługi dla całego miasta. Kto inny odbierał z zabudowy wysokiej i niskiej, Saniko nawet nie obsługiwało całej zabudowy niskiej.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że ludzie mieli wybór, dużo robiło Remondis.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że trzeba byłoby minimum 1.000,000 zł, a nawet 2.000,000 zł.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że zastanawia się co można byłoby zrobić, żeby zmniejszyć koszty. Czy musielibyśmy wprowadzić limity?

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że jest ryczałtowa umowa.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że przed przetargiem, żeby szacunek przetargu był inny należy zastosować limity np. zmniejszenie częstotliwości.

Radny Adam Zaczkowski powtórzył, że gmina ma tą samą usługę, która jest droższa o 62%.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że radni mogą rozmawiać o Saniko i gdyby było świetnie gdyby to było Saniko, ale nie ma tego Saniko.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że widzi jeszcze jeden błąd założeniowy, nie mamy objętej systemem nieruchomości niezabudowanej, a odbieramy od mieszkańców każdą ilość śmieci komunalnych. Czy nie niesie to za sobą zagrożenia, że przedsiębiorcy będą zabierać śmieci do miejsca zamieszkania o oddawać je do systemu, za co wszyscy płacimy?

Radny Dominik Lech potwierdził, że niejedne osoby tak robią.

Pani Burmistrz powiedziała, że na bieżąco są kontrolowane umowy zawierane przez przedsiębiorców z firmami śmieciowymi.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nic to nie zmienia, bo można sobie zadeklarować najmniejszy pojemnik.

Pani Burmistrz wtrąciła, że radni przyjęli Regulamin, gdzie są określone ilości, które przedsiębiorca musi oddać. Przedsiębiorca nie może sobie wziąć minimalnej wielkości.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że Regulamin był specjalnie zmieniany.

Radny Adam Zaczkowski zapytał jak to wygląda?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że Straż Miejska dość mocno kontroluje.

Radny Dominik Lech zwrócił uwagę na to, że u niektórych jest powystawianych sześć, siedem worków.

Pani Burmistrz powiedziała, że mieszkańcy mogą dostawać worki bez ograniczeń.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że trzeba zwrócić uwagę na taką rzecz. Śmieci selektywnie zbierane są tańsze w odbiorze przez firmę. My mamy ryczałt i odbieramy wszystko i to generuje dużo większą ilość śmieci zmieszanych, więc automatycznie drożej płacimy za odbiór tych samych śmieci.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała dlaczego zmieszanych?

Pani Burmistrz powiedziała, że radny twierdzi, że segregacja się nie opłaca.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że mieszkańcy nie są motywowani w jakikolwiek sposób do segregowania śmieci.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że są motywowani opłatą.

Radny Adam Zaczkowski powiedział jak to wygląda w Poraju. W Poraju odbierana jest każda ilość śmieci segregowanych i ilość śmieci zmieszanych taka, jak jest zadeklarowany

pojemnik, nic więcej. To motywuje ludzi do segregowania i wytwarzania odpadów segregowanych w większej ilości, a gmina płaci za odbiór odpadów segregowanych dwa razy mniej niż za zmieszane.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że na nieselektywną jest znikoma ilość w stosunku do selektywnej.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że chodzi o faktyczną ilość.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że to jest to samo, mieszkaniec ma jeden kosz, a nie dziesięć.

Radny Adam Zaczkowski argumentował, że mieszkaniec może dołożyć ileś worków ze zmieszanyimi odpadami i zostaną odbierane, bo nie ograniczamy zmieszanych.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zwróciła uwagę, że nie można odebrać zmieszanych jeśli nie ma deklaracji. Można mieć kontrolę i być ukarany za to.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że firma przestrzega tego i nie odbierze. Dyskutujemy na temat limitowania odpadów zmieszanych. W styczniu zmieniła się ustawa o utrzymaniu czystości. Zapoznała się z wyrokami sądów na temat uchwał, które limitują odpady zmieszane. Wcześniej nie było doprecyzowane jakie odpady można limitować, w tej chwili ustawodawca napisał, że dopuszcza się ograniczenie ilości odpadów zielonych, zużytych opon, odpadów wielkogabarytowych oraz odpadów budowlanych i rozbiórkowych stanowiących odpady komunalne odbierane lub przyjmowane przez PSZOK. Przy wcześniejszych artykułach jest napisane, że gmina jest zobowiązana odebrać wszystkie rodzaje odpadów. Stanowiska sądów są takie, że nie wolno limitować zmieszanych odpadów komunalnych. Wcześniej można było, teraz jest to doprecyzowane.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nikt nie limituje tylko różnicuje stawki, to jest też różnica. To nie jest ograniczanie ilości odbieranych tylko zróżnicowanie stawki od ilości, tego Poraj nie zabrania.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że w tym sensie, że w Poraju mieszkańcy mają sobie dodatkowo zapłacić. Jest limit ten, który gmina odbiera w ramach opłaty.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jest limit podstawowy, ale jest opłata dodatkowa.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy to nie wychodzi drożej? Ile wynosi opłata za dodatkowy kosz ten, który byłby w ramach limitu i drugi dodatkowo?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jest dodatkowa opłata.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że będzie drożej, nie będzie dla wszystkich równo.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że tak naprawdę to się bardzo rzadko zdarza. Są to incydentalne przypadki, że ktoś płaci za dodatkową usługę. Nie wywiezie do lasu tylko segreguje solidnie.

Pani Burmistrz stwierdziła, że radny podchodzi do indywidualnego społeczeństwa twierdząc, że mieszkaniec nie wywiezie śmieci do lasu, a wciąż zdarzają się dzikie wysypiska.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że ludzie nawet jak mają możliwość odebrania wszystkich to niektórzy i tak będą wywozić do lasu albo palić w piecu dla zasady.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie ma złotego środka, nie można zakładać, że motywowanie skłoni kogoś do czegoś. Tutaj jeśli odbierze limit i będzie tak zmotywowany, że sobie dodatkowo zapłaci za kosz. Jeżeli jest demotywacja zupełna to wywiezie do lasu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że efekt jest taki, że stawka jest utrzymana 7,00 zł i firma, która przystąpiła do przetargu dała niższą ofertę, niż była do tej pory i to jest efekt wymierny, a tutaj mamy o 62% wyższą ofertę.

Radny Dominik Lech zapytał jaka firma wygrała w Poraju?

Radny Adam Zaczkowski odpowiedział, że wygrała firma Waldemar Strach.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK dodała, że to była ta druga oferta droższa.

Prowadząca obrady pani Beata pochodnia powiedziała, że w Poraju jest firma, która zaproponowała stawkę 7,00 zł. Ta sama firma zaproponowała stawkę droższą niż oferta wygrana oskarżając tą firmę tańszą, że zastała ceny dumpingowe.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o czym to świadczy?

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że świadczy o tym, że rynek wszystko reguluje.

Prowadząca obrady pani Beata pochodnia powiedziała, że musimy się odnaleźć w prawie zamówień publicznych i nie mamy na to większego wpływu jakiej firma przedstawi stawki. Moglibyśmy mieć wpływ, jeżeli cokolwiek udałoby się tylko w jeden sposób ograniczyć tam, zastosować limity gdzie one są możliwe. Jaki inny mechanizm, dlaczego firma ma odbierać taniej? Ta usługa musi być uboższa.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że być może wystarczyłoby inaczej system zorganizować. Rozumie, że kierownik OK walczy z tym od początku i tak jak każda gmina do jakichś wniosków dochodzi. Przyznał, że nie oskarża i nie krytykuje, natomiast porównuje zasady. Jako miasto powinniśmy się zabezpieczyć przed takimi praktykami. Miasto Myszków dla takiej firmy jest lepszym kąskiem niż mniejszy Poraj, bo ta ilość jest zupełnie inna z uwagi na liczbę mieszkańców.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia dodała, że wszyscy powinni zadbać o miejską spółkę.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że przy zwartej zabudowie jest taniej, bo jest mniej kilometrów.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że nie wie dlaczego inni myślą inaczej.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że mogą. Dajemy im takie możliwości, to myślą inaczej.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania. Są trzy projekty zgłoszone przez Burmistrza do opiniowania. Zaproponowała głosowanie nad każdym zaproponowanym projektem uchwały.

Pierwszy projekt to jest propozycja w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty za odpady, jeżeli są zbierane w sposób selektywny w wysokości 11,50 zł od mieszkańca i nieselektywny w wysokości 22,00 zł.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 0 głosach za, 14 głosach przeciwko, 1 wstrzymującym się, projekt uchwały zaopiniowano negatywnie.

Drugi projekt zakłada 12,00 zł miesięcznie od mieszkańca, jeżeli na nieruchomości zamieszkuje od 1-4 osób i 9,00 zł od mieszkańca miesięcznie, jeżeli na nieruchomości zamieszkuje 5 i więcej osób. Stawka za nieselektywne to 24,00 zł od mieszkańca, jeżeli na nieruchomości zamieszkuje od 1-4 osób i 18,00 zł od mieszkańca, jeżeli na nieruchomości zamieszkuje 5 i więcej osób.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 4 głosach za, 4 głosach przeciwko, 7 wstrzymującym się, projekt uchwały nie został zaopiniowany.

Trzeci projekt zakłada 13,00 zł miesięcznie od mieszkańca, jeżeli na nieruchomości zamieszkuje od 1-3 osób, 10,00 zł od mieszkańca, jeżeli na nieruchomości zamieszkuje 4 i więcej osób. Stawka za odpady zbierane w sposób nieselektywny to 26,00 zł miesięcznie od mieszkańca, jeżeli na nieruchomości zamieszkuje od 1-3 osób i 20,00 zł miesięcznie od mieszkańca, jeżeli na nieruchomości zamieszkuje 4 i więcej osób.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych, przy 0 głosach za, 12 głosach przeciwko, 3 wstrzymującym się, projekt uchwały zaopiniowano negatywnie.

Radny Adam Zaczkowski złożył wniosek odnośnie wyników głosowania nad projektami, żeby przygotować analizę możliwości rozwiązania umowy i ogłoszenia nowego przetargu.

Radna Beata Jakubiec- Bartnik zaproponowała przeczytanie całej umowy na sesji kolejnej, jakie są warunki.

Pani Burmistrz powiedziała, że umowa jest na naszej stronie internetowej, na BIP, wszyscy ją mogą przeczytać. Możemy czytać umowę na sesji, ale umowa ma siedemnaście stron.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że potrzebna jest analiza prawna.

Radny Dominik Lech zaproponował wykorzystać, zaprosić więcej firm do przetargu.

Pani Burmistrz powiedziała, że ogłoszenie o przetargu wisiało 42 dni.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia dodała, że na przetarg się nie zaprasza.

Pani Burmistrz powiedziała, że można do firm śmieciowych wysłać zaproszenie i poinformować o tym w przetargu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeżeli gmina miałaby rozwiązać umowę i ogłaszać przetarg to przy zmienionych założeniach.

Pani Burmistrz powiedziała, że dlatego zmiany uchwał, które niezbędne byłyby do podjęcia, jeżeli ten wariant będzie przez Państwa przedstawiany są dużo większe, bo musimy zacząć od Regulaminu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że do tego jest potrzebna analiza prawna możliwości rozwiązania. Czy zmiana regulaminu w tych istotnych kwestiach nie będzie podstawą do rozwiązania umowy i ogłoszenia przetargu, jeśli zmienią się zupełnie założenia systemu. Zaproponował, żeby to przeanalizować. Nie wymaga odpowiedzi już, bo to są trudne rzeczy i zdaje sobie z tego sprawę.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że nie ma tutaj możliwości manewru o przeanalizowanie czy jest możliwość odstąpienia od tej umowy, bo za duże kary byłyby najprawdopodobniej.

Radny Adam Zaczkowski zapytał się skąd radny Ludwikowski to wie?

Radny Zenon Ludwikowski odpowiedział, że głośno myśli.

Pani Burmistrz zaproponowała zapoznanie się z tą umową.

Radny Zenon Ludwikowski zaproponował przedyskutowanie innej jeszcze uchwały odnośnie proponowania stawki.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że taka propozycja o innym podziale powinna wypłynąć od radnych.

Radna Halina Skorek – Kawka dodała, że z niskimi stawkami.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia wyjaśniła, że radni mogą tylko dokonać podziału w ramach kwoty przetargowej różnicując.

Pani Burmistrz powiedziała, jaki cel przyświeca gminie odnośnie różnicowanie stawki. Chodziło o to, że ulgi, do których przyzwyczailiśmy rodziny wielodzietne, które są jak najbardziej zasadne, a potem zmienione zapisami ustawy i zabrane tym ludziom, żeby mieli taką możliwość i za śmieci płacili taniej. Można zaproponować podział wszystkich gospodarstw domowych na cztery grupy, nie na dwie, jesteśmy otwarci na propozycje.

Radna Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że rodziny wielodzietne trzeba wspierać, nie chodzi o to, żeby uderzać w ludzi biednych.

Pani Burmistrz powiedziała, że stąd jest podział, a ustawa zabroniła różnicować w ten sposób.

Radny Adam Zaczkowski zgodził się z tym, że ten podział jest jak najbardziej zasadny.

Pani Burmistrz powiedziała, że być może trzeba byłoby podzielić na większą ilość grup.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik wydziału OK powiedziała, że były robione różne symulacje, jeszcze taka jedno, dwuosobowe gospodarstwo stawka wynosiła 13,00 zł, trzy i cztery 11,50 zł, 5,00 i więcej 9,00 zł. Wybraliśmy spośród wielu, dużo ich przeprowadziliśmy. Myśleliśmy o tej najwyższej, żeby jednak mimo wszystko to jednoosobowe gospodarstwo, żeby ta stawka nie uderzała tak bardzo mocno 13,00 zł to też dużo.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni są po to, żeby wspierać ludzi i żeby oni widzieli, że coś robimy. Nie tylko po to, żeby podnieść rękę i zagłosować. Musimy postrzec na mieszkańców i dla dobra mieszkańców. Za trzy lata mieszkańcy będą nas wybierać.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia dodała, że dlatego radni powinni uwzględnić rodziny wielodzietne. Ustawa odebrała im ulgę, dlatego Rada musi je uwzględnić w opłatach za śmieci. Nie może być równo, bo równo nie było.

Radny Zenon Ludwikowski już usłyszał od sąsiada, gdzie jest ich dwoje i trójka dzieci, że w miesiącu marcu czy kwietniu musiał dopłacać do śmieci, ponieważ zabrano mu ulgę.

Pani Burmistrz powiedziała, że ustawa zabrała ulgę.

Prowadząca obrady pani Beata pochodnia powiedziała, że to oznacza podwyżkę dla tych osób z 7,00 zł na 9,00 zł.

Radny Mariusz Maligłówa zwrócił uwagę, że to chodzi o pięć osób.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że tylko jemu, a następnym zwiększymy o 5,00 zł.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że w gospodarstwach od 1 – 4 osób liczymy na każdą osobę 12,00 zł. Jeżeli pięć osób to wszystkim po 9,00 zł.

Radny Zenon Ludwikowski powiedział, że idąc tym tokiem rozumowania w gospodarstwie, gdzie są cztery osoby, oni zadeklarują pięć, bo będą o 3,00 zł do przodu.

Pani Burmistrz dodała, że stawka 13,00 zł i 10,00 zł to stawka, która zapobiega takim sytuacjom.

Radny Zenon Ludwikowski stwierdził, że najbardziej racjonalną ceną zwiększającą byłoby między 9,00zł, a 10,00 zł, ale należałoby przy wielodzietnych rodzinach można byłoby zrobić jakiś manewr. Zgodził się z panią Burmistrz, że dawniej mieszkańcy płacili więcej za śmieci.

Pani Burmistrz zgodziła się z tym, że stawki wyszły wysokie i oprócz tego, że musimy dbać o swoich mieszkańców, musimy się trzymać również w ramach przepisów. Tej ustawy chyba żaden samorząd nie chciał.

Do punktu 9.

Sprawy różne.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia powiedziała, że na komisję wpłynęły trzy pisma. Pierwsze z nich wpłynęło do Przewodniczącego Rady Miasta od prezydenta Miasta Ruda Śląska i dotyczyło nadania nazwy międzynarodowemu Portowi w Katowicach imienia Wojciecha Kilara. Materiał w załączeniu niniejszego protokołu. Zaproponowała poddanie pod głosowanie poparcie stanowiska Rady Miasta Ruda Śląska. Radni przyjęli pismo do wiadomości. Kolejne pismo pani E. H. z poparciem znacznej ilości mieszkańców do Burmistrza Miasta Myszkowa i Przewodniczącego Rady Miasta w Myszkowie. Odczytała pismo, które stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Pismo dotyczy położenia nawierzchni na ul. Dobrej. Radni przyjęli pismo do wiadomości.

Pani Burmistrz dodała, że z mieszkańcami ul. Dobrej odbyło się kilka spotkań, informacje otrzymują na bieżąco. Podkreśliła, że część drogi ul. Dobrej to grunty leśne. Wystąpiliśmy o przejęcie tego terenu od Lasów Państwowych albo udostępnienie do wykonania inwestycji.

Prowadząca obrady pani Beata Pochodnia odczytała pismo od pani J. B. do wiadomości Rady. Pismo dotyczy opinii kominiarskiej i rozliczania funduszy Wspólnoty Mieszkaniowej bloku przy ul. Kościuszki 70. Pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Prowadząca obrady

Beata Pochodnia